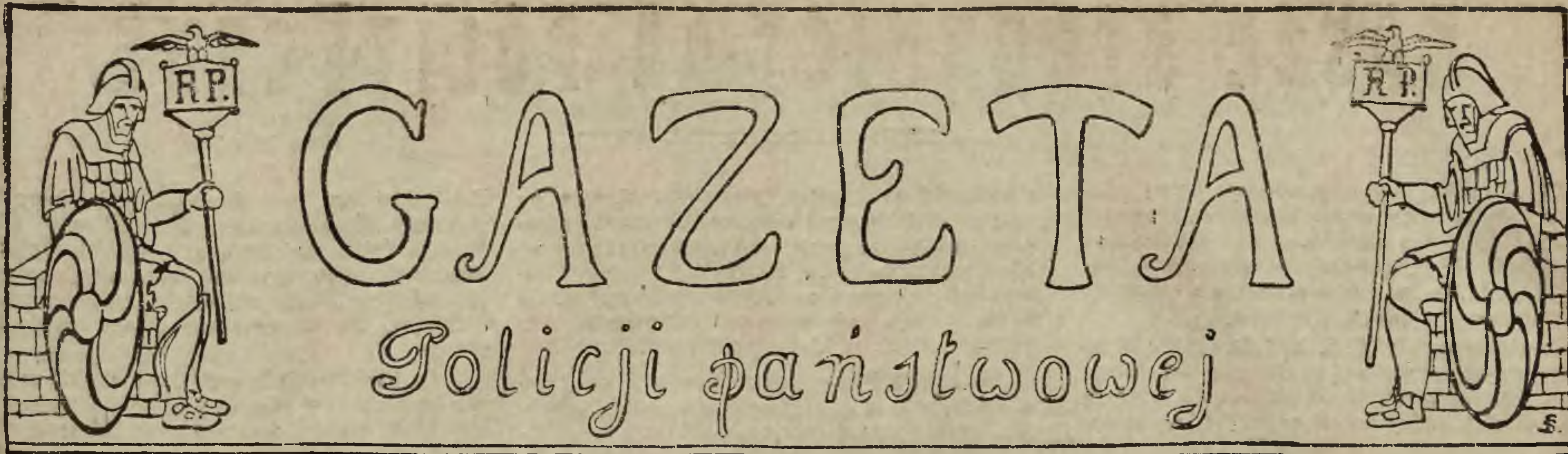
№ 42. WARSZAWA, dnia 16 października 1920 r. Rok 2.



WYCHODZI CO TYDZIEŃ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, — DŁUGA 38. REDAKTOR PRZYJMUJE OD GODZ. 6—8 WIECZ. TELEFON 55-73.

KOMITET REDAKCYJNY: M. BORZĘCKI, H. CEDERBAUM, E. DĄBROWIECKI, J. KUCZYŃSKI, S. URBANOWICZ, BR. ZANIEWSKI.

PRZEDPŁATA 34 M. MIESIĘCZNIE. CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 8 MAREK. ADMINISTRACJA OTWARTA OD 10 R.—2 PP. TEL. 299-33.

FILJA „GAZETY POLICJI PAŃSTWOWEJ“ WE LWOWIE PRZY DYREKCJI POLICJI, UL. MICKIEWICZA № 10.

W. TRZEBIŃSKI.

WALKA ZE ZBRODNIĄ.

Każdy żyjący organizm otoczony jest przez wrogów. Walka z tymi wrogami jest nieodzownym warunkiem bytu, jest zatem nie tylko potrzebą, lecz i nakazem.

Wrogów ma również każdy organizm państwowy. Wrogów zarówno zewnętrznych, jak wewnętrznych. Czy ma prawo do obrony? Pytanie—chyba zbyteczne.

Czy jest zbrodnią zamach na byt państwa? Również zbyteczne pytanie, tak samo, jak debaty, czy rzeczą godziwą i dozwoloną jest obrona wobec tej zbrodni.

Zdawałoby się, że sprawa ta jest tak jasna, iż dłuższego omawiania ani gromadzenia dowodów nie wymaga. A jednak jest inaczej. Poruszona przez piszącego te słowa kwestja zawiadamiania władzy o czynach zbrodniczych—popełnionych lub zamierzonych—wywołała na szpaltach „Gazety Policji Państwowej“ dyskusję, z której wynika, że i w tym zakresie panuje rozbieżność poglądów.

Poprzestaniemy tu na przypomnieniu, że mniej więcej przed pół rokiem wykazywaliśmy na tem miejscu, iż policja ma prawo żądać od społeczeństwa pomocy w walce z wewnętrznymi czynnikami rozkładowymi w państwie. Ten sam pogląd wyrażali tu inni autorowie. Tymczasem w niektórych kołach społecznych panuje w tym zakresie wciąż jeszcze jakiś niezrozumiały wstyd, jakaś obawa przed—„denuncjacją“. A są i tacy, którzy z obawy przed fałszywą denuncjacją gotowi są zaniechać uwiadamiania władzy nawet w wypadkach, kiedy mają wszelkie dane, aby sądzić, że stoją w obliczu zamachu planowanego na byt państwa.

Najoczywistsze pomieszanie pojęć. Czy dlatego, że są fałszerze mleka, masła i t. d., znajdzie się ktoś, ktoby utrzymywał, że mleko i masło jest szkodliwe?

Więc określenie „fałszywej denuncjacji“ należy odrazu usunąć z dyskusji. Każdy fałsz jest zły, szkodliwy i naganny, a zatem i „fałszywa denuncjacja“ jest naganna. Ale sama „denuncjacja“? „Denuncjacja“ prawdziwa, uczyniona rzetelnie, jawnie, z podaniem dowodów—czy także jest naganna?

I znów musimy się powołać na argumenty, przytoczone tu przed kilku miesiącami. Wykazaliśmy już wtedy, że uprzedzanie władz o czyichkolwiek i jakichkolwiek zamiarach zbrodniczych jest nietylko obowiązkiem moralnym, lecz wprost czynnem samozachowawczym. Każdy członek społeczeństwa jest tu interesowany osobiście, bezpośrednio.

Pewna niechęć do tak zwanej „denucjacji“ datuje się na obszarach b. Kongresówki niewątpliwie ze smutnej pamięci czasów niewoli rosyjskiej. Jak wiadomo, policja rosyjska działała dość często w porozumieniu ze zbrodniarzami, tolerując jawnie różne przestępstwa. Zresztą nie było wtedy państwa polskiego. Ukrywanie jaknajbardziej staranne przed policją „carską“ tłumionych iskier uczucia patrjotycznego było wtedy obowiązkiem, danuncjacja tych uczuć zbrodnią narodową. Jeśli sobie przypomnimy, że niewola rosyjska trwała około półtora wieku, że w zaborze pruskim stosunki były jeszcze gorsze, w zaborze austrjackim polepszyły się, w zakresie omawianym, doplero w drugiej połowie ubiegłego stulecia — zrozumiemy, że w duszy, we krwi polaka pozostała niechęć, lub nieufność do policji.

Ale z temi odziedziczonemi, lub zachowanem z czasów niedawnej niewoli uczuciem trzeba raz skończyć. Mamy obecnie policję swoją, rodzimą, polską policję, w której służą nasi bracia i synowie, policję, która godnie i patrjotycznie pełni swe trudne obowiązki — nie szczędząc nawet swojego życia, o czem świadczy krwawemi zgłoskami zapisana historja najazdu bolszewickiego. *Nasza* policja jest cząstką *naszego* społeczeństwa, a więc musi być obdarzona takiem samem uczuciem, takiem samem zaufaniem, jak każdy inny prawy uczciwy obywatel kraju.

Słuszność nakazuje przyznać, że tak się też dzieje istotnie. Policja nasza zdobyła to zaufanie „wstępnym bojem“, często korzysta z dobrowolnej pomocy społeczeństwa, pomoc tę ceni i należycie zużytkowuje.

Najtrudniej jednak idzie z przestępstwami, tak zwanemi „politycznemi“. Tu jeszcze w całej pełni panuje jakaś wstydliwość i niechęć do zawiadomienia odpowiednich władz, jak gdyby zbrodnia przeciwko państwu mogła być tolerowana. Być może, iż niejednego odstrasza tu niefortunne określenie „denuncjacji“. Należy jednak zauważyć, iż jest to wyraz pochodzenia obcego, zapożyczony z łaciny lub z francuskiego, którego pierwsze, zasadnicze znaczenie jest: „uwiadomienie“.

W końcu przypomnieć, a nawet ostrzedz należy, że niespełnienie obowiązku uprzedzania władzy o planowanem przestępstwie jest uchybieniem nietylko wobec nakazu moralnego, lecz również wobec wyraźnych nakazów prawa pisanego. Kodeksy karne wszystkich krajów uważają ukrywanie wiadomości o zbrodniach za czyn bezwzględnie występny, za który wymierzane są surowe kary.

Jak zostać miljonerem.

Możesz szczęśny schwycić los,
Mieć w swem życiu wieczne lato,
Miljon kragły schować w trzos,
Marek tysiąc łożąc na to!

Iugniótłszy los, jak wosk
Inne odtąd pędzić życie,
Istnieć bez codziennych trosk
Iżyć nadal w dobrobycie!

Lecz by mogło to się stać,
Lśnić by mogła dola złota,
Lepiej, niż w bierności trwać
Losom szczęścia otwórz wrota.

Jak to zrobić? Łatwo rzec!
Jeśli tylko kto chce tego,
Jeden sposób (o tem wiedz)
Już istnieje od pierwszego!

Oto przegląd ścisły zrób
Oszczędzonej twej główki
Odlicz tysiąc, no i kup
Obligację „miljonówki“.

Na nią może miljon paść,
Niech no ruszy los numerem!
Nic nie robiąc będziesz waść
Najprawdziwszym miljonerem!

LUDWIK KULCZYCKI.

NASZE STRONNICTWA POLITYCZNE.

(Ciąg dalszy).

Po pierwszej rewolucji rosyjskiej PPS. rozbiła się na prawicę, czyli frakcję rewolucyjną i lewicę, zbliżająca się stopniowo do socjalnej demokracji. III „Proletarjat" przestał istnieć w 1908 roku, z powodu aresztów i emigracji najwybitniejszych swych członków.

Założycielami P. P. S. byli Stanisław Mendelson, zmarły przed wojną obecną, dr. Witold Jodko, dr. Feliks Perl, dr. Juljusz Grabowski, Jan Stróżeski, który umarł w Paryżu, w czasie wojny i inni.

Twórcami lewicy P. P. S. byli Maksymiljan Horwitz, dr. Jan Saks, Ciszewscy, Lewinson i in.

Założycielami socjalnej demokracji Królestwa Polskiego i Litwy byli: zamordowani w Niemczech, podczas rewolucji w Berlinie dr. Róża Luksemburg, Jochikes, Adolf Warszawski (Warski), Juljan Marchlewski i inni.

Po pierwszej rewolucji rosyjskiej powstały nowe ugrupowania ludowe i inteligenckie. Powstał Narodowy Związek Robotniczy. organizacja proletarjacka ale nie socjalistyczna, którą omówie później.

Robotę ludową prowadzili już poprzednio narodowi demokraci i P. P. sowcy.

Po rewolucji powstały związki radykalnego stronnictwa ludowego, złożone przeważnie z działaczy będących poprzednio pod wpływem PPS., oraz z innych działaczy. Stanowisko kierownicze w tych związkach stronictwa ludowego zajęli: Nowicki, Nocznicki, Malinowski, Kosmowska i inni. Były też i inne kierunki ludowe bardziej umiarkowane.

Do nowych ugrupowań politycznych należała demokracja postępowa i inne pokrewne jej koła, bez większego znaczenia.

Tak stały rzeczy przed wojną. Wojna wywołała ze względów taktycznych podział stronictw i ludzi na zwolenników państw koalicyjnych łącznie z Rosją, oraz na zwolenników państw centralnych. Jedni i drudzy pragnęli Polski niezależnej i silnej. Jedni sądzili, że uda im się to lepiej osiągnąć przy koalicji i Rosji i drudzy— że przy państwach centralnych. Podział ten odpowiadał nazwom pasywistów i aktywistów.

Wojna wywróciła ustosunkowanie się dotychczasowe stronnictw do siebie i powołała chwilowo do życia nowe ugrupowania, powstałe wyłącznie na tle tych orjentacji przejściowych. Ugrupowaniami takiemi były np. koła międzypartyjne (pasywistyczne), centrum narodowe (aktywistyczne), nie mówiąc już o innych.

Wybuch rewolucji bolszewieckiej w Rosji spowodował zmiany w obozie socjalistycznym i lewica P. P. S. połączyła się z socjalną demokracją Królestwa Polskiego i Litwy i wytworzyła wspólną organizację komunistyczną o charakterze zupełnie bolszewickim.

Stosunek P. P. S. i stronnictw lewicowych powstałych w czasie wojny do narodowej demokracji uległ zmianom.

Początkowo po wybuchu wojny P. P S. szła z aktywistami i N. K. N. w Krakowie i później P. P. S. wraz ze stronnictwami lewicowemi — zbliżyła się politycznie do koła międzypartyjnego, na gruncie antagonizmu do państw centralnych. Stosunek ten uległ znowu zmianie po opuszczeniu Królestwa przez Niemców.

Dopiero po powyższem przedstawieniu rzeczy, dotyczącym przeszłości działających obecnie stronnictw — będzie można zrozumieć należycie ich charakter obecny.

II.

Scharakteryzowawszy stosunkowo stare stronnictwa polityczne w przeszłości, przystępuję do charakterystyki względnie młodszych, pozostawiając sobie powrót do tamtych na końcu.

Narodowy Związek Robotniczy, niedawno, po połączeniu się z analogiczną organizacją proletarjacką w dalszym zaborze Pruskim, przeobraził się w Narodową Partję Robotniczą. Jest to stronnictwo czysto robotnicze, stojące na gruncie narodowym i odrzucające międzynarodową solidarność proletarjatu, co mu nieprzeszkadza interesować się żywo zagranicznym ruchem robotniczym i zapożyczać z niego to, co mu się wydaje pożytecznem i odpowiadającem interesom polskiej klasy robotniczej.

Narodowa Partja Robotnicza stoi na gruncie klasowym, w tym sensie, że uznaje odrębność interesów robotniczych, w zakresie socjalnogospodarczym i politycznym, od interesów innych warstw i zarazem jednak uznaje solidarność narodu, a więc wszystkich warstw społecznych. Na tym stanowisku N. P. R. stoi konsekwentnie i, zwłaszcza w chwilach ciężkich dla państwa, stara się też zawsze o to, aby uprawnienia walka klasowa nie przybrała rozmiarów, które doprowadzićby mogły do zaszkodzenia sprawie narodowej i do upadku, albo podcięcia bytu państwa polskiego.

N. P R. liczy się z rozwojem współczesnego społeczeństwa, domaga się stopniowo upaństwowienia, to znaczy przejścia na własność narodu pewnych gałęzi wytwórczości i usług publicznych. Sądzi jednaki że odbywać się to powinno stopniowo, w miarę tego, jak pewne gałęzie produkcji. przez znaczne scentralizowanie — stają się monopolem N. P. R. nie żąda więc raptownego i powszechnego upaństwowienia fabryk, kopalń i innych gałęzi produkcji. Natomiast obok powyższego żądania domaga się ona całego szeregu reform możliwych, w granicach istniejącego ustroju społecznego. reform tkwiących w programach stronnictw radykalnych i socjalistycznych, zawartych w programie minimum. Wchodzą tu więc demokratyczne żądania, dotyczące ustroju politycznego i samorządnego, które już przeważnie realizowane zostały np. 6-cio przymiotnikowe prawo wyborcze do sejmu i organów samorządnych, równouprawnienie kobiet, swobody konstytucyjne, bardzo demokratyczne, dla wszystkich obywateli, bez różnicy wyznań i narodowości. N. P. R. żąda sejmu jednoizbowego. Pod względem socjalno-ekonomicznym, żąda ona postępowego podatku od dochodu, reformy agrarnej (która już uchwaloną została), demokratycznego i szeroko zakreślonego prawodawstwa fabrycznego, różnej kategorji ubezpieczeń socjalnych, wreszcie oznaczenia minimum płacy. N. P. R. żąda prócz tego udziału w zyskach przedsiębiostw przemysłowych, oraz w administracji fabrycznej; tworzenia spółek robotniczych i oddawania im pewnej liczby udziałów, w istniejących przedsiębiorstwach; tworzenia spółek robotniczych ze współudziałem gmin, powiatów i państwa, dla odkupu istniejących, źle prowadzonych zakładów przemysłowych, albo dla stworzenia i prowadzenia zupełnie nowych. N. P. R. pragnie więc stopniowego przekształcenia obecnego ustroju na inny, w którym przewagę mieć będzie produkcja społeczno-państwowa, gminna i stowarzyszeniowo - robotnicza. Nowy ten ustrój do którego dąży N. P. R. chce ona zdobyć nie przez jednorazową rewolucję gwałtowną, nie tylko przez uchwalenie dekretów, choćby w drodze legalnej, lecz także przez bezpośrednie tworzenie już dziś form produkcji mieszanych, zbiorowo robotniczych i samorządnych, oraz państwowych. Samo się przez się rozumie, że N. P. R. domaga się pod względem kulturalnym szeroko postawionego szkolnictwa, bezpłatnego i państwowego oraz samorządowego.

Stronnictwo to ma swój odpowiednik w odrębnej organizacji zawodowej w polskich związkach zawodowych, które zasadniczo nie są partyjne, ale siłą rzeczy grupują żywioły, które, pod względem politycznym, stoją na gruncie programu N. P. R.

Na czele stronictwa stoją: inżynier Jankowski, inżynier Chądzyński poseł i członek Rady Obrony Państwa; inżynierowie Bujalski, Malangiewicz, posłowie Waszkiewicz, Fichna, Zagórski i inni, oraz działasze inni jak pp.: Sutorowski, Dagnan, Karol Popiel i inni. Blisko N. P. R. stoi minister pracy i opieki społecznej Pepłowski. Do przywódców tego stronictwa należą też liczni działacze z Poznańskiego i Śląska, że tu wymienie tylko pesła Brejskiego.

N. P. R. posiada potężne związki zawodowe na Śląsku, w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich, ma też swoje własne korperatywy.

N. P. R. ma też swoje organizacje w Małopolsce, które w czasach ostatnich rozwijają się szybko. W dawnem Królestwie Polskiem stronnictwo to najsilniejszem jest w Łodzi, Częstochowie i innych punktach.

Na czele ruchu zawodowego na terenie dawnego Królesta Polskiego stoi p. Bernatowicz. Centralnym organem stronictwa jest „Sprawa Robotnicza" tygodnik, wychodzący w Warszawie, prócz tego stronictwo to ma dość liczną prasę prowincjonalną: dziennik w Łodzi „Pracę", „Głos Robotniczy" w Sosnowcu, oraz inne pisma na Śląsku, w Poznańskiem, w Prusach i Małopolsce. N. P. R. w sferach robotniczych miejskich odpowiada na wsi wśród włościan posiadaczy polskie stronictwo ludowe odcienia reprezentowanego przez grupę „Piasta", Robotnicy rolni są albo niezorganizowani, albo też są zorganizowani i znajduja się w sferze wpływów P. P. S.

Grupa „Piasta" powstała w dawnej Galicji z polskiego stronnictwa ludowego, które różne przechodziło koleje. Stało ono na grancie interesów włościan posiadaczy, mających średnią że tak powiem własność włościańską.

Pod względem politycznym stronnictwo to domaga się demokratyczno-radykalnego ustroju politycznego, podobnego do tego, jakiego pragnie N. P. R. Żąda też jednoizbowego sejmu choć mniej stanowczo od N. P. R. Rzecz prosta, że punkt ciężkości w programie socjalnym stronnictwa ludowego tkwił i tkwi w programie agrarnym. Domagało się ono radykalnej reformy agrarnej z wywłaszczeniem wielkiej własności ziemskiej za wynagrodzeniem właściciela. Reforma którą sejm nasz uchwalił, odpowiada całkowicie życzeniom tego stronnictwa. Jego dążenia socjalne zasadniczo godzą się z obecnym ustrojem społecznym oczywiście znacznie udoskonalonym. P. St. L. tego oderwania nie pragnie, ani całkowitego. ani nawet częściowego upaństwowienia środków produkcji, a zwłaszcza ziemi. Mała własność ziemska, stojąca mocno pod względem gospodarczym, jest punktem wyjścia i ideałem zarazem tego stronnictwa. Pod względem narodowym pragnie ono Polski silnej, niezależnej, złożonej z ziem nie tylko etnograficznie polskich, lecz także i tych, w których ludność polska wraz z ludnością nieczysto polską, ale ciążącą ku polskości stanowi przewagę. P. St. L. jest też za utrzymaniem Galicji przy Polsce, jako kraju od wieków z ludnością mieszaną, w której żywioł polski, choć niema przewagi absolutnej, nie może być jednak uważany za napływowy tylko. I w tym punkcie S. St. Ludowe zbliża się do N. P. R.

Choc powstałe w dawnej Galicji, w Małopolsce, stronnictwo to rozszerzyło się na Królestwo i obecnie uważane być nie może za małopolskie tylko. Liczebnie zawsze w sejmie, jak i poza sejmem — przewyższa ono wszystkie inne stronnictwa włościańskie, co nadaje mu szczególne znaczenie. Jest to stronnictwo ruchliwe, mające silną tendencję do rozszerzania się. Ma ono licznych przedstawicieli w rządzie i administracji, zarówno państwowej, jak i samorządowej. Prezes gabinetu ministrów Witos, wice-minister spraw zagranicznych Dąbski, minister kolei żelaznych Bartel należą do tego stronnictwa, że tu pominę już innych zajmujących różne wysokie stanowiska.

(D. c. n.).

FRANCISZEK REINSTEIN.

Policja a mieszczaństwo w dawnej Polsce.

Na podstawie nie ogłoszonych drukiem materjałów z akt cechów rzemieślniczych warszawskich.

(Ciąg dalszy).

„Ratuszki" pańskie były nieubłagane w przestrzeganiu monopolów, zdobytych prawem kaduka. Marszałek Bieliński, dygnitarz skądinąd zasłużony miastu, jako energiczny i sprężysty dozorca ładu i bezpieczeństwa, na stanowisku właściciela jurydyki szerzył niezliczone bezprawia. Utrzymywał na Bielinie 45 szynkowni (Cołębiowski), które gorzałkę do śródmieścia przemycały. W jego posiadłości pod № 1374 (dziś Marszałkowska № 102) mieściła się wielka knajpa, którą dla zachowania przynajmniej pewnych względów przyzwoitości nazwał „Szynkiem buljonu". Działy się tu nieraz krwawe awantury. Pijacy, zachęceni konkurencyjnie niską ceną nieoczyszczonej okowity, garnęli się do szynkowni marszałkowskiej. Nie było komu godzić ich, rozbrajać i odprowadzać do aresztu. Straż marszałkowska, czynna w śródmieściu, z rozkazu Bielińskiego nie śmiała przenikać w obręb jego posiadłości. Przywilejem królewskim marszałek otrzymał nadto wyłączność sprzedaży „piwa szóstakowego", które nie może być inne, tylko z jego jurydyki. Jurydyka Solec miewała szynkowni 61, browarów 8.

Surowiecki wyklina jurydyki za niemiłosierne wprost rozpajanie ludu. T. Korzon („Dzieje wewn. panowania Stanisława Augusta" t. II od str. 311) dowodzi, iż pijaństwo motłochu jedynie zawdzięczać należy panom na jurydykach.

Rząd pruski w r. 1796 znalazł w stolicy 86 browarów z produkcją roczną 200000 beczek piwa. Ten sam ruch rozpajania ludu rozwinął się w całym niemal kraju. Każde miasto i miasteczko posiadało własną propinację, każdy niemal mieszkaniec małego miasta warzył piwo u siebie lub sycił miody; tym sposobem w każdym prawie domu mieszczańskim znajdowała się szynkownia. Było to jednym z główniejszych powodów upadku i poniżenia, w jakich znalazł się lud miejski. W Warszawie skarb był obdzierany na miljonowe sumy, gdyż zbankrutowana szlachta na Grzybowie, Muranowie, Bielinach i na Kłopockiem setkami utrzymywała potajemne browary i gorzelnie.

Dziś, gdy policja odnajdzie jakąś ukrytą na strychu fabrykę spirytusu, robi się gwałt. Lecz co się działo w XVIII wieku? Strach poprostu pomyśleć. Przestępczość z tego powodu olbrzymio wzrastała, ówczesna policja była poprostu bezradną, więzienia nie mogły pomieścić wszystkich złoczyńców, działających w oszołomieniu spirytusem i piwem „ciężkiem", podlanem gorzałką.

Dopiero wspomniany już rząd pruski z piwowarstwem warszawskiem rozprawił się krótko. Wprowadził wysoką opłatę „konsensową" za prawo pędzenia wódki i piwa i obostrzył kary za wyrób potajemny tak dalece, że to się odechciało krzewicielom rozpusty pijackiej.

Taksy na towary czyli ceny maksymalne.

Wprowadzenie cen maksymalnych oraz walka z lichwą żywnościową i wogóle przeciwko zwanemu dziś „paskarstwu" nie są w Polsce nowością. Prawie od czasu zaprowadzenia w miastach Rzeczypospolitej prawa niemieckiego, magistraty i policja sumiennego przestrzegania cen za wszelkie towary surowe i przerobione z surowców, pilnowały z wielką gorliwością. Ten sam rygor był stosowany zarówno pod względem jakości, jak i sumienności wagi towaru.

W wiekach średnich, kary za odstępstwa od przepisów były stosowane nawet w sposób okrutny. Moraczewski (w „Dziejach Rzeczypospolitej Polskiej") pisze, iż w połowie XVI w. „piekarz lwowski, który chleb nierzetelnie wypieczony sprzedawał, mógł być zawieszony u żórawia, dla zawstydzenia wobec całego miasta".

Władza miejska wprost wskazywała wytwórcom artykułów spożywczych, jak i z czego takowe miały być sporządzane. Magistrat m. Warki w r. 1443 rozkazuje piwowarom, iż war mają robić z 2-ch korcy pszenicy i 10-ciu korcy jęczmienia. Beczka tego trunku ma trzymać 36 garncy. Szynkarki, fałszujące piwo, będą pociągane do kar najsurowszych.

Proconsul m. st. Warszawy w r. 1565 nakazuje: „A tak War piwa maią zaliewacz po 6 korcy pszenicze sktorych będzie i bijer ma siedm beczek piwa, takich, sktorych każda beczka w szobie miecz bendzie garczy 72. A każda beczka taka piwa przedawana bijer ma po gr. 28 podług oszacowania wsistkiego kostu waru piwa iednego. a pulbeczki takiei, która w szobie miecz ma garczy 36 ma bycz przedawano po gr. 14. A do zgotowania i pomierzania beczek takich, w ktoreyby każdey z nich była garczy 72 przedawacz bendą powinni garnecz piwa takiego, każdy po szeliągu przedawan y kupowan bycz ma."

„Taksy", jak z tego widać, oparte na ścisłej znajomości rzemiosła, zawsze były sprawdzane w zakładach i warsztatach przez komendantów ówczesnej policji, którzy, jak to widać z protokułów, przy rewizjach dobierali sobie ekspertów.

W tymże roku 1565 wydano taksę dla rzeźników warszawskich i zarazem dla garbarzy, którzy w szlachtuzach skóry z bitego bydła zakupowali: „skóra z ruskich wołów prawie dobra y wielka gr. 40; skóra sprostego wołu za ieden zloty polskiey liczby: skóra zjalowicze gr. 15; szezielcza (cielęca) gr. 15 i t. d. „Postanawiając z tho aby każdy rzeźnik który do miasta y miasteczka któregoszkolwiek przeiąchalby dlia przedawania miessa u łoy pod winą grzywien 14 y pod utraczeniem tegoż miessa miecz y przywieszcz ma skory" i t. d.

Ceny jak je dziś nazywają maksymalne, stale były wydawane dla wszystkich rzemiosł bez wyjątku. Takey których piszący to obfity zbiór ma pod ręką, stosowały się również do wyrobów ślusarskich, kowalskich, mieczniczych, kuśnierskich i wszelkich innych. W taksie dla piekarzy z r. 1733 powiedziano: „Temu cechowi habitatione taniości mąk a ile z proby żytniej mąki pokazałby się korzec iako tak kupnlą po złotych piętnaście więc constituitur Taxa: chleba żytnego z iasnej mąki dobrze wypieczonego za gr. 10 ma ważyć funtów 4. Z podleyszey zaś mąki także dobrze wypieczonego za gr. 10 ma ważyć funt 4½; z takieyże mąki za gr. 5 ma ważyć bochenek funtów 6½, razowego zaś za hr. 10 fun. 8. A że niektórzy panowie piekarze contravenierunt. Taxie y chleb według Taxy opisaney wypiekaiąc onże z oszustwem ludzi przedawali, nie po pięć ani dziesięć groszy tylko po bitym szostaku, zatym podług osobliwego Regestru podanego punibiles adiurenitur in ordine od persalvendas Marcas to iest: Pank Szynk ma zapłacić grzywien 14, i tem Petola 4, Fryz 14. Piekarzom praskim nie było wolno sprzedawać pieczywa na targach warszawskich. Z księgi czekowej pod r. 1739 widać: „Podczas otrąbienia po trzy razy aby Prażanki z przedawaniem chleba swego nie przeszkadzały, dla Instygatora, woźnego y trębacza mieyskiego zł. 14 gr. 23. Panu wachmistrzowi dla pachołków y slug mieyskich z okazyi Prażanek gdy byli ordynowani do zabierania im chlebów zł. 3 gr. 11".

Taksa dla szewców w r. 1565 wynosiła: „skornie (buty) do kroku prawie dobre gr. 18; skornie za koliana gr. 12; bothy woźnicze gr. 14; bothy niewieszcze ialowicze gr. 4; bothy pańieńskie skopowe gr. 3". W r. 1573: „Buty wielkie do pasa gr. 30; skórzenki skopowe za kolana gr. 12; jakowicze pacholętom gr. 12; chłopskie buty gr. 11; półbutki kowane gr. 8; pantofle na korku dla mężczyzn gr. 4; dla pań gr. 2½; dla panien gr. 2 i t. d.

Taksa z r. 1565 dla ślusarzy: „Strzemiona włoskie gr. 8; z wielkiemi bortami gr. 10; włoskie z dny szerokiemi yako Talierz gr. 8; ostrogy włoskie gr. 6; zamek do skrzinie gr. 5; zamek do Kownathy (komnaty) gr. 7 i t. d.

Dla stelmachów taksa z r. 1573: „koliebka wielka ze wszystkiemi narządami flor. 16; rydwan wietrzy (większy) flor. 6; Woz woienny flor. 5" i t. d.

(D. c. n.)

JAN RIABININ 18)

KOMISJA POLICJI OBOJGA NARODÓW.

1791—1792.

(Ciąg dalszy).

— Ks. Wodzicki, opat mogilski kawaler orderów polskich, oświadczył K. P. swą pomoc względem dochodzenia funduszów szpitalnych w mieście i na przedmieściu Krakowa, oprócz szpitala św. Łazarza, oraz zaradzenia włóczącemu się po Krakowie żebractwu; pomoc swą ks. Wodzicki ofiarował nie tylko przyłożeniem się corocznie na potrzeby ubóstwa kwotą cz. zł. 120, ale i pracą własną. K. P. oświadczyła opatowi Wodzickiemu wdzięczność swą za obywatelską gorliwość i 20 czerwca 1792 r. ustanowiła pod prezydencją tegoż opata deputację złożoną z ks. Mierowskiego, kawalera katedralnego Kamienieckiego, Lochmana, kanonika krakowskiego, Chwaliboga i Paprockiego, sędziów ziemiańskich krakowskich, Syktowskiego — regenta komisji cywilno-wojskowej, i innych. Nowo ustanowionej deputacji K. P. zaleciła nie tylko dochodzenie wszelkich funduszów, należnych temu przeznaczeniu, lecz i urządzenie wewnętrzne szpitalów miasta Krakowa. Jednocześnie K. P. udała się do biskupa krakowskiego z prośbą zalecić „duchownym, trzymającym *curam animarum*", wszelką łatwość w uskutecznieniu rozrządzeń deputacji i wydała w tym że celu stosowne zalecenie magistratowi miasta Krakowa. — W styczniu 1792 r. komisarz K. P. Wybicki, znajdując się w województwie Poznańskiem, ofiarował się urządzić tymczasowo, do ustanowienia deputacji szpitalnych, szpitale w Poznaniu i Kościanie. K. P. w zupełności przychyliła się do tej pory i zaleciła magistratom wspomnianych miast dopomagać Wybickiemu w jego zamiarach.

1 grudnia 1791 r. K. P. nakazała magistratowi miasta Starej Warszawy „aby nieodwłocznie obwieścił prowizorów i przełożonych wszystkich szpitalów tej stolicy, iżby odtąd w żadne kontrakty, fabryki i układy względem tychże szpitalów i dóbr szpitalnych nie wchodzili, komorników zaś i posesorów arendujących domy szpitalne, aby ci, którzy otrzymali kontrakty za poprzedzającą urzędową licytację, przed ustanowieniem K. P., takowe kontrakty i licytacje złożyli nieodwłocznie przed deputacją tejże komisji do urządzenia szpitalów uproszoną; którzy zaś posesorowie nie mają takich kontraktów albo je otrzymali z licytacji zaszłych po ustanowieniu K. P., bez której dozoru licytacje funduszów policji zachodzić nie mogą, takim zostawuje się posesja niedłużej, jak do dnia 21 miesiąca kwietnia roku przyszłego 1892, od którego terminu zacznie się zupełna egzekucja K. P. względem tychże domów szpitalnych".

Deputacja szpitalna ogólna pod prezydencją marszałka nadwornego koronnego Raczyńskiego energicznie wzięła się do pracy. K. P., przystąpiwszy 3 stycznia 1792 r. do czytania protokułu deputacji, znalazła, iż ta, zaczawszy czynność swą 4 listopada 1791 r., „okazała w dowodach pracy swojej skutki w dopełnionych rewizjach szpitalów tutejszych, w urządzeniu na ten rok szpitala św. Łazarza, rozrządzeniu żebraków, kaleków przez komisję zabranych" i t. p. Pomimo wszakże wykazanej energji deputacja szpitalna nie była w stanie wypełnić wszystkich obowiązków na nią włożonych. Już 19 stycznia K. P. na uniesienie marszałka nadwornego litewskiego Sołtana uprosiła komisarza Badeniego „do uformowania projektu administracji szpitalów w całym kraju przez podział prowincjów, oraz plan (u) instrukcji dla prowincjonalnych deputacyj"—3 lutego K. P. postanowiła podzielić pracę deputacji szpitalnej między trzema deputacjami, „stanowiąc do każdej prowincji jednę z komisarzów *respective* swej prowincji". Do obowiązków każdej deputacji należało: 1) trzy razy w tydzień lub więcej, gdyby tego potrzeba wymagała, mieć sesję w celu rozpoznania i urządzenia szpitalów „*provisorie, respective*" swej prowincji"; 2) układać *projective* rezolucje na raporty, przychodzące do K. P. w interesach szpitalnych; 3) egzaminować lustracje szpitalów; 4) trzymać protokuł swych czynności i t. d.

Na sesji 109-ej, 6 lutego 1792 r., deputacja szpitalna ogólna złożyła K. P. regestry do dnia 6 lutego z bilansem, z którego okazało się, że percepta ogólna, włącznie z caciągnioną sumą złp. 103.788 gr. 18; expensa zaś, licząc w nią sumę złp. 36.000, lokowaną na banku, stanowi

ZYGMUNT TRZEBIŃSKI.

Zarys kształtowania się prawa polskiego w rozwoju dziejowym narodu.

(Ciąg dalszy).

Rozesłał potem listy do całego rycerstwa koronnego z wyjaśnieniem niewłaściwości zatargów, a tak „trafnemi słowy serca i umysły ludzkie pogładził“ że opór ustał, a niechętny Barbarze prymas ukoronował ją w Krakowie. Ale niedługo po tym tryumfie umarła w r. 1551. Zygmunt August odczuł tę śmierć boleśnie, ogłosił żałobę i trwał już w niej do końca życia, co wywarło duży wpływ na rządy jego.

Ruch reformatorski religijny ogarniał coraz bardziej szlachtę i panów. Zdarzały się już zatargi z duchowieństwem o podatki, których nigdy płacić nie chciało w imię zasady niezależności kościoła od władzy świeckiej. W ciężkiej potrzebie na domaganie się sejmu ofiarowywało jakąś sumę, ale zawsze pod nazwą „zasiłku miłosiernego“ (subsidium charitativum); nie dawało też służby wojskowej z dóbr, nawet odziedziczonych i zakupionych od szlachty. Burzyła się przeciw temu szlachta, jak również przeciw władzy rzucania klątwy kościelnej na nieposłusznych. Pomimo pewnych ustępstw ze strony duchowieństwa, burzono się przeciw niemu ustawicznie i na znak protestu przez lat szereg obierano marszałkiem izby poselskiej protestanta.

Zygmunt August przez całe lat dwadzieścia zajmował wobec ruchu religijnego stanowisko kompromisowe, gdy jednak sobór Trydencki zakończył swe dzieło legalnej reformacji katolicyzmu Zygmunt August oświadczył kategorycznie na sejmie piotrkowskim, że chce żyć i umierać katolikiem, a skoro nadeszła księga *uchwał Trydenckich* przyjął ją stanowczo z rąk legata Komendoniego, aczkolwiek większość senatorów składała się z różnowierców. Odtąd już niema wątpliwości co do wiary i życzeń króla. Od tej chwili też zaczyna się reakcja, a szlachta i magnaci wracają do katolicyzmu z taką samą prawie skwapliwością, z jaką dawniej chwytali się nowinek „genewskich“.

Zasługuje to na uwagę, jako znamię stosunku ówczesnego, stosunku społeczeństwa polskiego do kościoła, bowiem ustawom soboru opierało się nawet duchowieństwo katolickie (do r. 1577), mianowicie ustawie o rezydencji w beneficjach, gdyż każdy prawie ksiądz i biskup mieli po kilka urzędów; Papież musiał zawiesić wykonanie tej ustawy w Polsce na lat trzy. Nie tak łatwo poszło kurji rzymskiej w innych krajach: tak, we Francji ustawy soboru były przyjęte zaledwie w r. 1593, a i potem ulegały znów zaprzeczeniom.

Zygmunt August chętnie przyczyniał się do wzmocnienia katolicyzmu, zgodził się na sprowadzenie jezuitów, lecz nie naruszał zapadłych dawniej ustaw sejmowych i nie dał się pociągnąć do prześladowania inowierców. Polska pozostała państwem katolickim, lecz nie zaznała ani stosów inkwizycyjnych, ani wojen religijnych. Protestantyzm utrzymał się w nielicznych rodach szlacheckich i w miastach o ludności niemieckiej, lecz zmalał do rozmiarów sekt nielicznych. Protestantyzm zaś przyczynił się do podniesienia literatury ojczystej i wydał cały szereg mężów dzielnych i zasłużonych Ojczyźnie. Wiek XVI, w przeciwieństwie do Zachodu jest dla Polski *wiekiem złotym literatury*.

Walka reformacyjna religijna wiąże się na Sejmach ze sprawą reformy państwowej politycznej, czyli t. zw. *egzekucją*. Od wojny Kokoszej szlachta żywi dla panów uczucia niechętne: oskarża ich o skażenie rzeczypospolitej. Na sejmach posłowie ziemscy, dotąd wzywani jedynie dla obmyślenia obrony granic, ubrani przeważnie w szaraczkowe, samodziałowe sukmany, opatrywani dzienną płacą ze skarbu królewskiego, stojący u drzwi izby senatorskiej, nabierają śmiałości wobec fijoletów biskupich i wobec karmazynowych lub różnokolorowych, kosztownym futrem podbitych ferezji pańskich. Skarżą się, że *„żaden urząd, żaden człowiek nie został w swej mierze, w swej powinności“*. Przypisują to pogwałceniu praw koronnych i mniemają, że należy je „wyczyścić, naprawić, egzekwować“. Główne przyczyny nierządu i bezbronności państwa widzą: 1) w nadaniu kilku urzędów jednej osobie (incompatibilia), 2) w rozproszeniu mnóstwa dóbr królewskich przez darowizny, dożywocia i tanio płatne arendy między urzędników, po części ze szlachty, a po większej części z senatu. Wśród ruchu reformacyjnego zarzucają jeszcze duchowieństwu, że nie płaci podatków, że przez wykupienie sołtystw pozbawiło kraj 8-u tysięcy konnych wojowników, którzy dawniej brali udział w pospolitem ruszeniu, że wysyłają znaczne pieniądze (po 50.000 zł. w roku) do Rzymu i t. p.

Na każdem prawie sejmie ponawiała się sprawa *„obrony potocznej“ granic*. Skoro senat oświadczał się za uchwaleniem poboru powszechnego z dóbr ziemskich i miast, izba poselska odpowiadała, że król znajdzie obfitsze źródło pieniędzy we własnych dochodach skoro wróci do niego dobra, rozdane bezprawnie. W imieniu posłów ziemskich czytał ich marszałek z karty przed królem i senatem długi wywód żądań: aby listy, czyli nadania dóbr, lenna, dożywocia, arendy były skasowane, aby urzędy niepołączalne były odebrane, aby sprawiedliwość była pilnie wymierzana, jednym słowem aby „rząd pospolity był doma“. Stąd wywiązywały się spory zawzięte, które doprowadzały czasem aż do zerwania sejmu, czyli rozjechania się posłów, bez wydania żądanej uchwały. Zwykle jednak pobory były uchwalane.

Wreszcie na sejmie piotrkowskim 1558 r. *król pozwolił na przejrzenie praw koronnych i przywilejów*. Na sejmie tym odczytywano statuty Wiślickie przyczem wyłoniła się kwestja następstwa tronu. Posłowie ziemscy za pośrednictwem Reja z Nagłowic złożyli projekt statutu, który określał stan rządu tymczasowego i zamknięcia granic, zakazywał przyjmowania wszelkich listów zagranicznych pod karą kaptura, oznaczał poczwórną liczbę posłów na sejm elekcyjny, który miał obioru następcy tronu dokonać. Senat jednak odrzucił ten projekt, a innego nie przedstawił

Sejm nic nie powziął i zakończył się maskaradą, co do zwrotu nadań i przywilejów, świadczonych przez króla, gdy ten jednak odroczył decyzję w tej mierze do przyszłego sejmu wszyscy skwapliwie ciśnięte do nóg królewskich pergamina nazad pochowali. Natomiast, z powodu wojny inflanckiej nierychło, bo dopiero w r. 1562, zebrał się w Piotrkowie sejm egzekucyjny, blisko rok trwający, mający ziścić nareszcie długoletnie domaganie się reformy. Wszyscy posiadacze królewszczyzn i wszelkich dochodów państwowych mieli złożyć do sprawdzenia przywileje swoje. I znowu ludzie chciwi zdobywali się na różne sposoby zatrzymania majątków przy sobie. Uzyskano tylko tyle, że król czwartą część czyli „kwartę“ dochodów z dóbr królewskich przeznaczył na potoczną granic obronę. Tym sposobem Zygmunt August utworzył niewielkie (w koronie około 4.000), ale stałe i wprawne do boju wojsko kwarciane ze szlachty uboższej.

Wiekopomne dzieło Zygmunta Augusta — doprowadzenie do skutku *unji państwowej z Litwą*, (na sejmie lubelskim 1569 r.) szlachta wyzyskała znów po swojemu, rozszerzając swą przewagę gospodarczą i na urodzajne kraje maloruskie. A czyniło się to w ten sposób: jeśli szlachcic widział, że nie może utrzymać swego majątku w ziemiach czysto polskich, starał się różnemi sposobami, ażeby mu król nadał dobra ziemskie na Rusi. Królowie, którzy szlachty ciągle potrzebowali dla wzmocnienia swej władzy — zaopatrywali ją chętnie w żądane majętności. Dawne rodziny bojarskie ruskie wymarły, podupadły gospodarczo lub przemieniły się w szlachtę polską; szlachta przybywająca na Ruś z Polski rosła w dobrobyt. Mimo to kraje ruskie nie polszczyły się, albowiem koloniści szlacheccy zadowalali się pracą gospodarczą chłopa ruskiego i bardzo rzadko ściągali za sobą na Ruś kolonje chłopów polskich.

(D. c. n.).

---

również złp. 103.788 gr. 18. Po wytraceniu zatem powyżej zaciągnionej sumy (3888 złp. $^1/_3$ gr.) stan kasy aktualnej wyraził się w sumie złp. 32111 gr. 22 $^1/_2$ K. P. podziękowała osobom w deputacji zasiadającym i pokwitowała rachunki.

Deputacja Litewska, pracując pod przewodnictwem marszałka nadwornego litewskiego Sołtana i roztrząsnąwszy raporta komisji porządkowej Cywilno-wojskowej województwa wileńskiego, wskazała K. P. na niezbędność ustanowienia tymczasowej deputacji szpitalnej dla miasta Wilna, w którym znajduje się 27 domów miłosierdzia, mianowicie 1) szpital Rochitów na ul. Zamkowej; 2) szpital ojców Bonifratrów; 3) szpital pp. miłosiernych; 4) szpital św. Marji Magdaleny; 5) szpital św. Trójcy; 6) szpital pod tytułem św. Marcina przy kościele św. Ignacego; 7) szpital dla ułomnych i niedołężnych pod tytułem *emeritorum*; 8) bractwo ubogich czyli miłosierdzia przy kościele farnym św. Jana; 9) fundusz na ubogie panny i wdowy nabożeństwem się bawiące przy kościele św. Jana; 10) fundusz na wyposażenie panien ubogich przy katedrze; 11) szpital św. Spasa czyli Zbawiciela przy cerkwi Uspienja Najświętszej Panny będący; 12) szpital przy cerkwi księży Bazyljanów; 13) szpital dyzunistów; 14) szpital wyznania ewangielickiego; drugi szpital tegoż wyznania; 16) szpital żydowski; 17) Szpital św. Nikodema; 18) Szpital Zarębacki za Ostrą Bramą; 19) szpital przy kościele księży misjonarzów 20) dom sierocki pod rządem księży misjonarzów będący; 21) szpital św. Łazarza za Rudnicką bramą przy kościele św. Stefana; 22) dom sierocki przy tymże szpitalu pod dozorem panien Marjawitek; 23) szpital przy św. Piotrze w Antokolu; 24) szpital przy kościele św. Filipa i Jakóba na Łukiszkach; 25) arcybractwo Bożego Ciała, Góry pobożności i skrzynka św. Mikołaja przy kościele św. Jana; 26) szpital Rudomiński do plebana wileńskiego św. Jańskiego należący; 27) szpital Szeszolski.

Jako cel ustanowienia oddzielnej deputacji wileńskiej, deputacja szpitalna litewska wskazywała „wybadanie liczby prawdziwych ubogich, kaleków i starców lub do pracy zdatnych jeszcze ludzi, aktualnie znajdujących się po szpitalach wileńskich, jako też objęcie w administrację funduszów szpitalnych, polepszenie onych stanu i dochodu przez roztropne i ekonomiczne urządzenie“. K. P., wchodząc w słuszne widoki, przedstawione przez deputację litewską, ustanowiła 25 lutego tymczasową deputację szpitalną dla miasta Wilna pod prezydencją ks. Michała Franciszka Ksawerego Bohusza, prałata wileńskiego, wezwała do niej przełożonego księży misjonarzy w Wilnie księdza Pohla, uprosiła komisję porządkową cywilno-wojskową województwa wileńskiego o wybranie z grona swego dwóch komisarzy do tejże deputacji i zaleciła toż magistratowi wileńskiemu. W kwestji ustanowienia tejże deputacji K. P. udawała się do biskupa Massalskiego z prośbą o poparcie, wydała 28 lutego „odezwę do obywatelów miasta Wilna“, w której wyraża życzenie, „aby ta ręka dobroczynna, która żywiła w mieście Wilnie tułające się żebractwo po ulicach, zwróciła swą hojność do kasy, od której klucze w ręku deputacji szpitalnej znajdować się będą“ i ułożyła stosowną „Instrukcję dla deputacji szpitalnej w Wilnie“ w 19 punktach. Ujrzawszy następnie z raportów deputacji wileńskiej „nędzny stan“ szpitalów i przekonawszy się, że fundusze szpitalne są „zatracone lub rozszarpane“, K. P. udała się 18 kwietnia do króla z prośbą o pomoc w tej mierze. W r. 1766 król dotknięty pogardą bliźniego w mieście Wilnie pod murami czołgającego się obiecał wypłacać rocznie do końca życia po złp. 100. Wtedy i obywatele wileńscy utworzyli subskrypcję stanowiącą roczną opłatę do 10.000 złp. Lecz od r. 1766 nie miał kto czuwać nad tą ofiarą. Nierząd powszechny zawiódł chęci gorliwe króla i innych ofiarodawców. Teraz wszakże K. P., ustanowiwszy w Wilnie deputację szpitalną, wspomina królowi o jego ofierze i spodziewa się, iż zachęci on swym przykładem wielu do wspomnianej subskrypcji.

Odebrawszy od deputacji wileńskiej raport miesięczny pod datą 29 kwietnia 1792 r., K. P. przyznała winną chwałę przykładnie dopełnianej przez deputację pracy, która wyraziła się w kalkulacji i wyśledzeniu intrat rocznych szpitalów wileńskich, „wynoszących dzisiaj 100.150 złp. gr. 16“, w badaniu względem remanentów zaległych u rządców szpitalnych, w ustanowieniu domu pracy, zebraniu ubóstwa z całego Wilna i t. p.

(D. c. n.)

ADWOKAT DR. GUSTAW GROEGER.

Urzędy śledcze w Polsce i ich centrala w Warszawie.

(Ciąg dalszy—patrz Nr. 33).

Kryminalistyka (policja naukowa), czyli nauka o śledzeniu przestępstw, jest nauką o śladach przestępstwa, o zastosowywaniu wiadomości i metod naukowych do ich odnajdywania, zbierania i utrwalenia tych śladów do wysnuwania z nich wniosków o udziale danej osoby w danem przestępstwie. Wreszcie jest nauką o sposobach popełniania przestępstw przez zawodowych przestępców (technika i taktyka śledzenia i popełniania zbrodni).

Dopiero ta nowa nauka zwróciła uwagę na wartość i wielkie znaczenie dla śledzenia przestępstw owych drobnych szczegółów znajdywanych i konstatowanych na miejscu czynu, które dotychczas były prawie zupełnie pomijane i dla celów śledctwa nie wyzyskiwane, wskazała i naukowo opracowała sposoby i metody ich szukania, odnajdywania, ustalania, utrwalania i zużytkowywania dla celów kryminalnych.

Poszukiwania takie są bardzo trudne i mozolne, wymagają specjalnych laboratorjów (tzw. laboratorja policyjne) i wiadomości z różnych specjalnych dziedzin wiedzy: medycyna sądowa, chemia sądowa, fotografja sądowa, mikroskopja, mikrofotografja, fotografja metryczna (fotogrammetrja), fotografja stereogrammetryczna (stereofotogrammetrja), autropometrja, autropologia kryminalna, daktyloskopia, poroskopia i t. p.) — dają atoli możność wyśledzenia przestępcy bez potrzeby uciekania się do systemu szpiclowsko - szpiegowskiego a przedewszystkiem bez potrzeby używania presji choćby duchowej celem wydobycia lub wyłudzenia od podejrzanego przyznania i zmuszania go do świadczenia przeciw sobie samemu, do zdradzania w chwilach swej słabości fizycznej czy duchowej (depresji duchowej) tego co chciałby mieć jaknajgłębiej ukryte.

Dopiero kryminalistyka umożliwiła rzeczywiste przeprowadzenie w praktyce, dawno już w teorji wypowiedzianego, i w obowiązującem ustawodawstwie prawnie stwierdzonego, postulatu abstrahowania w procesie karnym od przyznania się obwinionego, nie starania się o takowe i zbierania dowodów winy bez względu na to przyznanie i bez zmuszania obwinionego, czy to przymusem fizycznym, czy też groźbami lub obietnicami, do dostarczania sądowi przeciw sobie samemu dowodów winy i wogóle do świadczenia przeciw sobie. Wykazując bowiem dowodnie, że „każdy przestępca już przez samą swą obecność na miejscu przestępstwa a tembardziej przez rozwinięcie przestępnej działalności pozostawia tamże w śladach swej obecności i swej działalności zbrodniczej niejako swój bilet wizytowy, aczkolwiek niewidocznem dla niewprawnego oka pismem nakreślony — stwierdziła kryminalistyka, że w całem nowoczesnem śledzeniu przestępstw chodzi tylko o to, by organa śledcze nauczyły się to nie zaraz widoczne pismo odnajdywać i czytać a wtedy nie będą więcej potrzebowały, z wyjątkiem chyba nadzwyczaj zawiłych wypadków, uciekać się do dawnych sposobów śledzenia.

Aby zaś organa śledcze (policyjne) mogły się nauczyć czytać owo, dotychczas nie znane, nie zaraz widoczne, pismo śladów przestępstwa i przestępcy, potworzono w ostatnich kilku latach cały szereg specjalnych szkół policyjnych i laboratorjów policyjnych przy urzędach policyjnych większych miast (Paryż, Lyon, Leodyum, Lozanna, Rzym, Genna, Berlin, Hamburg, Drezno, Wiedeń). Nadto zaś, dla kształcenia przyszłych pokoleń prawników (prokuratorów, sędziów śledczych, adwokatów, komisarzy policyjnych) w kryminalistyce już na ławie uniwersyteckiej, powstały przy uniwersytetach specjalne instytuty dla kryminalistyki na wzór takich instytutów dla medycyny sądowej. Pierwszy taki instytut powstał przy uniwersytecie w Lozannie pod kierunkiem prof. Dr. Reissa, a pierwszy w Austrji powstał w roku 1912 przy uniwersytecie w Gracu, jako owoc starań i zabiegów twórcy kryminalistyki prof. Dr. Hansa Grossa i pozostawał aż do jego śmierci (1915) pod jego kierownictwem.[1])

Kryminalistyka otworzyła przeto nowe drogi, nowe pola działania dla władz policyjnych dając im do dyspozycji nowe środki i metody śledzenia przestępstw i ujmując całą pracę śledzenia w ścisłe naukowy system. Ona umożliwi też policji usunięcie wreszcie z tej, tak ważnej i koniecznej władzy państwowej, tego odium i niechęci, jakie jeszcze do dziś dnia policję, może już nie całkiem słusznie, lecz jedynie jako wkorzeniona tradycja dawnej ery policyjnej, otacza.

Kryminalistyka umożliwi bowiem policji otwarcie na oścież okien swych pracowni i pokazanie publiczności sposobów, środków i metod jej pracy śledczej — co dotychczas, z łatwo zrozumiałych względów było i musiało być zachowane w ścisłej tajemnicy, i strzeżone czujnie przed okiem ciekawych.[2])

——————

[1]) Nosi on urzędową nazwę „Kriminalistisches Uniwersitaets Institut in Graz" vide o tem Dr. Groeger. „Dwudziestolecie Kryminalistyki".

[2]) Już w roku 1898, w czasie jubileuszowej wystawy w Wiedniu wystąpiła policja po raz pierwszy przed forum publiczne i okazała w całym szeregu obrazowych przedstawień, tablic figur, ciekawych corpora delicti, i t. p. rozwój działalności policji wiedeńskiej za czas 50-a rządów cesarza Franciszka Józefa I, oraz nowoczesne środki i metody naukowe śledzenia przestępstw. Za tym pierwszym przykładem Austrji poszły wkrótce i inne państwa tak że w roku 1903 na międzynarodowej wystawie miast w Dreznie już cały szereg urzędów policyjnych (Berlin, Hamburg, Drezno, Lipsk, Wiedeń) wystawił swe urządzenia śledcze i rezultaty swych prac w kierunku naukowo pojętej policji. Jeszcze większe zaś rozmiary przybrał dział kryminalistyczno-policyjny na międzynarodowej wystawie fotograficznej w Dreznie w roku 1909. (vide: *H. Gross:* „Die Ausstellung der K. K. Polizeidirektion in Wien auf der Jubileumsaustellung in Wien" w Archiv Grossa tom. 1; *Paul:* „Die Kollektivausstellung der Polizeibehörden auf der Städteausstellung in Dresden" w Archiv Grossa tom 13: *Paul:* „Die Kriminalistische Photographie auf der Internationalen Photographischen ausstellung in Dresden" w Archiv Grossa tom 36). (D. c. n.)

POLICJA W ROSJI REWOLUCYJNEJ.

(Z białogrodzkiego miesięcznika „Policya", przełożył R. W.) (Ciąg dalszy).

W pierwszym już dniu rewolucji próbowano urzeczywistnić ideę polegającą na tem, aby organa władzy organizowane były drogą wyborów. Cała administracja powiatów i okręgów była powierzona autonomicznym ciałom — mianowicie „obszczynom" (wspólnotom). Powiatowi i okręgowi rządowi komisarze mieli tu tylko rolę kontrolujących i wgląd prawny. Szefowie powiatowych i okręgowych milicji byli wybrani przez wspólnoty, rząd zaś wyznaczał tylko inspektorów milicyjnych dla kontrolowania wspólnot. Tę administracyjną reformę wprowadziła nietylko rewolucja; system powierzania władzy administracyjnej i policyjnej obieralnym przedstawicielom narodu był dawno znany w historji państwa rosyjskiego. Już za czasów Piotra Wielkiego, byli w Rosji wybierani „landraci", dalej od czasów carycy Katarzyny II aż do Mikołaja I szefowie policji w powiatach rekrutowali się z właścicieli ziemskich; wreszcie i przed rewolucją większość przedstawicieli władz administracyjnych i policyjnych po wsiach, stanowiąca t. zw. wójtów gminnych, była wybierana przez włościan. System polegający na wyborze władz administracyjnych i policyjnych był rozległy i posiadał doniosłe znaczenie w czasach normalnych. W czasie chaosu i anarchji rewolucyjnej, wprowadzając teorję powszechnego prawa głosowania w dziedzinie wyboru władz administracyjnych i policyjnych, zwiększono tylko anarchję i doprowadzono do zupełnego bezładu w całym kraju.

Jakto już wyżej zaznaczyliśmy, starszyzna administracyjna i policyjna rekrutowała się z pośród prawników oraz ludzi posiadających przeszłość rewolucyjną, a więc znanych działaczy rewolucyjnych. Obok tych elementów znalazło się sporo zawodowych szarlatanów, którzy zdobyli dla się odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie służby administracyjnej i policyjnej. Okoliczność, że, kto w przeszłości miał za sobą niejednokrotne aresztowania lub ciężkie roboty, był uważany za ofiarę dawnego rządu carskiego, wprowadziła to nieporozumienie, iż często nie odróżniano zwykłego złoczyńcy od przestępcy politycznego. Tą drogą zyskali dla się zaufanie i poparcie nawet ucieknierzy z Syberji, będący przestępcami kryminalnymi.

Petersburg i Moskwa były pod względem administracyjnym w położeniu najgorszym, ponieważ dla miast tych za cały czas rządów Kiereńskiego nie wydano żadnej ustawy policyjnej. W ministerstwie spraw wewnętrznych zniesiono oddział bezpieczeństwa publicznego, którytoo oddział był centralą kierującą całą policją rosyjską. Zamiast tego oddziału otworzono „Główną dyrekcję dla spraw milicji", złożoną z nowych urzędników-wybranych z pośród adwokatów i dawnych rewolucjonistów, w którym to gronie nie było ani jednego specjalisty w dziedzinie doświadczenia administracyjnego i policyjnego. Jeden z rewolucyjnych ministrów, Aksentjew sam przyznał, że działalność owej dyrekcji była bardzo ograniczona, co wykazuje statystyka zabójstw, kradzieży, podpaleń, oczem dochodziły wieści z całego kraju. Jedyną pracą, jaką dokonało ministerstwo spraw wewnętrznych — oddział milicji rządu tymczasowego — było wydanie statystyki, dotyczącej przestępstw. Niebrak było atoli wypadków, przeważnie na głębokiej prowincji, że energiczne jednostki samorządu nie organizowały oddziały dobrze uzbrojonej żandarmerji celem utrzymania ładu i porządku w danym okręgu. W większości jednak kraju, a przedewszystkiem w dużych centrach przemysłowych ludność była terroryzowana przez bandy uwolnionych albo zbiegłych i ułaskawionych złoczyńców i przez setki tysięcy dezerterów z frontu. Agenci policji bezpieczeństwa byli bezsilni, ponieważ zdarzało się niekiedy, że przestępcy ci wykonywali zamachy na funkcjonarjuszy milicji.

W pierwszym miesiącu istnienia rządu rewolucyjnego w samej Moskwie przeszło 20 byłych funkcjonarjuszy bezpieczeństwa publicznego padło ofiarą terroru dokonanego przez owe bandy. Owa bezsilność organów policyjnych miała te następstwa, że ludność już w roku 1917, nie uciekając się do interwencji policji, dokonywała sądów i wyroków nad przestępcami schwytanymi na gorącym uczynku lub jednostkami; często egzekucje dokonywane były wprost dlatego, że ten lub ów osobnik nie podobał się tłumowi. Samosądy te nabrały takiej popularności, iż wkrótce tłumy zaczęły go stosować względem członków milicji. W Moskwie i innych większych miastach, ludność lynczowała wielu funkcjonarjuszy policyjnych, agentów i urzędników.

Jako przykład obsadzania stanowisk naczelnych w milicji, można przytoczyć co następuje: w Petersburgu kierownikiem z wyboru był lekarz-dr. Jurjewicz, w Moskwie stanowisko to zajmował adwokat z Charkowa — Karyński. W jednym z petersburskich okręgów (dzielnic) na czele odnośnego oddziału milicji stał były oficer gwardji cesarskiej, w drugiej zaś dzielnicy sąsiadującej był socjal-rewolucjonista, dziennikarz Pieszechonow.

W krótkim czasie agenci i urzędnicy milicji utworzyli syndykat i oczywiście często stawali dla się coraz to nowe warunki ekonomiczne, manifestując swe niezadowolenia zapomocą strajków. Samo przez się rozumie się, że władze były bezradne wobec takiego stanowiska organów egzekutywy—starszyzna milicji nie była w stanie reagować na tego rodzaju objawy. Rozstrój taki organizmu administracyjnego wielce ujemnie i dezorganizująco wpływał na sądownictwo.

Nic dziwnego, że w tych warunkach ruch bolszewicki i komunistyczny przybierał coraz to większe rozmiary, zwłaszcza w większych ośrodkach życia rosyjskiego, gdzie dezorganizacja administracji była kompletna. I rzeczywiście w październiku tegoż roku 1917 garść bolszewików bez żadnych przeszkód mogła obalić rządy Kiereńskiego, zagarnąć władzę w swoje ręce i w myśl swych zamierzeń rozstrzygnąć, nie licząc się z nikim, kwestję administracji oraz organizacji policji. O tej nowej fazie będziemy pisali w jednym z następnych rozdziałów. (C. d. n.)

Co przynosi tydzień?

—o—

Dlaczego miasto Kraków powinno mieć komendę okręgową P. P.?

Tak ostro postawione pytanie musi na pierwszy rzut oka wzbudzić chęć do zaoponowania — wszak tylko jeszcze Warszawa tworzy samoistny okrąg — Warszawa stolica Polski całej! Zkąd pretensja Krakowa i na czem oparta?

A jednak istnieją poważne argumenty przemawiające za tem, argumenty natury techniczno-służbowej, gospodarczej, historycznej i geograficznej.

Zastanówmy się nad temi momentami po kolei, zaczynając od argumentów geograficznej natury.

Kiedy po rozbiorach Polski odcięto Krakowowi jego naturalne płuca w postaci południowych części Kongresówki, zaczęło miasto obumierać i zmalało do 40000 mieszkańców. Ustał handel, brakło dowozu żywności, zanikł rozwój budowlany. Z biegiem lat począł się Kraków dostosowywać do nowych warunków bytu odżywał pomału, rósł w siły i ludzi, a po przyłączeniu Podgórza i gmin podmiejskich doszedł do 200000 mieszkańców. Dziś liczy ćwierć miljona, a za lat 50 będzie niechybnie miastem miljonowem.

Że twierdzenie moje nie jest przesadą — udowodnię:

1) Kordon graniczny — padł, a skutkiem tego zyskał Kraków dopływ ludności z miechowskiego, kieleckiego, jędrzejowskiego i t. d.

2) Padły granice na Śląsku Cieszyńskim i da Bóg, runą kordony niemieckie górno-śląskie, zaczem i stamtąd z znacznym dopływem ludności liczyć się musimy.

3) Wpływ na wzrost miasta wywrze niechybnie i bliskość granicy czeskiej, wszak już dziś odbywają się układy z Czechami w Krakowie.

4) Przybędzie cały ruch transitowy z Austrji, Jugosławji, Włoch i Węgier.

5) Projektowany i częściowo wykonany kanał Dunaj-Odra-Wisła, a może i Dniestr wzmoże znacznie ruch handlowy. Port rzeczny już jest wytyczony i wrysowany w mapy (Płaszów).

6) Zakazy budowania domów po za pewnym rejonem (fortecznym) z chwilą, gdy Kraków przestał być austryjacką fortecą, znikły i nie będą tamowały ruchu budowlanego.

7) Zagłębie węglowe (nowe szyby wieliczynskie i t. d.) naftowe i bogate stare mineralne (cynk, galman) w powiecie chrzanowskim, żupy solne, o światowej sławie w Wieliczce, kopalnie siarki i kąpiele lecznicze w Swoszowicach, kąpiele mineralne, o właściwościach wód trenczyńskich (dziś zapomniane jeszcze) w Krzeszowicach, wysoko rozwinięty przemysł ceramiczny, kopalnie gipsu alabastrowego (Wola duchowska, Łagiewniki) — wszystko to musi oddziaływać silnie na rozwój miasta i powodować wzrost liczby urzędów, banków i instytucji przemysłowych.

Tych warunków nie posiada w całej szerokiej Ojczyźnie naszej żadne inne miasto — nawet przymysłowa Łódź i kresowy, w przyszłości handlowy — Lwów, lub Poznań.

Co do strony techniczno-służbowej argumenty są względne łatwe, a przynajmniej łatwo zrozumiałe. Wielkie zbiorowiska ludzkie wytwarzają zupełnie odmienne warunki bytowania mieszkańców niż wieś, a nawet małe miasta, gdzie prawie wszyscy się znają i gdzie każdy obywatel niemal wie, co u sąsiada w garnku gotują na obiad. W takich małych środowiskach i prewencyjna i represyjna służba policyjna jest łatwiejsza. W wielkich miastach, już od samego regulowania ruchu ulicznego począwszy, a skończywszy na kontroli obcych i pościgu za zbrodniarzem sytuacja jest zupełnie inna, zaczem i wyszkolenie personelu inne być winno. W konferencji, którą w tej mierze miałem z inspek. policji angielskiej p. Pearcem uzyskałem jego zupełną aprobatę.

Gospodarczo (zaliczenie należytości pieniężnych, zaprowiantowanie, uzbrojenie, umundurowanie, prowadzenie ewidencji osobistej, sprawy koszar i t. p.) jest wskazane bezwzględnie wyodrębnienie komend miastowych. Formacje wojskowe, już w oddziałach ponad 250 ludzi mają własne komisje gospodarcze. Praktyka wykazała celowość tego zarządzenia. Pozatem i kwestja finansowa nie gra wybitniejszej roli, gdyż nawet w razie gdyby Kraków miał mieć komendę powiatową, musianoby wzmocnić i to znacznie personel gospodarczy komendy okręgowej. A korpus policji w Krakowie mieście wzrośnią w myśl wniosków misji angielskiej i po przydzieleniu oddziałów kryminalnych z dyr. pol. do 1500 głów. Obszar terytorjalny Krakowa (agendy policji) wynosi już dziś 46 klm.

Względy natury administracyjnej nie stoją również na przeszkodzie.

Ustawodawca przewidział w art. 5 ustawy o P. P. w miastach o własnych statutach komendy na prawach komend okręgowych. *To jest faktem nienaruszalnym, ustalonym wolą Sejmu.*

Nie pokrywa się wprawdzie w tym wypadku okrąg z województwem i wojewoda będzie miał dwuch informatorów o sytuacji w województwie a to jednego z powiatów, drugiego z miasta (kwestja ewentualnego przerzucania sił na miejsce zagrożone) jest to jednak szkopuł właściwie ni istotny. Konieczność przerzucania sił jest *wyjątkiem* w zorganizowanem społeczeństwie, (wszak do tego dążymy), a codzienne życie jest objawem *zasadniczym — trwałym.*

Z uwagi na gruntownie odmienne objawy życia w miastach musi być tam odmienny ustrój władz, komendant okręgowy chcąc informować prawdziwie wojewodę, musiałby i tak mieć dla siebie odmiennego informatora z miasta.

Ustawodawca układając art. 5 miał widocznie na myśli odmienne warunki miast, skoro cytowany pasus umieścił w ustawie.

Kwestja finansowa i tu nie gra roli — wszak personel odpowiedni musi istnieć, a czy to się stanie pod nazwą powiatu, czy okręgu — koszt jest prawie jednaki. Ze względów formalnych być może nie będą miasta okręgami — ze względów rzeczonych być niemi powinny.

Względy historyczne! Czy tu trzeba wyliczeń? Wszak jeden jest w całej Polsce Wawel, jeden rynek na którym Tadeusz Kościuszko składał przysięgę Narodowi, jedna skarbnica historycznych zabytków i pamiątek!

I póki Polska, Polską będzie, gród Kraka celem pielgrzymek z szerokich rozłogów Ojczyzny naszej, i z całego świata, zaczem i ruch ludności i obchody narodowe wymagają i wymagać będą wzmożonej służby policyjnej tak prewencyjnej, jak nawet i represyjnej.

Skoro o motywach natury historycznej mowa, nie zawadzi i o tem wspomnieć, co zresztą i ustawa o P. P., nadmienia, mówiąc o komendach na prawach komend okręgowych dla miast, że Kraków jak i Lwów, z tytułem królewskiego, stołecznego miasta, ma własne statuta na mocy sankcjonowanej ustawy sejmu z dnia 1 kwietnia 1866 ar. u. kraj. № 7. Na podstawie tej ustawy jest każdoczesny prezydent miasta w t. zw. poruczonym zakresie działania starostą, a urzędnicy magistratu urzędnikami państwowymi.

Zdziwi się li kto po przeczytaniu tego artykułu, że Kraków, niejako podstolica Polski, dąży do posiadania komendy okręgowej wprost od metropolji warszawskiej zawisłej?

Dr. Kazimierz Szczepański.

Posterunkowy zapisuje.

— Kupiec do którego chodziłem dla wręczenia awizacji, wystąpił z żalami z powodu obarczania obywateli polskich podatkami. Mówił z rozrzewnieniem iż za czasów panowania moskiewskiego podatki miejskie były o wiele mniejsze. Powiadam mu: prawda że obecnie



płaci się więcej ale zato nad stolicą Polski płyną polskie obłoki, polską ziemię oświeca słońce polskie. Na to rzekł kupiec: co do ziemi to rozumiem. Ziemia jest towarem który rodzi kartofle dziś płacone po 350 mk. za korzec. Nie wyjeżdżaj mi pan jednak ze słońcem, obłokami, gwiazdami i t. p. bo to są rzeczy międzynarodowe, nie żadne, specjalnie polskie. Ładne mi słońce polskie, które tak samo świeci nad dziką Afryką, której nadzy mieszkańcy nie płacą żadnych podatków.

— Na ulicy wynikło dość hałaśliwe zajście pomiędzy dwoma panami. Gdy nie dość im było słów i obadwaj podnieśli swoje laski (jeden miał hebanową, drugi zwyczajną trzcinę), spełniłem co do mnie należało i obudwóch zaprowadziłem do komisarjatu. Tu sprawdzono iż są to ludzie nieposzlakowanej uczciwości. Jeden jest właścicielem domu, drugi jego lokatorem. Posprzeczali się w sprawie obecnych stosunków komornianych i obadwaj wpadli w gniew, ponieważ jeden i drugi chcieliby na przeciwniku ubić dobry interes.

— Czy policja ma prawo swoiemi zarządzeniami narażać ludzi na pewną śmierć? Myślałem o tem podczas pozawczorajszego obchodu po rejonie, myślałem zaś tem głębiej, iż sam mam podobnym uczynkiem obciążone sumienie. Mieszka w moim rewirze osobnik, który w ciągu lat upłynionych wojen utył anormalnie. Dość powiedzieć że używa kołnierzyka Nr. 48 i miał już dwa ataki apoplektyczne. Lekarze których wezwał, polecili mu ażeby używał jaknajwięcej ruchu, co jedynie może utrzymać go przy życiu. Tłuścioch trudni się puszczaniem towarów spożywczych na lichwę i pasek. Dałem o nim wiadomość do władzy, wynikła sprawa sądowa, w rezultacie zasądzono go na dwa miesiące aresztu. Obecnie jego żona, po nowej naradzie z lekarzami zarzuca mi że zamordowałem jej męża. Mówi że nieszczęśliwy życia siedzącego nie przetrzyma oraz że następstwa mnie będzie miał do zawdzięczenia. Jeżeli rzeczywiście popełniłem źle, są to tylko skutki braków i niedomówień w instrukcjach dla funkcjonarjuszów. Powinno być wyraźnie zaznaczone iż ludzi, którym lekarza zalecają życie pełne ruchu, policjant niema prawa oskarżać o czyny grożące przymusowem siedzeniem.

— Dziatwa stanowi osłodę naszego życia. Powinniśmy ją kochać, schlebiać i zawsze to mieć na pamieci, że kto prześladuje dzieciaczki, nie może być w pełni dobrym człowiekiem. Właśnie zaobserwowałem na ulicy chłopczyka, który idąc, ostrym kamieniem ciągnął linje wzdłuż ścian domów, oraz szyldów niżej umieszczonych. W pewnem miejscu, chłopczyna pod koła tramwaju podłożył duży obluzowany z bruku kamień polowy. Nieco dalej, to samo dziecię nacisnęło guzik elektryczny do mieszkania stróża i malcowi mniejszemu i słabszemu od siebie, wycięło szczutka w nos. Po drugiej stronie ulicy przyszły człowiek chwycił kota za ogon, przeraźliwie miauczącego, z rozmachem cisnął pod dorożkę, poczem uwiesił się u tyłu innej dorożki i odjechał. Pogroziłem mu palcem, co oburzyło niemłodą panią, pisującą powiastki moralne dla grzecznej dziatwy. Oświadczyła mi, iż kto się znęca nad dziatwą i nie jest wyrozumiały na jej figle, właściwe wiekowi, tego Pan Bóg ciężko ukarze.

— Byłem zmuszony usunąć z chodnika straganiarkę, która prowadzi handel zielenina i miała ochotę wkwaterować się przed teatr. Zawzięta baba zagroziła ciężką zemstą nie tylko przeciwko mnie, ale całej policji. Zapowiedziała, że tak urządzi, iż policja więcej nie będzie potrzebna. Umówi się z kumami, że od tej pory ustaną w mieście kłótnie i zatargi, rzezimieszkowie wezmą się do uczciwej pracy, samochody będą się po mieście wlekły jak żółwie, wódka zaś zupełnie wyjdzie z mody. Prosiłem, ażeby się nie znęcała nad policją, która również musi istnieć, ale przysięgła, że żadną miarą nie ustąpi. Oj, pocóż jej wchodziłem w drogę!

fr.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

Zarządzenie Ministra Kolei Żelaznych do wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych i Dyrekcji Budowy Kolei Państwowych w Warszawie w sprawie prawa wstępu na peron Starostom i ich zastępcom, z dn. 3/IX 1920 r. Nr. 32303/20.

Starostom i ich zastępcom, legitymującym się odpowiednio, przysługuje na podstawie niniejszego zarządzenia prawo wstępu na peron bez biletu na stacjach podległego im powiatu.

Minister: (—) *K. Bartel.*

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie skasowania Sądu Pokoju w Kamieńsku, w okręgu Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Na mocy art. 3-go Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie dyzlokacji sądów (Dziennik Praw Nr. 14 poz. 170) postanawiam:

z dniem 1-ym listopada 1920 r. skasować sąd pokoju w Kamieńsku przez włączenie gminy Łękawa do właściwości sądu pokoju w Bełchatowie, oraz gminy Kamieńsk do sądu pokoju w Kleszczowie, w okręgu Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Minister Sprawiedliwości:
w z. (—) *Dr. Morawski.*

* * *

Z MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przesyła następujące rozkazy Ministra Spraw Wojskowych — gen. por. Sosnkowskiego:

I. W celu kategorycznego ukrócenia wypadków rabunku, plądrowania i bezprawnych rekwizycji rozkazuję:

a) Każdy oficer, który spostrzeże dokonywanie rabunku, plądrowania lub bezprawnego rekwirowania, chociażby nie był służbowym przełożonym spełniających te przestępstwa żołnierzy, ma obowiązek wkroczenia czynnego i zapobieżenia przestępstwu.

b) Przy tych czynnościach każdemu wkraczającemu oficerowi służyć będą w stosunku do nieposłusznych żołnierzy wszystkie prawa przełożonego, włącznie z prawem wymuszenia posłuszeństwa drogą użycia broni (§ 124 k. k. w.).

c) Oficer, któryby, spostrzegłszy dokonywanie przez żołnierzy rabunku, plądrowania lub bezprawnej rekwizycji wbrew obecnemu rozkazowi, nie wkroczył czynnie i odpowiednich środków do powstrzymania przestępstwa nie przedsięwziął, będzie uważany za winnego niewykonania rozkazu służbowego i ulegnie w myśl § 92 k. k. w. i R. R. O. P. z dnia 18 sierpnia 1920 r. (Dz. U. Nr. 81) karze pozbawienia wolności do lat trzech i wydalenia z wojska.

Rozkaz ten przeczytać przed frontem.

Minister Spraw Wojskowych
(—) *Sosnkowski*, Gen. Por.

Ustąpienie gen.-por. Durskiego.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje:

Ustępującemu ze stanowiska dowódcy okręgu generalnego warszawskiego, gen.-por. Trzaska-Durskiemu, którego stanowisko objął gen.-por. Iwaszkiewicz, Minister Spraw Wojskowych, gen. - por. Sosnkowski, przesłał następujące pismo:

Szanowny i kochany panie generale. Przyjmując do wiadomości meldunek o oddaniu dowództwa okręgu generalnego warszawskiego gen. Iwaszkiewiczowi, korzystam ze sposobności, aby wyrazić p. generałowi moje najzupełniejsze uznanie i wdzięczność za znakomitą pomoc przy wspólnym warsztacie pracy nad odbudową armji polskiej. Życzę panu generałowi z głębi serca równie zaszczytnych i wydajnych wyników pracy na nowem stanowisku służbowem.

Adres sekcji poborowej.

Sekcję poborów i uzupełnień oddziału I sztabu M. S. Wojsk. przeniesiono z lokalu przy ul. Tłomackie 6, do nowego lokalu przy ul. Nowy-Zjazd 1.

Szef sekcji, podpułk. szt. gen. K. Froehlich, przyjmuje interesantów w sprawach poborowych codziennie od godz. 12 do 14-ej, prócz niedziel i świąt.

* * *

Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje:

W porozumieniu z naczelnem dowództwem wydane zostają następujące zarządzenia w celu radykalnego zwalczania masowo szerzących się rabunków, plądrowania i bezprawnych rekwizycji popełnianych przez żołnierzy na ludności cywilnej.

W oddziałach, podległych naczelnemu dowództwu, utworzone zostają przy każdem dowództwie, dywizji, względnie samoistnej brygady, posiadającej sąd polowy, i przy dowództwach okręgów etapowych, zaś w okręgach generalnych przy każdem dowództwie rejonów, utworzonych rozkazem z dnia 23-VII 1920 r. Nr. 8290, lotne komisje śledcze dla ścigania osób wojskowych, które dopuściły się rabunku plądrowania, względnie bezprawnych rekwizycji. Składają się one z jednego oficera żandarmerji i jednego oficera korpusu sądowego i odpowiedniej liczby szeregowych żandarmerji, oznaczonych przez właściwe dowództwo.

Oddział VI Szt. M. S. Wojsk. uzupełni, w miarę potrzeby, skład osobowy ekspozytur dla sądownictwa doraźnego. Wymienione dowództwa wyznaczą bezzwłocznie skład osobowy lotnych komisji i zameldują wykonanie tego zarządzenia, z podaniem składu osobowego komisji. Zadaniem komisji jest możliwie śpieszne udanie się na miejsce popełnienia przestępstwa, ewentualnie zapobieżenia dokonywanym bezprawiom, energiczne i szybkie przeprowadzenie dochodzeń i aresztowania winnych, oraz stawienie ich przed sąd doraźny. W tym celu oddadzą dowództwa właściwe do dyspozycji każdej lotnej komisji śledczej 1 (jeden) automobil osobowy i 1 (jeden) ciężarowy, względnie tam, gdzie drogowe warunki tego wymagają, odpowiednią ilość podwód.

Przydzielona do komisji eskorta ma być uzbrojona, prócz broni ręcznej, w jeden k. m.

Podpisano:
Szef sztabu generalnego w. p.:
(—) *Rozwadowski*,
generał-porucznik.
Minister spraw wojskowych:
(—) *Sosnkowski*,
generał-porucznik.

Wyjaśnienie.

Centralny urząd 4% państwowej pożyczki premjowej zwraca uwagę, że do pierwszego ciągnienia, t. j. 6 listopada, cena obligacji tej pożyczki jest tysiąc marek bez doliczania odsetek.

Kupujący winni we własnym interesie domagać się, by, w myśl przepisów, kupon wygranej każdej obligacji był zaopatrzony podpisem sprzedającego, datą i miejscem sprzedaży, ewentualnie także pieczęcią placówki sprzedaży.

Zniesienie stanu oblężenia.

Ogłoszono rozporządzenie pp. ministrów spraw wojskowych i spraw wewnętrznych w przedmiocie zniesienia stanu oblężenia w m. st. Warszawie i przyległych powiatach.

Na mocy art. 1 rozporządzenia Rady Obrony Państwa z d. 20 lipca 1920 r. w przedmiocie upoważnienia ministra spraw wewnętrznych do częściowego przekazania władzy wykonawczej władzom wojskowym (Dz. Ust. № 64, poz. 427) i rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 6 sierpnia 1920 r. w przedmiocie usanowienia stanu oblężenia (Dz. Ust. № 69, poz. 460) zarządza się, co następuje:

Art. 1. Znosi się w mieście stołecznem Warszawie i powiatach: ostrołęckim, ostrowskim, sokołowskim, węgrowskim, przasnyskim, makowskim, radzymińskim, mińsko-mazowieckim, mławskim, ciechanowskim, pułtuskim, warszawskim, rypińskim, sierpeckim, płockim, płońskim, błońskim i grójeckim stan oblężenia oraz urząd gubernatora wojskowego.

Art. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

———

Przeciw rabunkom.

Wydział prasowy ministerjum spraw wojskowych komunikuje nam następujące rozporządzenie ministrów spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, poczt, telegrafów i kolei.

W związku z akcją represyjną w zwalczaniu popełnionych przez osoby wojskowe rabunków, plądrowania i bezprawnych rekwizycji zarządza się, co następuje:

Wszystkie władze wojskowe i cywilne w szczególności urzędy telegraficzne i pocztowe, wojskowe stacje telegraficzne, stacje kolejowe, władze polityczne, posterunki policji państwowej i żandarmerji wojskowej—polowej i etapowej—obowiązane są każde doniesienie ludności cywilnej, względnie organów władzy w przedmiocie rabunku, plądrowania, względnie bezprawnych rekwizycji, dokonywanych przez osoby wojskowe, podać do wiadomości bezpłatnie i z możliwem przyśpieszeniem do najbliższego dowództwa dywizji, względnie okręgu etapowego, poza obszarem zaś wojennym do dowództwa okręgu jeneralnego lub rejonu wojskowego.

Władze policyjne zarządzą za pomocą publicznych ogłoszeń pouczenie ludności o możności podawania doniesień w sposób powyżej oznaczony i o obowiązku władz załatwienia tych doniesień niezwłocznie i bezpłatnie.

Minister spraw wojskowych *Sosnkowski.*
Minister spraw wewnętrznych *Skulski.*
Minister poczt i telegr. państw. *Stesłowicz.*
Minister kolei *K. Bartel.*

———

Doniesienia karne przeciwko osobom wojskowym.

Powszechnie jest praktykowane, że doniesienia o ewentualnych nadużyciach i wykroczeniach, popełnianych przez organy lub osoby wojskowe, oraz o zatargach, wynikłych pomiędzy organami lub osobami wojskowemi, a organami lub osobami cywilnemi (także i policją państwową), wpływają do odnośnych władz wojskowych zapóźno, lub też bez podania konkretnych dat i faktów, któreby się mogły przyczynić do wykrycia winnych, ewentualnie, któreby pozwoliły dokładnie skonstatować i ocenić winę lub jej rodzaj.

W wielu też podobno wypadkach odnoszą się władze policyjne do min. spr. wojsk. w takich sprawach, których załatwianie leży w kompetencji władz i organów wojskowych, podległych ministerstwu spr. wojsk., jak np. dowództw okręgów generalnych, dowództw garnizonów, placu, miasta i t. p., którym to władzom ministerstwo spr. wojsk. musi sprawy te odstępować do kompetentnego załatwienia. Wiadomo, że pociąga to niepotrzebną zwłokę w załatwieniu sprawy.

Dlatego też doniesienia takie należy skierowywać wprost do miejscowych dowództw lub władz wojskowych, w których kompetencji leży załatwienie sprawy, a ewentualnie odpis doniesienia z odpisami załączników nadsyłać do ministerstwa spr. wojsk. w drodze służbowej, do wiadomości, zaznaczając na doniesieniu do miejscowej władzy wojskowej skierowanem, że odpisy przesyła się równocześnie do min. spr. wojsk.—zaś na odpisie skierowanym do min. spr. wojsk., że oryginalne doniesienie skierowano do tego lub owego dowództwa, względnie władzy wojskowej.

Dalej, należy na doniesieniach, o ile możności, podawać i zamieszczać następujące daty: imię, nazwisko i szarżę osoby wojskowej, która popełniła czyn karygodny, oddział wojskowy i jego nazwę, do którego należy ta osoba wojskowa, czas, dzień, miesiąc i o ile możności godzinę popełnienia czynu (co jest niezmiernie ważne przy służbie posterunków i patroli), miejsce popełnienia czynu, dokładny opis czynu, oraz imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania świadków lub współwinnych.

W końcu należy do doniesień dołączyć protokuły przesłuchania w sprawie, będącej przedmiotem doniesienia i uwiadomić o wydanych już zarządzeniach.

O ile zaś w doniesieniu nie można podać dla jakichkolwiek względów imienia i nazwiska osoby wojskowej, należy podać nazwę oddziału (№ pułku, rodzaj broni i t. d.), do którego dany wojskowy należy. Przy transportach kolejowych wskazane jest podanie oddziału, № transportu i czasu (godzina, dzień, miesiąc) postoju transportu na stacji kolejowej, o ile nie jest możliwe stwierdzenie nazwisk osób wykraczających.

Rozkazy Głównego Komendanta Policji Państwowej.

Mianowani:

Rozkaz z d. 2-X-20 r. Nr. 81. *** P. o. zastępcy komendanta pol. państwowej pow. Sochaczewskiego *Banderski Bronisław* — zastępcą komendanta Rezerwy Pol. Państw. Okręgu Warszawskiego w kat. IX et. płac od dn. 1.IV-20 r. (№ nom. 6954 z dn. 15.VIII-20 r.).

Pom. referenta Wydziału I Kom. Głównej P. P. *Wiechowski Henryk*—podkomisarzem pol. państw. okręgu Kieleckiego w kat. IX et. płac od dn. 20.VII-20 r. (№ nom. 7226 z dn. 23. VIII-20 r.).

St. przodownik pol. państw. okr. m. st. Warszawy *Hirszberg Jerzy* — aspirantem pol. państw. okręgu Łódzkiego w kat. X et. płac od dn. 20.VII-20 r. (№nom. 7223 z dn. 23. VIII-20 r.).

St. przodownik pol. państw. okręgu Lubelskiego *Polkowski Zenon* — aspirantem pol. państw. okręgu Lubelskiego w kat. X et. płac od dn. 1.IV-20 r. (№ nom. 6963 z dn. 15. VIII-20 r.).

Awansowani.

*** *Markiewicz Mieczysław* — komisarz inspekcyjny pol. państw. okręgu Białostockiego—nadkomisarzem inspekcyjnym pol. państw. tegoż okręgu w kat. VII et. płac od dn. 1.V-20 r. (№ nom. 6627 z dn. 6.VIII-20 r.).

Żółtaszek Józef — p. o. komisarza inspekcyjnego pol. państw. okręgu Łódzkiego — nadkomisarzem inspekcyjnym pol. państw. tegoż okręgu w kat. VII et. płac od dn. 1.V-20 r. (№ nom. 6626 z dn. 6.VIII-20 r.).

Poradowski Stefan — p. o. podkomisarza pol. państw. m. Lublina — komisarzem okręgowej komendy pol. państw. okręgu Lubelskiego w kat. VIII et. płac od dn. 1.VI-20 r. (№ nom. 6623 z dn. 6.VIII-20 r.).

Więckowski Józef — p. o. aspiranta pol. państw. m. Pabianic — podkomisarzem pol. państw. pow. Łaskiego w kat. IX et. płac od dn. 1.V-20 r. (№ nom.6624 z dn. 6.VIII-20 r.).

Kubicki Tomasz—podkomisarz pol. państw. Wydziału III K. Gł. P. P. — komisarzem pol. państw. tegoż Wydziału z przydziałem do Szkoły Policyjnej jako instruktor w kat. VIII et. płac od dn. 1.VII-20 r. (№ nom. 6798 z dn. 11.VIII-20r.).

Szolc Jan — p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Warszawskiego — podkomisarzem pol. państw. tegoż okręgu w kat. IX et. płac od dn. 1.V-20 r. (№ nom. 6961 z dn. 15.VIII-20 r.).

Strzelecki Apolonjusz — p. o. podkomisarza Urzędu Śledczego komendy pol. państw. okręgu Warszawskiego — powiatowym komendantem pol. państw. z przeniesieniem do pow. Rypińskiego w kat. VIII et. płac od dn. 15. IV-20 r. (№ nom. 6962 z dn. 15.VIII-20 r.).

Przyjęci.

*** *Klotzek Rudolf* — na stanowisko p.o. zastępcy okręgowego komendanta pol. państw. okręgu Białostockiego w kat. VI et. płac od dn. 20.V-20 r. (№ nom. 6640 z dn. 6.VIII-20 r.).

Jamiołkowski Edmund — na stanowisko p. o. komisarza pol. państw. b. dzielnicy pruskiej w kat. VIII et. płac od dn. 20.VII-20 r. (№ nom. 6842 z dn. 13.VIII-20 r.).

Czuszkiewicz Józef — na stanowisko p. o. komisarza Urzędu Śledczego okręgowej komendy pol. państw. okręgu Lubelskiego w kat. VIII et. płac od dn.1.VI-20 r. (№ nom. 6636 z dn. 6.VIII-20 r.).

Gierłowski Konrad — na stanowisko p. o. komisarza pol. państw. okręgu Łódzkiego w kat. VIII et. płac od dn. 1.V-20 r. (№ nom. 6945 z dn. 15.VIII-20 r.).

Popiel Antoni — na stanowisko p. o. podkomisarza pol. państw. okręgu Lubelskiego w kat. IX et. płac od dn. 1.V-20 r. (№ nom. 6959 z dn. 15.VIII-20 r.).

Szczurewski Stanisław — na stanowisko p. o. podkomisarza pol. państw. pow. Białostockiego w kat. IX et. płac od dn. 15.V-20 r. (№ nom. 6639 z dn. 6.VIII-20 r.).

Michalak Mieczysław — na stanowisko p. o. podkomisarza pol. państw. pow. Płockiego w kat. IX et. płac od dn. 15.V-20 r. (№ nom. 6634 z dn. 6 VIII 20 r.).

Grzywak Bolesław — na stanowisko p.o. podkomisarza pol. państw. okr. Łódzkiego w kat. IX et. płac od dn. 20.VII-20 r. (№ nom. 7224 z dn. 23.VIII-20 r.)

Płochocki Mieczysław—na stanowisko p.o. podkomisarza pol. państw. okręgu Kieleckiego w kat. IX et. płac od dn. 1.VIII-20 r. (№ nom. 7229 z dn. 23.VIII-20 r.).

Chrzanowski Stanisław — na stanowisko p. o. podkomisarza pol. państw. okręgu Kieleckiego w kat. IX et. płac od dn. 20.VII-20 r. (Nr. nom. 7228 z dn.23.VIII-20 r.).

Zieliński Konstanty — na stanowisko p.o. podkomisarza pol. państw. okręgu Łódzkiego w kat. IX et. płac od dn. 20.VII-20 r. (Nr. nom. 7225 z dn. 23.VIII-20 r.).

Wolański Aleksander — na stanowisko p. o. podkomisarza pol. państw. okręgu Kieleckiego w kat. IX et. płac od dn. 20.VII-20 r. (Nr. nom. 7227 z dn. 6.VIII-20 r.).

Rajch Wacław — na stanowisko p. o. zastępcy komendanta pol. państw. pow. Kozienickiego w kat. X et. płac od dn. 1.VI-20 r. (Nr. nom. 6637 z dn. 6. VIII-20 r.).

Hankiewicz Antoni — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Łódzkiego w kat. X et. płac od dn. 1.V-20 r. (Nr. nom. 6958 z dn. 15.VIII-20 r.).

Raychel Stanisław — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Łódzkiego w kat. X et. płac od dn. 1.V-20 r. (Nr. nom. 6957 z dn. 15.VIII-20 r.).

Pryga Franciszek — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręguKieleckiego w kat. X et. płac od dn. 1.V-20 r. (Nr. nom, 6955 z dnia 15.VIII-20 r.).

Słocki Grzegorz — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Kieleckiego w kat. X et. płac od dn. 15.IV-20 r. (Nr. nom. 6959 z dn. 15.VIII-20 r.).

Tarkowski Mieczysław — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Lubelskiego w kat. X et. płac od dn. 15.V-20 r. (Nr. nom. 6635 z dn. 6.VIII-20 r.).

Benken Gustaw — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Warszawskiego w kat. X et. płac od dn. 1.VI-20 r. (Nr. nom. 6633 z dn. 6.VIII-20 r.).

Markiewicz Juljan — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Warszawskiego w kat. X et. płac od dn. 1.VI-20 r. (Nr. nom. 6632 z dn. 6.VIII-20 r.).

Wojciechowski Edward — na stanowisko p. o. aspiranta policji państw. z przydziałem do Wydziału III K. G. P. P. jako instruktor w kat. X et. płac od dn. 1.V-20 r. (Nr. nom. 6629 z dn. 6.VIII-20 r.).

Mazurkiewicz Wojciech — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. z przydziałem do Wydziału III G. K. P. P. jako instruktor w kat. X et. płac od dn. 1.V-20 r. (Nr. nom. 6631 z dn. 6.VIII-20 r.).

Małanicz Teodor — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. pow. Będzińskiego w kat. X et. płac od dn. 1.VI-20 r. (Nr. nom. 6638 z dn. 6.VIII-20 r.).

Szyszkowski Tadeusz—na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Lubelskiego w kat. X et. płac od dn. 1.VIII-20 r. (Nr. nom. 7231 z dn. 23.VIII-20 r.).

Maraszewski Konstanty — na stanowisko p. o. aspiranta pol. państw. okręgu Kieleckiego w kat. X et. płac od dn. 20.VII-20 r. (Nr. nom. 7230 z dn. 23.VIII-20 r.).

Przeniesieni.

Piekarski Karol — ze stanowiska nadkomisarza inspekcyjnego pol. państw. okręgu Przemyskiego — na stanowisko zastępcy okręgowego komendanta pol. państw. okręgu Przemyskiego w kat. VII et. płac od dn. 1.VIII-20 r. (Nr. nom. 6968 z dn. 15.VIII-20 r.).

Wiza Zygmunt — ze stanowiska inspektora pol. aspir. pol. państw. b. dzielnicy pruskiej — na stanowisko okręgowego komendanta pol. państw. okręgu Pomorskiego w kat. V-b et. płac od dn. 1.VII-20 r. (Nr. nom. 6969 z dn. 22.VII-20 r.).

Zwolnieni.

Trąbczyński Adam—p. o. komisarza Urzędu Śledczego komendy pol. państw. okręgu Białostockiego ze służby w pol. państw. od dn. 1.VI-20 r. na własną prośbę (Nr. dekr. 6630 z dn. 6.VIII-20 r.).

Poniatowski Józef — p. o. komendanta pol. państw. pow. Sieradzkiego ze służby w pol. państw. od dn. 1.VI-20 r. na własną prośbę (Nr. dekr. 6793 z dn. 11.VIII-20 r.).

Manczak Jan — p. o. komisarza pol. państw. m. Białegostoku ze służby w pol. państw. od dn. 15.IV-20 r. na własną prośbę (Nr. dekr. 6949 z dn. 15.VIII-20).

Liberski Aleksander — p. o. aspiranta pol. państw. pow. Olkuskiego ze służby w pol. państw. od dn. 1.V-20 r. na własną prośbę (Nr. dekr. 6950 z dn. 15.VIII-20 r.).

Pawłowicz Anatol — p. o. komisarza Urzędu Śledczego pol. państw. okręgu m. st. Warszawy ze służby w pol. państw. na własną prośbę od dn. 15.VIII-20 r. (Nr. dekr. 6951 z dn. 15.VIII-20 r.).

Niemirycz Mieczysław — p. o. zastępcy komendanta pol. państw. pow. Łowickiego ze służby w pol. państw. na własną prośbę od dn. 1.IV-20 r. (Nr. dekr. 6952 z dn. 15.VIII-20 r.).

Szczepański Wacław—p. o. aspiranta pol. państw. pow. Będzińskiego ze służby w pol. państw. na własną prośbę od dn. 1.IV-20 r. (Nr. dekr. 6953 z dn. 15.VIII-20 r.).

Szankowski Bolesław — p. o. zastępcy komendanta pol. państw. pow. Augustowskiego ze służby w pol. państw. na własną prośbę od dn. 1.VIII-20 r. (Nr. dekr. 6966 z dn. 15.VIII-20 r.).

Szecher Józef — p. o. komisarza pol. państwowej m. Lublina ze służby w pol. państw. na własną prośbę od dn. 1.VIII-20 r. (Nr. dekr. 6967 z dn. 15.VIII-20 r.).

Moskwiński Adam — p. o. nadkomisarza pol. państw. przy Komendzie Głównej P. P. ze służby w pol. państw. od dn. 1.VIII-20 r. na mocy art. 46 Tymczasowych Przepisów Służbowych (Nr. dekr. 6965 z dn. 15.VIII-20 r.).

Krzyżewski Kazimierz — p. o. komisarza pol. państw. m. Tomaszowa-Mazowieckiego ze służby w pol. państw. od dn. 7.I-20 r. na mocy art. 33 Tymczasowych Przep. Służb. (Nr. dekr. 6946 z dn. 15.VIII-20 r.).

Łęski Stefan — p. o. zastępcy komendanta pol. państw. pow. Radomskowskiego ze służby w pol. państw. od dn. 15. I-20 r. za samowolne opuszczenie stanowiska w policji dla przejścia do służby czynnej w wojsku (Nr. dekr. 6947 z dn. 15.VIII-20 r.).

Dąbski-Niewiadomski Michał — p. o. pow. komendanta pol. państw. pow. Lipnowskiego ze służby w pol. państw. od dn. 19.IX-19 r. za samowolne opuszczenie stanowiska w policji dla przejścia do służby czynnej w wojsku (Nr. dekr. 6948 z dn. 15.VIII-20 r.).

Boimski Stanisław — p. o. podkomisarza pol. państw. m. Łodzi ze służby w pol. państw. od dn. 20.VI-20 r. za samowolne opuszczenie stanowiska w policji okręgu Łódzkiego dla przejścia na służbę do policji na kresy wschodnie (Nr. dekr. 6795 z dn. 11.VIII-20 r.).

Szwilling Paweł — p. o. aspiranta pol. państw. pow. Łęczyckiego ze służby w pol. państw. od dn. 7.V-20 r. za samowolne opuszczenie stanowiska w policji okręgu Łódzkiego dla przejścia na służbę do policji na kresy wschodnie (Nr. dekr. 6794 z dn. 11.VIII-20 r.).

Szutenbach Jan — p. o. podkomisarza pol. państw. m. Łodzi ze służby w pol. państw. od dn. 1.VIII-20 r. na własną prośbę (Nr. dekr. 7583 z dn. 6.VIII-20 r.).

Gałyński Czesław — p. o. podkomisarza pol. państw. m. Łodzi ze służby w pol. państw. na własną prośbę od dn. 1.IX-20 r. (Nr. dekr. 7584 z dn. 6.VIII-20 r.).

*** Podaję do wiadomości okólnik Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17.IX r. b. Nr. Pr. 1782/1, celem zakomunikowania jego treści podwładnym funkcjonarjuszom:

„Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 sierpnia r. b. powzięła następującą uchwałę:

Urzędnikom i funkcjonarjuszom cywilnym zakazuje się pod surową odpowiedzialnością dyscyplinarną używania w umundurowaniu cywilnem:

a) naramienników,
b) czapki kroju przepisanego dla wojska liniowego i oznaczenia na niej stopni służbowych w sposób przepisany dla wojska,
c) okutego daszka przy czapce,
d) szabli i temblaka (porte-epée) wzoru i barwy przepisanej w wojsku,
e) orła z tarczą u dołu.

Niniejsza uchwała wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu".

Powyższy okólnik obowiązuje również funkcjonarjuszów policji służby wewnętrznej.

* *

Niniejszem zmienia się brzmienie § 9 rozkazu Nr. 61 K. Gł. P. P., jak następuje:

„Do odwołania nie wolno suki zapładniać w Okręgach bez porozumienia się w drodze telefonicznej lub telegraficznej z Wydziałem IV K. Gł. P. P. Za wynikłą stąd szkodę osobiście odpowiedzialnym będzie funkcjonarjusz, pod którego opieką znajdują się psy".

*** „Tymczasowa Instrukcja dla Policji Państwowej" wyszła z druku i jest do odebrania w Wydziale I K. Gł. P. P. W zapotrzebowaniu wyszczególnić należy ilość żądanych egzemplarzy, przeznaczając na każdy posterunek po

1 egzempl., na Komisarjat po 5 egzempl. i na komendę powiatową po 3 egzemplarze.

Egzemplarze „Tymczasowej Instrukcji dla Policji Państwowej" winny być zapisane w księdze inwentarzowej danego urzędu policyjnego.

*** Doszło do wiadomości Komendy Głównej Policji, że p. IV Rozkazu Komendy Głównej Nr. 73, dotyczący kontroli podróżnych na stacjach kolejowych i w pociągach, nie jest należycie wykonywany. Polecam, ażeby pp. komendanci zarządzali w swoich okręgach częste i dokładne rewizje, przeglądy dokumentów osobistych podróżnych na punktach granicznych oraz na pewnych określonych odcinkach kolejowych, jak na stacjach węzłowych i t. p. celem skutecznego zwalczania przemytnictwa towarów (szmuglu), dezercji, uchylania się popisowych od powinności wojskowej oraz wykrywania jednostek, trudniących się propagandą przeciwpaństwową.

Odcinki te Komendanci Okręgowi ustalą w porozumieniu z Wojewodami i miejscowemi władzami wojskowemi (żandarmerją).

Również mają organa policji okazywać pomoc i współdziałanie władzom wojskowym, przeprowadzając na ich żądanie rewizje osób cywilnych w pociągach i na stacjach.

O wydanych zarządzeniach polecam donieść niezwłocznie.

*** § 9 Przepisów o organizacji inspekcji Komendy Głównej i Komend Okręgowych P. P. winien brzmieć: „Niniejsze przepisy nie odnoszą się do urzędników inspekcyjnych Okręgu Policji m. st. Warszawy"

Komendant Główny Policji
w z. **M. Borzęcki w. r.**

Rozkazy dzienne Komendantów Okręgowych Policji Państwowej.

Okrąg m. st. Warszawy.

Rozkaz z d. 6-X-20 r. Nr. 1381. *** Podaję do wiadomości, że zaświadczenia wydawane gruzińskim obywatelom przez komitet gruziński zastępują karty pobytu. Wobec tego przy rejestracji wymienionych osób nie należy odbierać od nich rzeczonych zaświadczeń i wzamian wydawać im karty pobytu, natomiast na tych zaświadczeniach winno być jedynie odnotowane zezwolenie na prawo pobytu w Warszawie.

*** W ostatnich czasach częstokroć zdarza się, że komisarjaty przekazując więzieniom aresztantów nie przesyłają jednocześnie dotyczących ich dokumentów. Z uwagi na to, że w więzieniach każdy zaaresztowany winien posiadać oddzielne akta osobiste dotyczące jak sprawy tak i osoby więźnia, polecam, aby wyłuszczone powyżej niedokładności przy przekazywaniu aresztantów na przyszłość nie powtarzały się. Jednocześnie z zatrzymanym należy przesyłać decyzję względnie jej odpis z wymienieniem rodzaju popełnionego przestępstwa.

* * *

Rozkaz z d. 7-X-20 r. Nr. 1382. *** Poniżej podaję do wiadomości i ścisłego wykonania instrukcję kontroli zewnętrznych czynności szarż policyjnych w m. st. Warszawie:

W celu zwiększenia kontroli szarż wyższych nad niższemi funkcjonarjuszami policji przy pełnieniu przez nich służby na posterunku i w patrolu, oraz przy wykonywaniu czynności związanych z utrzymaniem porządku na ulicach, placach i w domach ustala się następujące zasady:

1) Kontrola przebywania szarż policyjnych na ulicach miasta winna spoczywać przedewszystkiem w rękach odnośnych kierowników inspektoratów.

2) Nadkomisarze inspekcyjni, komisarze, podkomisarze i aspiranci obowiązani są w granicach swoich okręgów dokonywać stałych obchodów ulic i domów w celu sprawdzenia, czy podwładni im funkcjonarjusze wykonywują swe czynności zgodnie z obowiązkami i instrukcjami. W tym celu pp. kierownicy inspektoratów, na codziennych odprawach winni wyznaczać pp. komisarzom marszruty obchodów ze wskazaniem godzin, w których wyznaczony teren musi być skontrolowany.

3) Godziny obchodów należy tak rozdzielić, aby obchody nie odbywały się jednocześnie w 2-ch lub kilku komisarjatach.

4) Pp. Kierownicy inspektoratów, mając marszruty dla swoich inspekcji i wykaz godzin, w których kontrolowanie przez szarże ma się odbywać — winni bezwzględnie sprawdzać, czy wyznaczone tereny i w oznaczonym przez nich czasie przez odnośne szarże policyjne danego okręgu były obchodzone i kontrolowane. W tym celu winni sprawdzać na posterunkach stałych i u patrolujących posterunkowych, czy odnośny kontrolujący odnotował swoją kontrolę w notesach posterunków i patroli oraz oznaczył godzinę kontroli.

5) Ponieważ kontrolujący dany obwód komisarz, podkomisarz lub aspirant winien, niezależnie od sprawdzania posterunków i patroli zwracać główne uwagę na wszelkie przejawy życia ulicznego, ruch uliczny, handel uliczny czystość jezdni, chodników i domów wewnątrz, sprawdzaniem jego czynności dla inspektora w znaczeniu dodatniem będzie także, jeżeli ustali, że te zasadnicze czynności policyjne są należycie regulowane i wszelkie uchybienia w tym względzie usuwane.

6) Kontrola terenów przez szarże policyjne winna się odbywać w lecie między g. 6 rano a 11 wieczorem, w zimie między 8 rano a 11 wieczorem.

7) Kierownicy inspektoratów codziennie na odprawach raportują komendantowi o wynikach swojej kontroli i o zauważonych wykroczeniach.

8) Kontrola nocna posterunków i patroli winna być dokonywana przez szarże policyjne danego okręgu systematycznie co pewien czas w dniach wyznaczonych przez inspektora. Celem jednak stałej kontroli nocnej służby policyjnej jak również i przestrzegania przepisów o ruchu ulicznym w nocy, zamykaniu restauracji i t. p. codziennie odbywać się winno inspekcjonowanie wyznaczonych przez komendanta okręgu dzielnic miasta pieszo lub automobilem—w zależności od odległości i wielkości odcinków — przez wszystkie szarże policyjne okręgu m. st. Warszawy wyznaczone przez komendanta okręgu i zgodnie z marszrutą otrzymywaną od niego. Spostrzeżenia swoje i rezultat kontroli wyznaczony kontrolujący komunikuje komendantowi.

UWAGA. Niezależnie od powyższych czynności komendant okręgu lub z jego polecenia zastępca komendanta, kierownik inspektoratu, kierownik lub zastępca kierownika działu I komendy inspekcjonują miasto celem sprawdzenia czy instrukcja niniejsza jest ściśle wykonywana.

*** Pp. komisarze zarządzą, aby protokuły sporządzane za wykroczenia przeciwko przepisom akcyzowym kierowane były przez komisarjaty do właściwych urzędów skarbowych.

Urzędy te są następujące: dla obszaru miasta na północ od Al. Jerozolimskich—Rymarska 5; dla obszaru miasta na południe od Al. Jerozolimskich Orla 11; dla przedmieścia Pragi — Długa 19.

*** W dn. 29 września r. b. z instytutu dla moralnie zaniedbanych chłopców Puławska 97 zbiegł 11-letni Leon Jeleński i dotąd nie powrócił. W razie odszukania należy zawiadomić Dział I Komendy Policji.

* * *

Rozkaz z d. 9 X. 1920 Nr. 1384. *** Pp. komisarze jako urzędnicy stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich przyjmą do wiadomości i wykonania rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 22 września r. b. (Dz. Ustaw № 92 1920), dotyczące adnotacji w aktach zejścia osób zabitych przez nieprzyjaciela lub zmarłych z powodu okoliczności wojennych.

* * *

Rozkaz z d. 10-X-20 r. Nr. 1385. *** Gubernatorstwo wojskowe oceniając owocną pracę i energję urzędu śledczego ujawnioną przy wykrywaniu składów paskarskich w Warszawie wyraża uznanie i pokziękowanie temuż urzędowi śledczemu.

*** Przypominając przepisy otwierania i zamykania sklepów przesłane do komisarjatu przy rozkazie dz. № 1364 wyjaśniam, że sklepy cukiernicze t. j. z wyłączną sprzedażą cukrów i czekolady winny być otwierane od godz. 9 rano do 1 pp. i od 3 pp. do 7 wieczorem (p. 10 wykazu).

Polecam pp. komisarzom dopilnować, aby przepisy te we wszystkich komisarjatach jednakowo były stosowane.

*** W ostatnich czasach coraz częściej zdarza się, że funkcjonarjusze policji wzywani na rozprawy sądowe w charakterze świadków nie przybywają do sądów w terminach wyznaczonych, tłumacząc się następnie brakiem czasu z powodu delegacji służbowej. Tego rodzaju postępowanie organów policji odzywa się nader niekorzystnie na wymiarze sprawiedliwości i naraża skarb na koszty związane z odroczeniem sprawy.

Wobec tego polecam pp. komisarzom, aby na przyszłość w razie niemożności stawiennictwa funkcjonarjusza policji na rozprawę sądową z przyczyn natury służbowej, instytucje sądowe były powiadamiane o tem przed terminem sprawy.

*** Podaję do wiadomości pp. komisarzom, że dla komisarjatów od 1-go do 16-go włącznie został podwyższony awans na marki stemplowe z 500 mk. na 1000 mk. Po odbiór dodatkowego awansu t. j. 500 mk. winny się komisarjaty zwracać do buchalterji policji m. st. Warszawy bezpośrednio.

* * *

Rozkaz z d. 12-X-20 r. Nr. 1386. *** Udzielam pochwały post. 1 k. pol. kol. Marcelemu Perkowskiemu, za gorliwe i sumienne pełnienie służby, dzięki czemu pozostawiona w wagonie większa suma pieniędzy zwrócona została prawemu właścicielowi.

Rozkaz z d. 14-X-20 r. № 1388. *** W celu zabezpieczenia stolicy od szerzącej się na kresach cholery polecam dopilnować, aby administratorzy domów, właściciele hoteli, pensjonatów, pokojów umeblowanych, zajazdów i t. p. lokali ściśle przestrzegali przepisów w przedmiocie meldowania w komisarjatach o wszystkich osobach przybyłych z kresów. Powyższe raporty winny być niezwłocznie przesyłane okręgowym dozorom sanitarnym.

Jednocześnie należy zwracać uwagę na utrzymanie w czystości ulic, placów, targowisk i wogóle siedlisk ludzkich.

*** Wobec panującej suszy polecam pp. komisarzom dopilnować, aby dozorcy domowi skrapiali ulice miasta, zgodnie z wydanemi w tej mierze zarządzeniami w rozkazie dzien. № 1239 p. 7: zwłaszcza należy zwracać uwage, aby ulice stolicy były bezwarunkowo polewane przed ich zamiataniem.

*** Czas zapalania i gaszenia latarń ul. elektr. i gazowych:

Zapalanie godz. 6.30 wiecz.
Gaszenie godz. 6.— rano.

Komendant (—) M. Szaciński.

* * *

Okrąg Poznański.

Rozkaz z d. 5-X-20 r. Nr. 23. *** Dnia 18 września odbył wiceminister Kuczyński wraz z komendantem głównym policji państwowej, wizytację komendy okręgowej XI policji państwowej.

Po wizytacji wyraził minister najwyższe uznanie za skuteczną i fachową pracę, z czem dzielę się z największą satysfakcją z moimi współpracownikami i nie wątpię, że pochwała ta z ust osób najbardziej miarodajnych. zacheci wszystkich funkcjonarjuszy O. P. P. XI, do wytrwałej intensywnej pracy na gruncie ogólnopaństwowym.

Komendant (—) W. Ludwikowski.

* *

Okrąg Krakowski.

Rozkaz z d. 9-IX-20 r. Nr. 85. *** St. przodow. Michałowi Kosińskiemu drugiemu zastępcy powiatowego komendanta w Nowym Sączu, ze nadzwyczaj pilnie i gorliwie spełnianie swych obowiązków wyrażam pochwalne uznanie.

Przodow. Janowi Guli i prow. poster. Janowi Wciśle ze stanu PKPP Chrzanów, za energiczne patrolowanie granicy, zwalczanie przemytnictwa i wyśledzenia sprawców kradzieży 3 koni i Izaaka Bergera w Kwaczale wyrażam pochwalne uznanie.

Nadto ze złożonych przez Bergera 8000 mk. zezwalam na wypłacenie tytułem nagrody Augustynowi Macy 3000 mk., przodow. Janowi Guli 2000 mk., prow. poster. Janowi Wciśle 1500 mk., st. przodow. Janowi Wiczkowskiemu 800 mk. i budnikowi Adolfowi Thonowi 500 mk.

Przodow. Wojciechowi Plukaszowi, st. poster. Michałowi Mokotyle, Rudolfowi Hartmanowi, Władysławowi Barzykowi ze stanu PKPP. Jaski za wyśledzenie i ujęcie niebezpiecznych zbrod-

niarzy, Piotra Kmota, Józefa Barnackiego i tow. z których pierwszy został skazany na 5 lat, drugi 1 i pół roku, a inni po kilku miesięcy ciężkiego więzienia, wyrażam pochwalne uznanie, a nad o przodow. Wojciechowi Płukaszowi, który w powyższym wypadku odznaczył się szczególniejszą gorliwością udzielań remuneracji w kwocie 300 mk.

Przodow. wywiad. Pawłowi Antoniszakowi st. poster. Karolowi Pojnarowi i wywiad. Stanisławowi Poluszyńskiemu, ze stanu PKPP. Tarnów, za wykrycie niebezpiecznych bandytów z Piotrem Ptakiem na czele będących postrachem okolic Tarnowa — z których Ptak został skazany na 18 lat, a inni od 4 miesięcy do 1 i pół ciężkiego więzienia—wyrażem pełne pochwalne uznanie i udzielam tyt. remuneracji przodow. wywiad. Antoniszakowi 300 mk., st. poster. Pojnarowi i Poluszyńskiemu po 250 mk.

Zezwala się na wypłacenie poster. Franciszkowi Niemcowi 2500 mk. i prow. poster. Feliksowi Kosińskiemu 1500 mk., obaj ze stanu PKPP. Chrzanów, tytułem nagrody złożonej przez Jana Bulę z Urbanowic za odnalezienie dwóch koni.

Zezwala się na wypłacenie star. wywiad. przodow. Konstantemu Kokodyńskiemu i poster. Ignacemu Smalcowi ze stanu PKPP. Tarnów, po 250 mk., złożonych przez Włodzimierza Samijluka tytułem nagrody za wykrycie sprawców kradzieży 4000 mk.

Zezwala się na podjęcie kwoty 100 mk. i wypłacenie st. post. Janowi Bilce i poster. Józefowi Wajdzie ze stanu PKPP. Chrzanów po 80 mk. tyt. nagrody za wykrycie sprawców kradzieży czterech sienników i jednego koca.

Zezwala się na wypłacenie st. poster. Władysławowi Florjanowi, komendantowi posterunku w Budzie Stalowskiej p. w. Tarnobrzeg, kwoty 1000 mk., złożonej przez zarząd dóbr Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie tyt. nagrody za energiczne przeprowadzenie dochodzeń i wyśledzenie pięciu sprawców kradzieży koni, popełnionej w roku 1918.

Z powodu przeniesienia starosty z Białej na inne miejsce służbowe wyraz tenże powiatowej komendzie policji państwowej w Białej, pełne uznanie i podziękowanie za przykładne i skuteczne pełnienie obowiązków służbowych.

⁂ Od pewnego czasu funkcjonarjusze policji państw., wchodzą do szpitali na sale chorych, celem zasięgnięcia informacji względnie prowadzenia śledztwa, nie zgłaszając tego nikomu w szpitalu, przyczem niektórzy z nich zachowują się w stosunku do personalu w sposób niegrzeczny.

Wobec tego zwraca się uwagę funkcjonarjuszom P. P., że wstęp do chorego dozwolony jest jedynie i wyłącznie za pozwoleniem lekarza szpitalnego, który decyduje czy chory może być przesłuchiwany.

Okręg. Komendant (—) Ledenberger.

* * *

Okrąg Lwowski.

⁂ Poniżej podaję do ogólnej wiadomości następujący fakt świadczący o dzielnem zachowaniu się funkcjonarjuszy policji państwowej:

Dowództwo 14-go pułku piechoty poświadcza, że posterunek policji państwowej w Mostach Wielkich pod dowództwem swojego przodownika Jakubasa Jana pozostał na stanowisku przez czas, kiedy sytuacja była krytyczna, a nawet wtedy, kiedy nieprzyjaciel ostrzeliwał miasto artylerją, a patrole jego podchodziły pod miasto.

Kiedy 14 pp. miał przeprowadzić akcję, celem oczyszczenia rejonu Reklinca od nieprzyjaciela, posterunkowy: Stanisław Herchenreder i st. post. Stanisław Rachfalski zgłosili się na ochotnika, celem przeprowadzenia jednego z baonów pułku dobrymi i krótkimi drogami do obejścia nieprzyjaciela.

Z zadania, do którego się samowolnie zgłosili, wywiązali się znakomicie. W czasie samej akcji szli w pierwszej tyraljerze — w czasie szturmu szli w pierwszych szeregach.

Poczta polowa 22. dnia 5. września 1920. podpis: dowódca 14 pułku piechoty. Pieczęć: dowództwo 14. pułku piechoty. Do 1. 6578.

⁂ W nowej ustawie o uposażeniu policji państwowej przewidziany jest etat starszego posterunkowego, którego pobory będą wyższe od poborów zwykłego posterunkowego.

Wskutek tego liczba star. poster. w każdym okręgu została ograniczoną.

Ponieważ w tut. okręgu liczba star. poster. przekracza liczbę ustaloną, przeto poleca się w przyszłości nie podawać wniosków nominacyjnych na starszych posterunkowych. Do 1.6736.

⁂ Ponieważ nie wszyscy niżsi funkcjonarjusze pozdrawiają swych przełożonych w sposób właściwy i nie zachowują wobec nich form przepisanych, przeto przypominam, że tak przy pozdrawianiach, jak i skadaniu raportów winno się zachować formy obowiązujące w wojsku. Honory takie oddaje się tak wyższym funkcjonarjuszom, noszącym mundur policji państwowej jak i ubranym po cywilnemu, o ile ostatni wylegitymowali się, lub są znani jaki przełożeni i służbowo do funkcjonarjuszy przystąpią.

* * *

Okrąg Lubelski.

Rozkaz z d. 1.X 1920 r. Nr. 43.

⁂ Wyrażam swoje uznanie i udzielam pochwały funkcjonarjuszom policji komisarjatu wodnego w Puławach: st. posterunkowemu Mioduchowskiemu Antoniemu i posterunkowemu Petasiowi Wiktorowi, za udaremnienie akcji zaczepnej jednego z patrolów bolszewickich, przeciwko patrolowi polskiemu i udzielenie temu ostatniemu pomocy czynnej, dzięki czemu patrol wycofał się z niebezpieczeństwa bez strat w ludziach.

Funkcjonarjusze policji pow. Lubartowskiego st. przodownicy: Kabasiński Bolesław, Waraczewski Henryk. przodownicy: Chyliński Wacław, Tański Roman, oraz posterunkowi: Buczyński Jan, Miduch Jan, Sagan Paweł, Łysiak Jan i Derecki Wacław, podczas inwazji bolszewickiej w dn. 14, 15 i 16 sierpnia r. b., współdziałając z oddziałami wojsk polskich i ich akcji, przeciw nieprzyjacielowi, bądź w charakterze przewodników, bądź przez sprawne i energiczne dostarczenie podwód w znacznej mierze ułatwili oddziałom tym wykonanie ich zadania.

Wyżej wymienionym funkcjonarjuszom za wzorowe wykonanie obowiązków służbowych udzielam pochwały.

Komendant (—) w/z Cz. Chludziński.

* * *

Okrąg Białostocki.

Rozkaz z d. 10-IX-1920 r. Nr. 36.

⁂ Nieprzyjaciel prawie zupełnie został wyparty z granic województwa Białostockiego i policja tutejszego okręgu która na czas pewien zmuszona była opuścić miejsce urzędowania, obecnie dzięki bohaterskim czynom naszej armji, wraca do swych zajęć codziennych.

Z uznaniem stwierdza się, że prawie we wszystkich powiatach dotkniętych najazdem wroga, policja z bronią w ręku na równi z wojskiem brała czynny udział w obronie Ojczyzny.

Jednym z wybitniejszych czynów policji tutejszego okręgu był bój pod Miastkowem, gdzie pluton policjantów wspólnie z wojskiem dzielnie wstrzymywał przeszło przez dwie godziny watachy kozactwa, tam też śmiercią bohaterską między innemi zginęli: posterunkowy Radziszewski i Tide. Cześć ich pamięci!

Wspominając z uznaniem zasługi nie można z przykrością nie zaznaczyć o pojedynczych wypadkach tchórzostwa w tej krytycznej chwili. Winni sprzeniewierzenia się, obowiązkom zostaną ukarani.

Teraz kiedy wróciliśmy z powrotem i objęliśmy swoje placówki pracujmy ze zdwojoną energją, celem wniesienia ładu i spokoju do kraju.

Ponieważ we wszystkich miejscowościach odzyskanych, policja często jest jedyną władzą administracyjną, poleca się zachować w czynnościach służbowych jaknajwięcej taktu i rozwagi; przy tem uprzedza się że winni niezastosowania się do żądania komendy okręgowej zostaną ukarani według obowiązujących obecnie specjalnych przepisów prawnych.

Komendant (—) Markiewicz.

Odprawa komendantów powiatowych policji państwowej okr. Białostockiego.

W dn. 22 z. m. odbyła się odprawa komendantów p. P. powiatu białostockiego.

Odprawie przewodniczył inspektor Wróblewski. Obecni: podinspektor R. Kotzek, nadkomisarze: Markiewicz i Chluski, komisarze: Lewandowski, Czempiński, Jagielski, Borczyk, Wójtowicz, Samtowski, Wysocki; podkomisarze: Jeppek, Szczurowski, Kister, Zieliński, Swinarski, Krasowski; aspiranci: Kupke, Antczak, Kostruba, Serwid Hornung; powiaty Sejneński i Augustowski nie reprezentowane, nieobecność usprawiedliwiona. Protokulant Zieliński, podkomisarz.

Porządek dzienny: O obowiązkach komendantów powiatowych w stosunku do podkomendnych: a) wyszkolenie, b) zaaprowidowanie, c) niewłaściwe używanie tytułów wojskowych, które wprowadzili niektórzy komendanci powiatowi, co jest niewłaściwością, stojącą w sprzeczności z regulaminem P. P. d) niewłaściwe używanie przy parolach guzików, noszenie których przysługuje tylko absolwentom szkoły przodowników; e) przyczyny złego funkcjonowania posterunków, (następują wskazówki do usunięcia tych usterek, zawarte w rozkazie komendy głównej Nr. 30).

Nastąpił rozkaz nadsyłania raportów miesięcznych o wizytacji posterunków, tu wywiązuje się dyskusja krytyczna o szemacie raportów wizytacyjnych, po wyjaśnieniu p. inspektora Wróblewskiego te pozostają bez zmiany.

W sprawie uzbrojenia postanowiono: używać tylko karabinów rosyjskich, karabiny innych systemów poszczególne komendy nadeślą niezwłocznie do komendy okręgu.

Zakaz bezpośredniego komunikowania się z władzami przełożonemi przeszedł bez dyskusji,

P. inspektor Wróblewski wydał rozkaz złożenia szczegółowych raportów komendom, w sprawie stosunków i współżycia ludności litewskiej do władz polskich a szczególnie do policji.

Postanowiono przyjmować do służby tych zwłaszcza kandydatów którzy przyczynili się do wytrzebienia z kraju wojsk bolszewickich.

P. inspektor Wróblewski nawoływał zebranych do pieczołowitości nad podkomendnymi oraz do ścisłego wnikania w ich potrzeby i wogóle do starań o ulżenie ich doli.

Unieważnione legitymacje.

Unieważnia się zagubione legitymacje:

Post. 3 kom. P. P. w Warszawie Feliksa Biczaka № 4205.

Post. 3 kom. P. P. w Warszawie Konstantego Kowalskiego № 4234.

Wywiad. 2 kom. pol. kolej. Wacława Pilarskiego № 2257.

Poster. 2 kom. pol. kolej. Wincentego Kamińskiego № 3245.

Poster. z P. K. P. P. w Myślenicach Michała Kolbiarza № 2277.

St. przod. z P. K. P. P. w Krakowie Franciszka Zajdla № 1897.

St. post. P. K. P. P. w Kolluszowie Franciszka Celka № 62.

Poster. z P. K. P. P. w Myślenicach Franciszka Stojeby № 29.

Poster. 15 kom. w Warszawie Zygmunta Skolimowskiego № 1952.

Poster. 6 kom. w Kielcach Józefa Sasaka № 10496.

Zawarli związki małżeńskie:

Post. Wójcik Stanisław z P. K. P. P. w Puławach.

Post. Sokół Władysław z P. K. P. P. w Krasnymstawie.

Post. Bernat Władysław z P. K. P. P. w Lublinie.

Post. Antoni Łotka z P. K. P. P. w Krakowie z p. Walerją Wołek w dn. 9-IX 920 r.

Szczęść Boże!

GŁOSY PRASY.

Nadużycia nadkomisarza policji.

W „Kurjerze Warszawskim" w nr. 283 z d. 12.X b. r. pojawił się artykuł, który w całości przytaczamy

„W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu komendanta policji, Wintuszki, dowiadujemy się, że aresztowano go, między innemi, za fałszywe oskarżenie zastępcy starosty Iwańskiego, który jakoby miał pobrać poważną łapówkę oraz za wyrobienie przepustki dla przestępcy politycznego, Jakóba Rufina, ukrywającego się na Górnym Śląsku. Kapitana Wintuszkę osadzono w więzieniu będzińskiem. Śledztwo w tej sprawie prowadzi inspektor komendy okręgowej kieleckiej, Barwicz i komisarz tejże komendy, p. Zagórski i nadkomisarz, przybyły z Warszawy, p. Charlemaine. Śledztwo ustaliło dotychczas, że dezerter z wojska, przemytnik złota, pozostający w kontakcie z niemieckiemi władzami, Abraham Jankiel Ciechanowicki był prawą ręką p. Wintuszki i pomagał mu w różnych nadużyciach. Dodać należy, że komendant policji państwowej, p. Henszel był uprzedzany przed kilku jeszcze miesiącami o niezbyt solidnej działalności Wintuszki, który należał jako wspólnik do jakiejś fabryki sacha-

ryny i ułatwiał „szwarcowanie" tej sacharyny do Czech. Widocznie udało mu się w dalszym ciągu zręcznie maskować swoją występną działalność na tak ważnym posterunku. Miarka się jednak przebrała i Wintuszka znalazł się w więzieniu".

Na podstawie urzędowych dokumentów stwierdzić można, że p. gł. kom. pol. państw. natychmiast po doniesieniu mu przez kom. pol. na okr. Kielecki, insp. Barwicza, o podejrzeniach, jakie ciążą na nadkom. Wintuszce, kazał wdrożyć dochodzenia dyscyplinarne, których wynik pociągnął, za sobą w konsekwencji zawieszenie w czynnościach nadkom. Wintuszki. Śledztwo prowadzone w tym względzie wykryło dalsze rzeczy, które łącznie z poprzedniemi przestępstwami zaważyły ostatecznie na szali i spowodowały aresztowanie nadkom. Wintuszki.

Jak widać miarodajne zarządzenie wydał, gł. kom. pol. państw. już wtedy, gdy tylko zaistniał ślad podejrzeń o śledztwo prowadzone skupulatnie od samego początku, rozwijało się normalnem tempem i ujawniało nowe dowody winy.

Nie należy więc mniemać, jakoby aresztowanie nadkom. Wintuszki zaskoczyło centralne władze policyjne, oraz by te ostatnie patrzyły przez palce na jego postępowanie, owszem odnośne zarządzenia co do niego wydane zostały w czasie należytym przez głównego komendanta pol. państw., który całą sprawą i wynikami śledztwa interesował się z urzędu od samego początku.

KRONIKA.

—o—

WYJAZD ANGIELSKIEJ MISJI POLICYJNEJ.

Angielska misja policyjna po ukończeniu swych prac nad nakreśleniem programu organizacji policji polskiej opuszcza nasz kraj udając się do Angli.

Z tej okazji p. minister spr. wew. Skulski wystosował na ręce szefa misji jener. Macready następujące pismo:

Za jedno z ważniejszych zadań odbudowy Państwa, Rząd Polski uznał dążenie do wzorowego ukształtowania organizacji policji, jako czynnika będącego wyrazicielem praworządności Rzeczypospolitej. Poprzednik mój minister Stanisław Wojciechowski, pragnąc strukturę policji oprzeć na najdoskonalszych wzorach, zwrócił się o pomoc do organów policyjnych Wielkiej Brytanji. Dzięki przyjaznej uczynności potężnego i szlachetnego mocarstwa przybyła do Polski misja policyjna angielska i jej to inicjatywie, oraz pełnej poświęcenia współpracy organizacyjnej zawdzięczać możemy, że policja państwowa polska stanęła na podstawach zdrowych i upewniających jej doskonalenie się według zasad i wzorów cieszącej się wielką sławą policji angielskiej.

Dziś, gdy praca panów dobiegła końca, czuję się w obowiązku przesłać panu i jego współpracownikom wyrazy najgorętszego podziękowania za szczerą i cenną pomoc, która w znakomity sposób przyczyniła się do organizacji policji polskiej.

Minister spraw wewnętrznych.
SKULSKI.

* * *

Jenerał Macready pragnąc pożegnać policję polską w imieniu swojem i członków misji przesłał na ręce p. komendanta głównego poniższy list:

Zanim opuścimy Polskę, gdzie w ciągu minionego roku mieliśmy zaszczyt pomagać, jak panu, tak i oficerom pańskim, w utworzeniu organizacji policyjnej przy szczególnie trudnych warunkach, spowodowanych bądź to wojną, bądź to dotyczas jeszcze niezakończonym stanem legislatywnym ani nierozbudowanym ostatecznie systemem administracji — nie mogę nie wyrazić panu w mojem i wszystkich członków mojej misji imieniu wysokiego poważania i wdzięczności za przyjęcie i gościnność, które nam były okazane.

Muszę szczerze wyznać, że zanim tu przyjechałem — nie więcej mi o Polsce i wiadomem było, po nad jej geograficzne położenie, historję jej podziałów i walk o zrzucenie z siebie rosyjskiego jarzma. W ciągu minionego roku — nietylko lepiej poznałem naród polski, nietylko nauczyłem się ocenić rolę, którą Polska może — i nie wątpię, będzie odgrywała w nowej Europie — lecz i uzyskałem sobie nowych przyjaciół.

Może nieraz krytyka nasza była ostra, lecz wiem, że bezwzględnie nigdy nasza szczerość nie była źle tłumaczoną i bez chęci poddchlebiania, myślę, że śmiało rzec mogę, że żaden z nas nigdy sobie życzyć nie będzie mógł milszych współpracowników lub lojalniejszych i cenniejszych współtowarzyszy.

Trudności, które towarzyszyły Panu w Jego pracy wpełni przez nas wszystkich uznawane były i nie umiem dać wyrazu dostatecznego poważania dla tych patrjotów, tak w policji, jak i poza nią, którzy tak bardzo wytrwale walczą, często śród najbardziej niewdzięcznych warunków—o zbudowanie organizacji państwowej, godnej ich wielkiej Ojczyzny.

Nie możemy nie żałować, że musimy opuścić ten kraj i przyjaciół naszych — zanim cele, do których zdążaliśmy nie zostały jeszcze wpełni osiągnięte. Dużo jeszcze pracy jest do zrobienia — a w pierwszym rzędzie należy doprowadzić społeczeństwo do jasnej świadomości, że policja jest jego przyjaciel m i przedstawicielem do utrzymania porządku, do zapobiegania przestępstwom i do ochrony życia i mienia. Bez współudziału społeczeństwa — nigdy żadna policja nie będzie przedstawiała jakiegokolwiek pożytku. Mamy jasny przykład tego w Irlandji. Królewska Irlandzka policja — prawdopodobnie jest jednym z najwspanialszych korpusów policyjnych na świecie — a obecnie, gdy prawie całe społeczeństwo w okręgach sin-feinistów jest jej przeciwne, jest ona bezsilna do takiego stopnia, że nie jest w stanie zapobiec nawet najmniejszemu przestępstwu.

Ufny jestem, że z czasem policja państwowa będzie źródłem zachwytu nietylko dla mieszkańców Polski, lecz także dla mieszkańców krajów sąsiednich i wszystkim nam trudno będzie obronić się od poczucia dumy, że pomagaliśmy — jeżeli nawet tylko w małej mierze — do wytworzenia takiej organizacji.

Mam nadzieję, że mówimy tylko „dowidzenia" i że niedługo będę mógł odwiedzić znowu ten kraj i oglądać licznych mych przyjaciół i przekonać się naocznie o rezultatach, których, pewny jestem, wysiłki pana ukoronowane zostaną.

Na zakończenie niech mi wolno będzie tak w mojem jak i wszystkich członków Misji imieniu wyrazić Panu gorące podziękowanie za wielką gościnność i uprzejmość, które zawsze nam były okazywane. oraz proszę Pana przyjąć dla siebie, wszystkich oficerów i niższych rang policji państwowej nasze najszczersze życzenia wszelkiej pomyślności na przyszłość.

Zawsze w sercu nosić będziemy najgorętsze uczucie dla naszego „drugiego kraju", przyszłość którego z najżywszym zainteresowaniem zawsze śledzić będziemy.

Szef Angielskiej Misji Policyjnej w Polsce
G. U. Macread.

* * *

Na te serdeczne słowa p. komendant główny odpowiedział następującym listem:

Do Pana

GENERAŁA MACREADY

Szefa angielskiej misji policyjnej przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiadome jest panu, że godzina wyzwolenia wybiła Ojczyźnie naszej w momencie najstraszliwszej w dziejach świata wojny, że zburzony gmach naszej państwowości z pośpiechem dźwigać musieliśmy wśród huku armat i gorejących zgliszcz, że jednocześnie musieliśmy walczyć o byt i całość naszej Ojczyzny i zakładać fundamenty ustroju wewnętrznego, opartego na poszanowaniu prawa i porządku.

Warunki, w jakich Ojczyzna nasza znajdowała się przed wojną, sprawiły, że do pracy tej nie byliśmy dostatecznie przygotowani. Rozumieliśmy, że improwizować nam nie wolno, że oprzeć się musimy na rezultatach i doświadczeniach wielkich narodów, żyjących w szczęśliwszych warunkach. Niepodobieństwem było dla nas wzorować się na systemach tych państw, których przeciwne idei demokratycznej systemy sami odczuwaliśmy przez lat tyle. Po wzór ten zwróciliśmy się do Wielkiej Brytanji w poczuciu, że będzie on najlepszy. Zapragnęliśmy skorzystać z wiedzy i doświadczenia społeczeństwa waszego, mającego najstarsze tradycje demokratycznego ustroju.

I ojczyzna wasza nie odmówiła nam pomocy.

W osobach drogich gości, wielce szanownego pana, p. pułkownika Meller oraz pp. inspektora P. C. Pearce, A. Fisher, H. Hichman, Wielka Brytanja przysłała nam znakomitych obywateli swego kraju, wytrawnych znawców systemu organizacji służby bezpieczeństwa, życzliwych i umiejętnych nauczycieli i doradców.

Podziwu godna była praca pana na terenie zupełnie mu obcego społeczeństwa, o odmiennej od angielskiej psychice i kulturze. Z przedziwną bystrością zdołał pan wczuć się w odrębność naszych warunków i dostosować do nich angielskie metody organizacji.

Pragnę zapewnić pana o głęboko podzielanem przeświadczeniu, że policja polska o tyle odpowie swemu zadaniu, o ile współdziałać z nią będzie całe społeczeństwo, widząc w policjancie swego opiekuna i przyjaciela, a nie prześladowcę.

Wiem, że dalecy jesteśmy od tego ideału, który wyście potrafili już urzeczywistnić w waszym kraju, ale surowy materjał, z jakiego tworzymy naszego stróża bezpieczeństwa i niezmiernie ciężkie warunki, w jakich pracujemy, niech nas usprawiedliwią.

Pracowaliśmy gorąco i dodatnie rezultaty naszej współpracy już dają się zauważyć.

W czasie wizytacji policji miałem sposobność przekonać się o dodatnich wynikach, jakie dało zastosowanie systemu angielskiego.

Zaznaczyć też muszę, że wprowadzenie w życie wskazania wielce szanownego pana, co do konieczności odpowiedniego wynagradzania policjanta, dało jaknajlepsze rezultaty.

To też niech mi wolno będzie zapewnić wielce szanownego pana o mem szczerem pragnieniu kontynuowania pracy organizacyjnej w kierunku przez pana nakreślonym.

Przykro mi niewymownie tracić miłych gości, którzy nietylko byli świetnymi nauczycielami, ale i szczerymi przyjaciółmi, co w ciężkiej chwili, grożącego Ojczyźnie naszej niebezpieczeństwa, wytrwali na posterunku, dzieląc z nami dolę i niedolę.

W poczuciu gorącej wdzięczności za doniosłą pracę, dokonaną przez panów dla dobra naszej Ojczyzny odpowiadam panom wyrazem „Dowidzenia", mając nadzieję, że będę jeszcze gościł panów w pomyślniejszych czasach, kiedy będziemy może mogli już pochwalić się rezultatami wspólnie rozpoczętej pracy.

Dziękując za wyrażone mnie i policji polskiej życzenia, chcę zaznaczyć, że pragnąłbym gorąco odwiedzić potężną i wspaniałą ojczyznę panów, i zblizka móc podziwiać doskonałą organizację jej straży bezpieczeństwa.

Kom. gł. P. P.
13-X 1920 r. *Wł. Henszel,*

* * *

Opuszczających Warszawę kierowników misji, jenerała Macread i pułkownika Mellera podejmowała główna komenda policji państwowej d. 14 b. m. w salach hotelu Europejskiego.

Na pożegnaniu tem byli obecni p. minister spraw wewn. Skulski, wiceminister Kuczyński, główny komendant Henszel, zastępca gł. kom. Borzęcki, komendanci okręgów warszawskiego— Wardęski i białostockiego — Fr. ks. Radziwiłł ispektorowie policji pp. Kaufman, Koral, Krzymuski, Suski, Zbrożek i w zastępstwie redaktora „G. P. P." p. Rembieliński. Wśród nacechowanego wielką serdecznością nastroju dwukrotnie przemówił p. minister Skulski podkreślając węzły polityczne i duchowe łączące Polskę z Wielką Brytanją—p. wiceminister Kuczyński zaznaczył że mając powierzony sobie nadzór nad organizacją straży bezpieczeństwa ze szczególnem zainteresowaniem śledził rozwój prac misji—i z radością może już stwierdzić dodatnie jej wyniki.

Gł. komendant Henszel w obszerniejszem przemówieniu wyraził w gorących słowach wdzięczność dla misji za jej owocną pracę, kładącą podwaliny dla opartego na zdrowych zasadach ustroju organizacji policji. Podkreślił też, że wielce pożądanem byłoby, by funkcjonarjusze policji polskiej mogli pojechać do Anglji, aby tam na miejscu módz się wyszkolić na wzorowych instruktorów, kontynuatorów pracy misji.

W równie gorących słowach przemawiał p. zastępca kom. głównego Borzęcki, stwierdzając, że stosunek organów polskiej policji do misji był stosunkiem uczni do nauczycieli — a nauczyciele Ci stali na wysokości zadania i pracując z całem oddaniem wnikając w piętrzące się trudności nad budową polskiej straży bezpieczeństwa.

W imieniu red. „Gaz. Pol. Państw." p. Rembieliński zaznaczył, że dążeniem redakcji będzie współdziałać kształceniu zawodowemu i rozwijaniu poczucia obywatelskiego wśród funkcjonarjuszy policji w myśl kierunku wytknię-

tego przez współpracę misji z naszemi władzami.

Węzły łączące nas z policją angielską, redakcja będzie pragnęła utrzymać czerpiąc inicjatywę i materjały ze znakomitych angielskich prac i wydawnictw zawodowych.

Na przemówienia ze strony polskiej wielokrotnie serdecznie przemawiał p. generał Macready wyrażając podziw dla ogromu pracy organizacyjnej jaką w tak krótkim czasie i w tak trudnych warunkach wykonała polska administracja. „Głęboko jestem przekonany — mówił jenerał — że przyczyną pewnego opóźnienia rozwoju Polski są przedewszystkiem warunki położenia geograficznego.

Gdyby Polska leżała na wyspach Wielkiej Brytanji, a Angjja nad Wisłą, z pewnością my zwracalibyśmy się do was o pomoc i wzory.

W podobnie gorących słowach przemawiał pułk. Mellor. Świetnym tłumaczem tych przemówień był kom. Fr. ks. Radziwiłł.

SKŁADNICA PRACOWNIKÓW M. S. W.

D. 14 b. m. w sali balowej kasyna urzędników M. S. W. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków składnicy pracowników tegoż ministerjum.

Głównym celem zebrania, był wniosek podniesiony przez zarząd co do podwyższenia wkładów członkowskich ze 100 na 300 mk. Składnica, zwłaszcza w dzisiejszych czasach trudności zdobycia wielu najważniejszych artykułów spożywczych i opałowych, wobec braku odpowiednich funduszów do dyspozycji nie może należycie odpowiadać zadaniu. Zrozumieli to stowarzyszeni, to też większością głosów podwyżkę uchwalili.

Również przyjęto wniosek składania należności na zakupy przydziałowe po 500 mk. z góry. Zarząd rozporządzając zebraną z góry gotowizną, za każdym razem, w ciągu najkrótszego czasu będzie mógł zaopatrywać uczestników w większą ilość takich produktów jak: wieprzowina, słonina, jaja, mąka, opał, kapusta, ziemniaki i t. p. Brak rozporządzalnej gotowizny ustanie, osiągnie się więc możność korzystania natychmiast z gromadzenia i rozsyłania członkom zapasów na zbliżającą się zimę.

W sprawach powyższych zabierali głosy pp. J. Bek przewodniczący zebraniu, Nurowski, Ruszkowski, Rutkowski, dr. Drążek, Żórawski, pani Karpowiczowa, Witkowski, Karłowski, Frączak i in.

Do zarządu na wakujące stanowiska po kadencji wybrano przez aklamację pp. Czerwińskiego i Zaleskiego.

USTAWA O POSTĘPOWANIU KARNEM.

Nakładem departamentu sprawiedliwości ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej ukazała się „Ustawa o postępowaniu karnem" obowiązująca w byłym zaborze niemieckim. Tekst ustawy ustalony został przez szefa departamentu sprawiedliwości na mocy rozporządzenia ministra byłej dzielnicy pruskiej z d. 2 maja 1920 r.

Książka jest do nabycia w adm. „Dziennika urzędowego" w Poznaniu, ul. Pawła 10. Cena jej wynosi 30 marek.

UCZCZENIE PAMIĘCI KOLEGI.

Z powodu tragicznego zgonu kolegi biurowego Teodora Bugańskiego, urzędnicy okręgu łódzkiego państwowej policji zebrali i ofiarowali na rzecz chorego żołnierza 790 mk.

Piękna ta pamięć po koledze i chęć złagodzenia cierpień rannemu żołnierzowi polskiemu niech będzie przykładem!

Pieniądze dostarczone zostały za pośrednictwem p. Wocalewskiego.

POŻYCZKA ODRODZENIA.

Wydziały komendy głównej P. P. nabyły Pożyczkę Odrodzenia długoterminową: Zarząd komendy głównej 60200 mk.; Wydział I 39700 mk.; Wydział II 92850 mk.; Wydział III 68000 mk.; Wydział IV 90200 mk.; Red. gazety P. P. 25000 mk. łącznie 375950 mk. Jako pierwszą ratę wniesiono 33130 mk.

Funkcjonarj. XII kom. P.P. zakupiliza 7000 mk.

ZNALEZIONE PIENIĄDZE.

Znaleziony na st. Wołomin banknot 1000 mk. jest do odebrania w IV komisarjacie policji kolejowej okr. kom. Praga ul. Brzeska 2.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Dn. 28-VIII-20 r. został zabity przez patrol bolszewicki, przodownik Jan Zieliński, komendant posterunku w Horucku, pow. Drohobycze.

Poster. Wrański Wacław z P.K.P.P. m. Lublina zmarł w dniu 10-V b. r.

St. przod Kosak Leon z P.K.P.P. w Radzyminie w dn. 22-VIII b. r.

Przod. Tempiński Henryk z O.K.P.P. w Sochaczewie w dniu 4-IX 920 r.

Poster. Wosiński Paweł z I kom. P. P. w Warszawie w dniu 20-VIII 920 r.

Poster. Wosocki Konstanty z P. K. P. P. w Sochaczewie w dniu 15-VIII 920 r.

Poster. Ciechań Michał z P.K.P.P. w Krasnymstawie w dniu 27-IX b. r.

Poster. Mramek Michał z P. K. P. P. w Łukowie w dniu 28-IX b. r.

Wywiad. Kazimierz Sejkowski z IV działu K.O.P.P. Nr. XI w dniu 18-IX 920.

Urzędn. K. O. P. P. w Łodzi Bugański Teodor w dniu 2-X 920 r.

Cześć Ich pamięci.

Z TOW. ZACHĘTY.

Ubiegłej niedzieli t. j. dziewiątego dnia świątecznego w okresie „III wystawy retrospektywnej" zwiedziło ją 1900 osób za biletami płatnemi oraz kilka wycieczek żołnierskich (w tem i legjonistki) oraz szkolnych bezpłatnie, czyli razem 2 i pół tysiąca widzów.

Powodzenie tej wystawy zatem nie słabnie.

Na przyszłość najbliższy plan Tow. zachęty sztuk pięknych tak się przedstawia: 22 i 23 b.m. wystawa będzie dostępną dla publiczności płatnej i zarazem zupełnie bezpłatna dla wojskowych wszystkich stopni.

Ostatnia niedziela t. j. 24 października opłatna, w poniedziałek zaś d. 25 paźdz. o g. 1 w. poł. odbędzie się uroczyste zamknięcie tej pełnej powodzenia wystawy wobec zaproszonych cudzoziemców i przedstawicieli naszego społeczeństwa.

28 października nastąpi otwarcie nowej wystawy bieżącej, bardzo licznie obsyłanej. 28 grudnia otwarcie wystawy zabytków „Straży kresowej", podczas której w styczniu odbędzie się dwutygodniowe „Święto Wawelu". Miesiące marzec i kwiecień przeznaczone są na „salon wiosenny" podczas którego zdobyć może nagrodę im zmarłego Leopolda Horowitza w kwocie 5000 mk. artysta, wystawiający po raz pierwszy w „Salonie Warszawskim".

LITWA ŚRODKOWA.

Wykładnikiem danego narodu jest jego rząd. On ponosi odpowiedzialność przed narodem za kierownictwo nawą państwową, a przed całym światem odpowiada za postępowanie i zachowanie się narodu.

Rząd nasz w chwili obecnej znalazł się istotnie pomiędzy młotem a kowadłem, z powodu sprawy Litwy Środkowej. Przebiegu tego zjawiska dziejowego nie będziemy podawali. Jest zbyt już znane. Zastanowić się tylko można nad jego istotą, nad skutkami jakie za sobą pociągnąć może.

Zachodzi pytanie więc, czy rząd polski jest odpowiedzialny za postępek generała Żeligowskiego?

Odpowiedzi na nie udzielić trudno.

Do pewnego stopnia tak. Władze wojskowe są odpowiedzialne za jawny bunt całej grupy wojsk. Ale władze wojskowe są złożone z ludzi i ci ludzie muszą się liczyć, muszą uznawać fakty wynikłe z powodu siły wyższej.

Odruch całej grupy wojska jest zjawiskiem psychicznem, wymykającem się z ramek pisanych praw i przepisów.

I dlatego, chociaż rząd do pewnego stopnia ponosi odpowiedzialność za sam fakt, nie może mu przeciwdziałać, gdyż wtedy musiałby stanąć przeciw zbiorowemu odruchowi olbrzymiej części narodu, a wtedy musiałby przestać być rządem i oddać władze innym, wyszłym z tegoż narodu ludziom.

Dla ludzi tworzących rząd byłby to bodaj najłatwiejszy sposób wyjścia z kłopotliwego położenia, gdyby tych ludzi przy rządach trzymał ich własny interes, ich wyrachowanie osobiste. My jednak wiemy dobrze, że rządem naszym te czynniki nie kierują. Żadne kierownicze stanowisko rządowe nie opłaca się z wyrachowania materjalnego.

Ludzie stojący u steru rządu podjęli się tego zadania jedynie z miłości dla Ojczyzny. Ten czynnik nie pozwala im dziś porzucić zajmowanych stanowisk. Nie mogą bowiem przewidzieć, kto przyjdzie na ich miejsce i jak pokieruje losami kraju na stromej i niebezpiecznej drodze, po której podąża.

Wiemy już z pism, że potężni nasi sprzymierzeńcy zachodni w sprawie aktu generała Żeligowskiego zajęli stanowisko nieprzychylne i że nie przychylność tę przenoszą nietylko na grupę uniesionych szlachetnym porywem wojsk litewsko-białoruskich, ale i na całą Polskę, a przedewszystkiem na tych, którzy na czele Polski stoją.

Czy słusznie?

Rząd nasz kategorycznie oświadczył, że w akcji generała Żeligowskiego udziału nie brał. My wierzymy naszemu rządowi, ale mocarstwa zachodnie, wcale niedwuznacznie, w szczerość tego oświadczenia powątpiewają.

Czy powątpiewają szczerze, czy też powątpiewają dlatego, że im tak wygodniej — trudno orzec.

Przychodzi jednakże mimowoli na myśl zdarzenie podobne, a właściwie zdarzenie, które zapoczątkowało podobny sposób postępowania na świecie, to jest zajęcie Rjeki przez porwane odruchem patrjotycznym wojska włoskie pod wodzą d'Annunzia.

Sprzymierzeńcy Włoch a zarazem nasi sprzymierzeńcy, byli faktem tym również zaskoczeni, również zażądali oświadczenia rządu włoskiego i oświadczeniu temu uwierzyli bez zastrzeżeń.

Postąpienie d'Annunzia było podobne do postąpienia generała Żeligowskiego, ale nie było takiem samem.

Wojska włoskie, zajmując Rjekę, wdarły się w środek obcego państwa, stworzyły niejako kolonję włoską na obcem naokół terytorjum. Natomiast grupa gen. Żeligowskiego zajęła terytorjum sąsiadujące z Polską, zajęły tylko przedłużenie kraju, zdaniem całej opinji polskiej stanowiące kraju tego całość. Rząd włoski, aczkolwiek rządził krajem daleko lepiej użytkowanym niż Polska, ograniczył się jednakże tylko, do oświadczenia, że udziału w zajęciu Rjeki nie brał, ale nie odważył się na czynne wystąpienie przeciw nieposłusznemu majorowi.

Rozstrzygnięcie sprawy pozostawił ludowi włoskiemu. Wynik był taki, że rząd ustąpił a d'Annunzio w Rjece został i do dziś dnia tam rządzi.

Z pism dochodzących do Warszawy, a reprezentujących opinję nie rządów, lecz ludów Zachodu, najżyczliwiej do tej pory zachowuje się opinja francuska, aczkolwiek i ta nie powstrzymuje się bynajmniej od ostrzeżeń i ojcowskich rad, podczas gdy przy zajęciu Rjeki przez d'Annunzia, nie ukrywała swego entuzjazmu dla jego postąpienia. Natomiast większość dzienników angielskich nie kryje bynajmniej swego potępienia dla odruchu grupy gen. Żeligowskiego.

Co kieruje Anglją do zajmowania takiego stanowiska względem Polski, pozostaje dla nas dość zagadkowem. Być może, że wyjaśni się to już nie długo. Już dziś korespondent „Times'a", największego pisma angielskiego, nie wahał się zażądać publicznie takiego wyjaśnienia od władz angielskich. Otwarcie stwierdza w druku, że Anglja zajmowała stale nieprzychylne stanowisko względem Polski od chwili jej powstania czy to w sprawie Galicji Wschodniej, czy to w sprawie Gdańska, czy to podczas chwilowej przewagi bolszewików rosyjskich, czy wreszcie w sprawie litewskiej. Stanowiska przychylnego nie zajęła nigdy. Musi w tem tkwić jakaś przyczyna? i wyjaśnienia tej przyczyny domaga się publicysta angielski, przebywający w Polsce i patrzący własnymi oczyma na to co się tu dzieje, urabiający sobie opinję na podstawie własnych spostrzeżeń, a nie na podstawie informacji ogłaszanych przez przekupioną prasę londyńską.

Jak się ułoży sprawa Litwy środkowej, przewidzieć dziś nie można. Powoli w opinji zachodniej kształtuje się pogląd spokojniejszy. Powoli zaczynają przychodzić refleksje, że Polska nie samej tylko pomocy, lecz i krzywd sporo doznała z rąk sprzymierzeńców. Powoli tracą wartość fałszywe informacje, które do tej pory urabiały opinję publiczną. Powoli przychodzi zrozumienie, że rzucona zasada samostanowienia o sobie narodów i ludności nie może pozostać czczym frazesem.

Zachowajmy więc powagę odpowiednią do godności chwili i starajmy się uczynić wszystko aby odruch wojsk grupy Żeligowskiego osiągnął rezultat taki, na jaki wedle zasad sprawiedliwości zasługuje.

T. Modrzejewski.

OGŁOSZENIA.

PORZUCONO przy ucieczce pozwolenie na sztucer, rewolwer,2 dubeltówki i na polow. w 1920 r. i paszp. na imię *Karola Zielińskiego*, wydany przez Starostwo Lipnow. 3—3

ZGUBIONO dnia 27 września b. r. bilet wojskowy, zwalniający od służby wojskowej, wydany na imię

LEJBUSIA BOGUCHWAŁA,

zamieszkałego przy ul. Twardej Nr. 28, m. 23. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot. 3—3

ZGUBIONO paszport na imię Stefanji Plewińskiej. 1—1

ZAGUBIONO w końcu **LIPCA** r. b. **DOKUMENTY** pp. **SIEHENIÓW.**

1) Kwit 2-ej Dywizji Legjonowej na przyjęcie w Wołkowysku od pp. Sieheniów 3612 litrów spirytusu 82,7%.

2) Kwit na 8 wiader spirytusu, wydanych żandarmerji polowej [illegible]-ej Armji.

3) Zaświadczenie Akcyzy o ilości wypuszczonego spirytusu z gorzelni Zieleniewickiej.

4) Protokół o zniszczeniu reszty zapasów spirytusu z gorzelni Zieleniewickiej przed najściem nieprzyjaciela.

Znalazca zechce zwrócić te dokomenty Kresowemu Towarzystwu Przemysłowo-Handlowemu (Jasna 24) za wynagrodzeniem. 3—3

ZNISZCZONO pozwolenie na rewolwer i dub., wydane przez Pol. pow. Płock. na imię *M. Karskiego* z Mogielnicy. 3—3

ZGUBIONO paszport dnia 28 września r. b. na imię *Kunegundy Waydówny*. Wydany przez XVI komisarjat. Uprasza się łaskawego znalazcą o złożenie go w powyższym komisarjacie. 2—3

PASZPORTY ZAGINIONE:

I.

Więckowska Lucyna, Dzielna 32	6310
Biederman Gitla, Gęsia 17	11
Rozensztrach Myrla, Dzielna 25	12
Stankiewicz Bol., Praga Środkowa 16	14
Lis Szmul Mordka, Nowowiniarska 9	15
Pasiak Antonina, Kaliksta 10	16
Liberman Sara. Bagno 3	17
Zemsz Jutka, Strzelecka 33	18
Osiecka Amelja, Złota 52	19
Borencwajg Lejb. Pawia 64	20
Sękowska Janina, Żorawia	21
Palęcka Janina, Marszałkowska 95	22
Brandwajn Łaja, Prosta 18	23
Drabikowski Franciszek, Wronia 21	24
Herman Fajga Hatasa, Pańska 84	25
Górecka Wiktorja, Bugaj 25	26
Feiman Estera, Międzyrzecze	27
Wilman Wacław, Rybna 10	28
Święcka Aniela, Dobra 49	29
Zając Jankiel, Ś-to Krzyska 5	30
Zachęciński Jankiel, Grzybowska 24	31
Zysman Jankiel, Żelazna 57	32
Jakoczyk Stanisław, Pl. Witkowsk. 5	33
Jankowski Józef, Wilcza 58	34
Birówna Rachela, Nowolipie 38	37
Krasińska Zofja, Nowolipki 68	38
Długosiecki Antoni, P. Skargi 28	39
Jórkiewicz Marjanna. Pawia 90	40
Golelfarb Fajga, Pawia 90	41
Norzyczki Hana Dawid, Nalewki 33	42
Fryd Chil, Miedziana 14	43
Fiegiel Marjanna, Wolska 30	44
Romanowska Józefa, Elektoralna 15	45
Maciaszek Antoni, Elektoralna 15	46
Dancygier Antoni, Pawia 10	47
Szednicki Bolesław, Bugaj 3	48
Pokorski Aleksander, Dobra 9	49
Celnikier Jakos, Nowy-Świat 4	50
Wasiak Teresa, Nowy-Świat 46	52
Garlikowska Majewska Konstancja, Hoża 47	53
Sosińska Józefa, Litewska 9	54
Osmała Marcin, Leszno 11	56
Wermus Berek Icek, Nowolipki 21	57
Fajnsztajn Leokadja. Wielka 79	58
Ferglas Fradel, Pawia 31	59
Michałowska Janina. Karowa 31	60
Szymakowska Stefanja, Karowa 31	61
Olesik Józef. Lubelska 10	62
Grojsman Hinda, Ostrowiec	63
Kleczyńska Helena, N.-Miasto 1	64
Osiecka Stanisława, Ogrodowa 46	66
Osiecka Janina, Ogrodowa 46	67
Markiewicz Marjanna, Żelazna 51	68
Homski Rubin, Twarda 4	69
Wakuluk Julja, Ś-tej Barbary	70
Brun Jutko, Pawia 30	71
Stahl Marjem, Pawia 35	72
Szlenkier Felicja, Mokot. Moniuszki 4	73
Szulecka Zofja,	74
Lewi Icek, Radzyń	75
Senator Wolf, Koszykowa 43	76
Ryszkowska Wanda, Wronia 66	77
Sętkowska Władysława N.zŚwiat 4	78
Sada Stanisława, Złota 47	79
Blasz Dawid Joska, Garwolin	80
Zbar Ryfka, Dzielna 23	81
Sawicka Antonina, Sudiebna 33	82
Piliksbrand Tana, Nowolipie 59	83
Myślicka Olimpja, Chmielna 81	84
Kos Antoni, Wiśniowa 12	85
Kantor Izrael, Nowolipie 38	86
Kutyłowska Helena, Czackiego 9	87
Chary Chana, Brześć Litewski	88
Kohn Gustaw, Żórawia 24	89
Walkiewicz Janina, Pańska 82	90
Serwańska Janina, Chłodna 42	91
Fajgienblat Minc, Pawia 14	92
Tomkowicz Wanda, Żórawia 6	93
Wisienka Fajga Ruchla, Nowolipie 31	94
Nowakowska Kazimiera, Mokotow.	95
Kano Pinkus Herek, Krochmalna 21	96
Lastregier Fela.	98
Lipkowicz Dwojra. Nowolipki 36	99
Stalik Jakób, Grzybowska 66	6400
Nojchaber Ruchla Łaja, Nowolip. 51	1
Rajchert Moszek, Nowolipie 67	2
Ryzenman Chana Nochuma, Karmel. 6	3
Brajtman Ryfka, Śto-Jerska 24	4
Chwiałkowska Władysława, Leszno 5	5
Polus Moszek Dawid, Sapierzyńska 8	6
Hebich Jan, Krak.-Przedm. 20-22	7
Pepłoński Bronisław, Nowomiej. 18-20	8
Kozłowski Juljan, Grójecka 70	9
Bursztyn Sara, Nowolipie 49	10
Mundlak Aron, Leszno 52	12
Łaska Jadwiga, Wielka 48	13
Mesterchary Zygmunt, Strzelecka 21	14
Kac Moszek, Sienna 72	15
Torżewski Szczepan, Daniłowicz. 6	16
Zusman Szloma, Leszno 6	17
Susłowski Majer,	18
Budzińska Wanda, Widok 24	19
Rotsztejn Ita, Sienna 23	20
Sokolska Zofja, Litewska 2	21
Fryc Władysław, Kozia Górka 6	22
Przemysłow Małka Sura,	23
Kucharczyk Walenty 2 Gazownia	24
Samoraj Zofja, Pl. trzech Krzyży	25
Neuman Gitla, Puławska 65	26
Zakrzewska Stefanja, Marszałk. 81	27
Goldberg Icek, Smocza 44	28
Solman Guta Perla, Targowa 27	29
Hojer Wincenty Telesfor, Leszno 113	30
Jezior Brucha, Pawia 25	31
Trafikant Dwojra Łaja, Brukowa 30	32
Wodzyński Jan, Twarda 55a	33
Mendelzberg Abram Ber, Pawia 29	34
Sapińska Józefa, Łomżyńska 20	35
Tursz Kiwa, Chłodna 15	36
Tursz Hudes, Chłodna 15	37
Wans Judko, Długa 27	38
Dębski Tomasz, Chłodna 68	39
Balcerowska Romana, Marszałk. 1	40
Kacperski Antoni, Chylice	41
Kac Samuel Lejb, Nowolipie 38	43
Kluczyk Wojciech, Lewicka 2	44
Torżewska Wer., Daniłowiczewska 6	45
Mierzlak Jewdokja, Ząbkowska 22	46
Wulf Leon, Kaczy Dół	47
Herszfinger Luzer, Franciszkańska 11a	48
Gołębiewska Marja, Parysowska 17	49
Wardziak Jan, Żelazna 89	50
Wardziak Rozalja, Żelazna 89	51
Bulicajger Chawa, Krochmalna 9	52
Zieliński Józef, Żytnia 30	53
Słapowicz Piotr, Rybaki 12	54
Łubiewska Natalja, Foksal 13	55
Plat Cluwa Łaja, Sienna 72	56
Kruszyński Franciszek, Piękna 36	57
Zajdenworem Perla, Sapierzyńska 8	58
Kucewicz Stanisława, Staszyca 5	59
Głowacka Petronela, Leszno 51	60
Dywirus Marjanna, Marjensztadt	61
Chmielewski Jakób, Sienna 76	62
Messing Chawa, Skórzana 6	63
Anuszewicy Tołba Ryfka,	64
Czechowska Wiktorja, Esplanadow. 10	65
Furmański Abram Icek, Gęsia 48	67
Szyja Hamar, Puławska 29	68
Korczak Franciszek Ś-go Wincen. 9	69
Tutejska Stanisław, Nowolipki 66	70
Gutwylik Moszek Mordka, Miła 7	71
Janicht Stanisław, Płocka 20	72
Napiórkowska Walerja, Radzymiń. 25	73
Zylbersztejn Abram, Nalewki 18	74
Eksztejn Ryfka, Targowa 5	75
Lustman Moszek, Elektoralna 10	76
Przedlacki Stanisław, Furmańska 10	77
Witkowska Florentyna, Piękna 52	78
Sylwestszak Marja, Piękna 52	79
Kucharska Janina, Belgijska 4	80
Janiak Zofja, Zegrze	81
Gronkowski Jan, Freta 11	82
Szabłowska Janina, Ząbkowska 27	83
Stohandel Wanda, Polna 78	84
Kiersz Hersz Icek, Przasnysz	85
Wajnberg Wigdor, Ochota 72	86
Gwozdziło Antoni, Stalowa 15	87
Szymańska Anna, Puławska 56	88
Kozłowska Salomea, Polna 66	89
Kwiatkowska Zofja, Krucza 29	90
Skura Łaja, Waliców 12	91
Citkowski Michał, Szeroka 22	92
Wojtasik Lucyna, Widok 7	93
Goldberg Mojżesz, Nowosenatorska 8	94
Jaworska Janina, Radzymińska 63	95
Mihlsztein Berek, Solec 45	97
Mąta Josek, Dzika 32	98
Naftal Tarder, Karmelicka 20	99
Fajgie Marcin, Kwiatowa 9	6500
Grajcar Ryfka, Stawki 77	1
Uziębło Czesława, Ogrodawa 39	3
Radoch Janina, Nowogrodzka 40	4
Krzemińska Kazimiera, Skierniewicka 5	5
Weter Berek, Łucka 10	6
Kwiecień Władysław, Młynarska 40	7
Zalewski Wincenty, Łucka 19	8
Łukiewicz Olga, Graniczna 11	9
Wiglusz Jan, Radzymińska 15	10
Wiglusz Marjan, Radzymińska 15	11
Pielaszewska Zofja, Bednarska 8	12
Fajertag Aron, Grzybowska 16	13
Lewe Agrypina, Chłodna 38	15
Styczyńska Marja Petronela, Ogrod. 19	16
Krańska Zofja, Tarczyńska 3	17
Kalinowski Łukasz, Ząbkowska 20	18
Goldenhar Brandla, Pawia 11	19
Flejszman Helena, Grochów Orzyc. 3	20
Kubiak Szczepan, Dzielna 69	22
Kotkowska Marja, pl. T.-Krzyży 22	23
Mroczkowska Aleksandra, Nowolip. 80	24
Sygał Szprynca, Pawia 27	25
Pawłowska Wiktorja, N.-Czysta 8	26
Żołądź Estera. Nalewki 13	27
Wasilewska Stefanja, Białołęcka 10	28
Grosman Jonasz, Złota 65a	29
Karczmarczyk Stanisława,	30
Rzędzian Leokadja, Chmielna 23	31
Pietruszewski Józef, Dobra 24	32
Hyc Józefa, Plac Witkowskiego 9	33
Sadowiak Józefa, Foksal 13	34
Centkowski Roman, Łucka 25	35
Lenard Ludwik	37
Rotsztajn Jakób, Twarda 10	456
Bezberg Dawid, Złota 65a	457
Menes Zelman vel Salomon, Twar. 15	458
Rozonsztrauch Ichok, Twarda 10	459
Walter Czesława, Pańska 10	460
Likier Aron, Sienna 20	461
Popławski Mieczysław, Złota 26	462
Paszke Marta, Chmielna 67	463
Jaworski Stanisław, Pańska 29	464
Zejfer Anna, Marjańska 7	465
Lawenda Rajzel, Złota 49	466
Holcman Bejla, Sienna 40	467
Sachs Szymon, Złota 65a	468

II.

Krystyniak Władysław, Dzielna 93	6116
Zerańska Marja, Czerniakow. 212	6121
Kasman Nusyn, Leszno 6	6117
Popielarska Kazimiera, Burakow. 13	6118
Ejbeszyc Blima, Chłodna 17	6119
Borysiak Jan, Szczęśliwa 7	6120
Rajchman Rojza, Smocza 55	6122
Frydman Gabryel, Pańska 61	6124
Brzeziński Szczepan, Grochow. 7	6125
Przedecka Cecylja, Włocławek	6126
Dytalska Józefa, Mirowska 9	6127
Rozenfeld Bencjan, Krochmal. 14	6128
Brat Hawa, Świętojerska 28	6129
Miros Franciszka, Chłodna, 30	6130
Goltsztejn Mirla, Świętojerska 34	6131
Somul Marja, Wspólna 30	6132
Rola Haim Wolf, Krochmalna 36	6133
Shaolzon Chaja Sura, Pawia 13	6134
Dominiak Marja, Piwna 25	6135
Medaljon Józefa, Nowolipie 12	6136
Baranowiczowa Julja, Koszykowa 4	6137
Redutówna Marja,	6138
Ciok Józef, Konopacka 15	6139
Erlich Moryc, Chłodna 52	6140
Szuakiewicz Józef, Łódzka 35	6142a
Gefilhaus Binem Wolf, Twarda 23	6142
Grinstein Szlama, Wolska 142	6143
Handfus Liwa Michał, Długa 46	6144
Rubinlicht Ignacy, Krochmalna 23	6145
Bergnin Mojżesz, Ptasia 4	6145
Piątkowski Stanisław, Tarczyńska 9	6146
Zeidman Sura, Nowolipki 41	6147
Walicka Józefa, Hortensja 7	6148
Wieciński Mieczysław, Ogińskiego 9	6149
Dąbrowska Zofja, Żyrardów	6150
Rudecki Józef, Żyrardów	6 51
Górska Jadwiga, Żyrardów	6152
Kardok Bronisława, Żyrardów	6153
Burek Broder, Żyrardów	6154
Nejman Bendela, Płońsk	6156
Szczecina Słuta, Smocza 40	6157
Ojrzyńska Teofila, Dzielna 86	6158
Szwarcfard Moszek Aron, Nowolipki 19	6159
Sukiennik Minia, Nowolipki 19	6160
Kwiatkowski Jan, Towarowa 62	6161
Moryl Józef Lejb, Żelazna 69	6162
Wocion Marjan, Bielawska 29	6163
Pokorski Aleksander, Dobra 9	6164
Jakubowski Bolesław, Brzozowa 10	6165
Borkowska Wanda. Staszyca 2	6169
Szterlingow Olga, Leopoldyny 4	6167
Opechowski Jan, Grodzka 16a	6168
Jarzębowska Marjanna, Kantowa 27	6169
Worzyńska Feliksa, Bednarska 18	6170
Chojnowicz Juda Lejb, Mylna 5	6170a
Sanowicz Moszek, Nowolipie 34	6171
Lipowska Sara Rojza, Leszno 50	6173
Sokołowska Helena, Browarna 20	6174
Glosman Moszek, Ciepła 26	6175
Jaruga Antoni, Grochowska 46	6176
Milewska Wiktorja, Żbików ek	6177
Bronsztein Froima, Leszno 71a	6178
Fortsztein Moszek, Kawenczyńska 4	6179
Krajewski Jan, Solec 103	6181
Karcza Piotr, Tylna Młynarska 16	6182
Rapoport Izak. Ogrodowa 1	6183
Grynbaum Sura Chana, Pawia 10	6184
Baumwolc Perla, Pańska 59	6185
Brojer Chana, Miła 7	6186
Podróżnik Noech, Łódzka 33	6 87
Butaczewska Elżbieta, Złota 54	6188
Kędzierski Juljan Józef, Ogrod. 54	6189
Warm Josek, Nizka 54	6191
Ryfeld Perla, Nalewki 43	6192
Fudzinski Stanisław, Jagiellońska 14	6193
Wajnsztein Wanda	6195
Marzec Franciszek, Lewandowska 4	6196
Landau Teresa, Królewska 27	6198
Ukleig Jan, Potocka 65	6200
Celtnerwer Salomon, Nowolipie 23	6202
Helfman Basza Gitla, Mylna 9	6203
Linderman Rywka, Elektoralna 26	6204
Miżne Kelman, Długa 36	6205
Buchwejc Sura, Nalewki 11	6206
Zygmon Zelc, Plac Grzybowski 16	6207
Olczak Stanisława, Nowogrodz. 46	6208
Klimacka Marja, Piwna 35	6209
Sztarkier Jakób Majer, Dzielna 5	6210
Pietrzyk Zofja, Karolkowa 56	6211
Jabłoński Bronisław .Tar. Piotra Skargi	6212
Mokrzyński Dawid, Nowolipki 28	6213
Hamelsztajn Ruchla, Zimna 3	6214
Urbach Moszek, Gęsia 5	6216
Kleczyńska Helena, Nowogrodz. 39	6217
Wajnsztejn Izrael Symcha Nowomiejska 10	6218
Cung Hana, Wilcza 23	6219
Jakóbowski Stanisław, Jasną 11	6220
Tyk Leber, Prosta 18	6221
Majorek Herman, Ceglana 10	6222
Gillert Aleksander, Sienna 11	6223
Pięknowski Jakób, Łucka 14	6224
Goldberg Michalina, Senatorska 24	6225
Pacok Florentyna, Stare Miasto 18	6226
Simon Władysław, Wolska 12	6227
Rubinsztejn Gitla, Franciszkańska 20	6228
Król Leon. Młynarska 13	6230
Hucistler Albina, Żórawia 16	6232
Pluta Władysław, Młynarska 8	6233
Pylkiewicz Hersz, Wołyńska 18	6234
Kulesza Janina, Krucza 19	6235
Gibersztein Idel, Grzybowska 29	62?6
Pastucha Helena, Grzybowska 72	6237
Lepon Emanuel, Żelazna 87	6238
Łaszyn Józef, Wspólna 65	6?39
Dutnów Raszka, Nowolipie 9	6240
Michalski Ludwik, Fabryczna 10	6241
Krajewski Aleksander, Brudnow 72	6242
Łuszyński Adam, Pańska 102	6244
Polec Marja, Leszno 121	6245
Berkowicz Hawa Łaja, Okopowa 9	6246
Lejman Ignacy, Raczyńska 27	6247
Nagiel Barbara, Grójecka 70	6248
Gradoski Jan, Krochmalna 34	6250
Wynter Nachon, Krochmalna 11	6251
Wynter Pinkus, Krochmalna 11	6252
Zabłocki Bronisław, Puławska 1	6253
Zabłocka Karolina, Puławska 1	6254
Wajnsztok Josek Daw., Żel.-Brama 9	6255
Szapiro Dyna, Plac Krasińskich 10	6256
Gratowska Rozalja, Wielka 41	6258
Hudziej Józefa, Niska 52	6259
Golec Jan, Leszno 142	6260
Lewandowska Janina, Okopowa 61	6261
Giedonhen Itka, Nowolipki 14	6262
Kozłowski Jan, Kamion, Wawelska 6	6?63
Dessan Adolf	6264
Mann Chaja, Nowolipki 14	6265
Brzeziński Adam, Brzeska 9	6265a
Muszkatulówna Jadwiga, Polna 76	6266
Strzelczyk Agnieszka, Leszno 49	6267
Godziszewska Marja, Stalowa 29	6268
Miller Chil, Nowolipie 63	6269
Kowalewski Jan, Gęsia 77	6270

Grochicka Franciszka, N.-Miasto 23 6271
Hołownia Andrzej, Nowowiktorska 7 6272
Sierpińska Wiktorja, Koszykowa 42 6273
Flak Szlama, Leszno 45 6274
Strzeszewska Kornelja, Krak. Prz. 56 6275
Kesler Boruch Lejzor, Sienna 72 6276
Hawelblum Laja, Muranowska 43 6277
Kawelblum Cyporja, Muranowska 43 6278
Fiszman Gitla, Wspólna 29 6280
Mistewicz Marcin, Wołowa 5 6281
Bisialska Wiktorja, 6282
Śliwińska Franciszka, Leszno 108 6283
Dystel Estera Fajga, Gęsia 55 6284
Kuśnierska Barbara, Piesza 1 6285
Kirżner Balbina, Dzielna 11 6286
Krochmalnik Szmul, Żelazna 6287
Paszyn Jan, 6288
Kuperman Aron, Pańska 79 6291
Sobieraj Marjanna, Kol. Staszyca 43 6292
Lachman Chaja, Ogrodowa 63 6293
Stebetenko Józefa, Chłodna 23 6294
Daszkiewicz Roman, Krak. Przed. 97 6296
Goldman Izaak vel Ajzyk, Marsz. 118 6297
Wierzejska Janina, Plac Parysoski 17 6298
Kuczer Izak vel Icek, Stawki 19 6299
Kamińska Katarzyna, Pawia 28 6300
Wyzykowska Józefa, Ogrodowa 60 6301
Wagner Franciszek, Sprzeczna 6 6302
Fajn Berek, Muranowska 79 6304
Rębowska Józefa, Żórawia 8 6305
Nowakowski Tadeusz, Raszyńska 18 6306
Piecyk Walerja, Węgierska 11 6307
Przysiecki Ignacy, Pawia 61 6308
Glajtman Józef, Leszno 42 6309
Szulc Berek vel Bernard, Twarda 21 432
Bursztyn Fajwel, Twarda 6 433
Bluman Chaja-Sala, Zielna 29 434
Honigbaum Chaja, Pl. Grzybowski 16 435
Misior Froim, Sienna 40 436
Misior Helena, Sienna 40 437
Okrąglik Debora, Śliska 28 438
Buchner Chaja-Dwojra, Złota 60 439
Edelsztajn Michel, Bagno 3 440
Orzech Majer, Pl. Grzybowski 1 441
Bryl Marjan, Złota 45 442
Świerczyńska Anna, Chmielna 62 443
Gregor Zygmunt, Złota 56 444
Juwiler Krajndla Rachel, Złota 57 445
Polirsztok Symche, Komitetowa 3 446
Ostrowicz Ludwik, Próżna 12 447
Abramowicz Ruchla Łaja, Złota 45 448
Filleborn Wanda, Złota 63 449
Klim Irena, Złota 76 450
Liśkiewicz Jan, Złota 39 451
Fajnzylber Samuel, Pańska 7 452
Bochusz Janina, Złota 39 453
Herszensohn Rubin Złota 55a 454
Zajączkowski Władysław, Chmiel. 112 455

III.

Sztolcenberg Marjem, Nowolip. 43 5858
Funt Beryś Pinkus, Żelazna 43-a 5860
Lichtman Lejb, Wołomin 5861
Konecka Małgorzata, pl. Teatralny 5862
Wiżner Magdalena, Krucza 7 5863
Dąbrowski Walenty, Chłodna 31 5864
Sender Rozalja, Nowolipki 18 5865
Pawszukiewicz Jan, Wspólna 15 5866
Zystein Abram, Płońsk 5869
Rozenblat Rojzla, Żelazna 95a 5871
Orzegowski Mieczysław, Żyrardów 5872
Szpetny Nuchem Hersz, Nowolipie 66 5873
Jabłonowski Ignacy, Wileńska 13 5874
Kulesza Marja, Śliska 41 5875
Gruniand Majer Nusin, Wołowa 4 5876
Landau Benjamin, Pańska 91 5877
Dymentman Jakób Dawid, Szczęśl. 7 5878
Wdzięczna Matylda, Śred.-Młynar. 35 5879
Rek Bronisława, Al. Jerozolim. 78 5880
Trepman Majer, Twarda 60 5881
Leperowicz Rachela, Leszno 37 5882
Grinberg Lejb, Bonifraterska 3-5 5883
Atłasiński Aleksandra, Kowelska 6 5884
Marciniak Franciszek, Narwieńska 4 5885
Heldman Dawid, Nalewki 35 5886
Ajzensztadt Pinkus, Ciepła 19 5887
Maublit Lewka, Leszno 61 5888
Makowski Michał, Łomżyńska 22 5889
Boguszewski Seweryn Henryk hotel Kowieński 5890
Matysiak Franciszka, Marszałk. 129 5891
Kukiel Kazimierz, Okopowa 42 5892
Kamińska Józefa, Bugaj 19 5893
Cymerman Antonina, Górczew. 52 5894
Kordowiecka Michalina, Górna Kaskada 36 5895
Grycendler Jakób Józef, Sien. 30 5896
Wejsman Ita, Karmelicka 5 5897
Himelfart Ester Marjan, Francisz. 10 5898
Słowik Rubin, Graniczna 16 5899
Wasiok Michał, Obożna 2 5900
Grądzka Marja, Pelcowizna 87 5901
Dąbrowski Marcin, gm. Wiązownia w (Pauchlin) 5902
Wachowski Jan, Szpitalna 1 5903
Mickiewicz Józef, gm. Wiąz. w. Michalin 5904
Slendak Stefanja, Krucza 19 5905
Zakrzewski Władysł., Emilji Plater 12 5906
Muszalik Władysław, Grodzisk 5907
Łajtajzen Jakób, Nowolipie 30 5908
Łajtajzen Liba, Nowolipie 30 5909
Marnuziewicz Natalja, Targówek 5910
Domańska Tekla, Łazienkowska 14 5911
Lament Szmul, Ciepła 10 5912
Pakuła Marja, Wolność 3 5913
Segal Fiszek, Grzybowska 14 5914
Cesak Wiktorja, Grzybowska 62 5915
Kozłowska Leokadja, Białostocka 3 5916
Osiński Tomasz, Solna 8 5917
Bartosińska Małgorzata, Wola Kościuszki 2/4 5918
Obidzińska Dorota, Pańska 109 5919
Kowalski Aleksander, Kredytowa 7 5920
Świemasz Abram, Jabłonna 5921
Szlachman Libez, Hoża 7 5922
Rykejzen Manasz, Stawki 37 5923
Adelfang Izrael Icek, Marszałk. 108 5924
Sztrajt Gitla, Mostowa 18 5925
Cynamon Berek, Pańska 59 5926
Blüth Wolf, Ogrodowa 24 5928
Gorska Marja, Czackiego 19 5929
Kodzyńska Helena, Leszczyńska 5 5930
Żukowska Rozalja, Biała 3 5931
Władowski Władysław, 5932
Ziembiński Piotr, Leszno 112 5933
Kroptwko Ruchla, Nowolipki 41 5934
Zwolińska Karolina, Browarna 4 5935
Budziszewska Wiktorja, Kacza 13 5936
Karczewska Teofila, Wielka 57 5937
Oracz Józefa, Solec 38 5958
Szterling Edward Eljasz Senator. 24 5959
Manugiewicz Walerja, Krochmal. 75 5960
Koźman Tołba, Nowolipie 6 5961
Wicher Henryk, Zielna 11 5963
Wiktorowicz Anna, Danilowicz. 18 5964
Niedzielewska Leonarda, Obożna 7 5965
Pińska Leokadja, Al. Jerozolims. 61 5966
Nasielska Estera Fajga, Ciepła 5 5968
Cynowska Marjanna, Leszno 49 5969
Grabarczyk Marjanna, Strzelecka 31 5970
Szmigielska Bronisława, Al. Jerozolimskie 55 5971
Szuchman Estera, Nowolipie 43 5973
Bagińska Marja, Długa 47 5975
Frajdsztern Wolf, Łucka 14 5977
Goldberg Majer Szulim, Krochm. 3 5978
Gwiazda Moszek, Leszno 123 5979
Miziołek Henryka, Al. Jerozom. 97 5980
Rapoport, Szaja Icek, Twarda 29 5981
Bossin Aron, Kupiecka 8 5982
Kowalik Helena, Bródnowska 47 5983
Dytman Haja, Ś-to Jerska 34 5984
Szyszko Marjanna, Plac Witkow. 6. 5985
Suchonos Stefan, Nowolipki 55 5986
Protasiewicz Stanisław, Dzika 75 5987
Kurdwanowska Marja, Złota 49 5988
Engiel Bajla, Dzielna 36 5989
Horenblas Sura, Nowolipki 54 5990
Majsterek Helena, Nowolipie 44 5991
Kalicka Janina, Nasielsk 5992
Książek Walenty Leon, Radzymińska 5 5993
Wrocławska Józefa, Nowowolska 8 5994
Prechnier Wiljusz, Al. Jerozom. 89 5995
Zawłocka Janina, Sienna 90 5996
Łan Anna, Galerja Luksenburga 7 5997
Kozubowicz Helena, Pawia 92 5998
Pładkowska Wanda, Marszałkow. 9 5999
Kołacz Aleksandra, Zielna 6000
Rozenblat Mordko, Królewska 47 6001
Sztabzyb Estera, Nowolipki 6 6002
Doruchowska Karolina, Hortensja 6 6003
Olewska Aleksandra, Mała 2 6004
Sikorski Józef, Radzymińska 12 6005
Milewski Stanisław, Droga Królew. 6 6006
Zysman Abram, Kupiecka 3 6007
Cytryn Hersz Leje, Piękna 29 6009
Pomeranc Joel, Nowiniarska 4 6035
Kowalska Leokadja, Mińska 9 6036
Austender Marjem, Brzeska 18 6037
Sergejek Anna, Strzelecka 1 6038
Grynfas Rywka, Nowolipki 47 6039
Skarzyński Adam, Przemysłowa 9 6040
Kachan Hana, Krochmalna 7 6041
Stok Hana, Krochmalna 9 6042
Solik Elżbieta, Młynarska 9 6044
Gopfeld Szmul Moszek, Stawki 30 6045
Błażejewski Stanisław, Szeroka 22 6046
Newler Paulina, Dzielna 4 6047
Lutyńska Sabina, Leszno 51 5932a
Brand Herszek Dawid, Nowolipie 34 5933a
Eller Jankiel, Folwarczna 19 5934a
Zysberg Jankiel, Elektoralna 31 6048
Majer Chaim Zylbersztein, Konwiktorska 5 6049
Kruk Bluma, Rybaki 24 6050
Ochendolska, 24 6051
Czaplicki Konstanty, Radzymiń. 74 6053
Jurkiewicz Abram, Sienna 72 6054
Kawecka Florentyna, Furmańska 9 6055
Rostregier Fela, Nowolipki 19 6056
Grabarz Józefa, Nowolipki 61 6057
Brondes Mordko, Dzielna 15 6058
Ajdler Mejer Mordko, Zielna 32 6059
Rzewuska Bronisława, Wilcza 63 6060
Ambrozy Feliks, Dzielna 88 6061
Kasprowicz Maksymiljan Marszałkowska 86 6062
Wydrzyńska Genowefa, Browarna 4 6063
Wydrzyńska Józefa, Browarna 4 6063a
Mąkobecka Hana, Gęsia 75 6064
Delakowska Marja, Bródnowska 75 6066
Pomeranc Wolf, Nowolipie 25 6067
Borensztein Wigdal Mendel, Ś-to Jerska 28 6012
Wosińska Cecylja, Tworki 6013
Młynarska Józefa, Saska Kępa 19 6014
Mydler Sura, Krucza 43 6017
Skarżyński Jan, Strzelecka 31 6018
Święcicki Żelek, Solna 18 6019
Lichtman Boruch Mordka, Zielna 31 6020
Kaczorowski Karol, Pawia 63 6021
Nudżejewski Mitrofan, Długa 31 6024
Michalska Feliksa, Zakroczym. 9 6025
Zając Cywia, Dzika 70 6026
Gieldberg Gierszon Lejzor, Pańska 67 6027
Lepisz Jadwiga, Wronia 5 6028
Truszyński Joel, Dzielna 3 6029
Masielski Szymon, Przechodnia 6 6032
Wassertecger Dora, Stawki 30 6034
Karczewska Zofja, Nowogrodzka 1 6068
Oberbek Marja, Krochmalna 73 6069
Przychodzień Józef, Żelazna 95 6070
Perl Aron Hersz, Smocza 11 6071
Dębowska Józefa, Młynarska 6 6072
Łańcucki Wincenty, Nowolipie 58 6073
Kida Marjanna, Nowoczysta 4 6074
Kowalski Wacław, Kontowa 3 6075
Akierman Kitla, Żabkowska 19 6076
Bulhok Józefa, Polna 40 6078
Wróbel Józefa, Jastrzębska 5 6080
Krawiec Moszek, Pawia 52 6081
Sztyler Berel, Wołyńska 9 6083
Fużyner Elka, Radzymin 6084
Fużyner Hena, Radzymin 6085
Róża Brucho, Radzymin 6086
Farbiarz Lejb, Leszno 36 6087
Wiśniewski Andrzej, Młynarska 4a 6088
Sztabzyb Szaja Lejzor, Nowolipki 6 6089
Swarocki Józef, Leszczyńska 14 6090
Gabarska Paulina, Mała 5 6091
Murawska Marjanna, Piwna 2 6092
Najfeld Chaim Franciszkańska 12 6093
Parkowski Bolesław, Nowolipki 93 6094
Lisbzon Rywka Ruchla, Grzyb. 48-a 6095
Joskiewicz Benjamin, Pułtusk 6096
Hant Ruchla, Pawia 28 6097
Gryndsztejn Szaja, Moskiewska 42 6098
Pech Antoni, Miodowa 18 6099
Rosołowska Jadwiga, Twarda 61 6100
Grojda Wacław, Środkowa 3 6101
Smagoła Ewa, Obozowa 52 6102
Roszczyk Julja, 6104
Kanek Marja, Brzeska 11 6105
Rozencwajg Berek, Grójecka 69 6106
Kulczyk Kolma, Pańska 88 6107
Dzbańska Julja, Wspólna 3a 6108
Glazyner Perla, Dzielna 48 6110
Rajszer Rywka Brandla, Ciepła 3 6111
Zabielski Szczepan, Pawia 10 6112
Filipczak Walenty, Obozowa 12 6113
Lenkiewicz Mieczysław, Hortensja 7 6114

ZAGUBIONE:

I

Zgubiono paszport i karte powołania Andrzeja Piechowicza, Kamionkowska 9 6313

Zgubiono dwa paszporty Jana Pisarka, Freta 43 i Zofji Szlogowskiej Szpitalna 4 oraz karty węglowe 6351

Zgubiono świadectwo szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców, Franciszka Stelmowskiego Złota 55 6355

Zgubiono kartę opałową i dowód osobisty Teksy Słowickiej, Polna 66 6365

Skradziono metrykę i kartę zwolnienia bezterminową wydaną przez P.K.U. Bronsztejna Uszera, Pawia 62 6411

Zgubiono paszport zagraniczny Samuela Gielcera, Nalewki 35 6442

Zgubiono d. 9-10 w przejeździe tramwajem Nr: 1 4 proc. pożyczkę premjową N-ra. 6369 5-6-7-8-9, 636700-636801-2-3-4, uprasza się o odniesienie za nagrodą Wielka 23 m. 2. Odpowiednie zastrzeżenie zrobione 6521

Zgubiono paszporf i kartę zwolnienia Karpenkop Hersz, Smocza 8 6536

Skradziono dowody osobiste i dokumenty stwierdzające własność auta ciężarowego firmy Nacka Bronisława Zabłockiego, Puławska 1 m. 3 6496

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Gladsztejna Jankla, Franciszkańska 11 6502

Leokadja z domu Gwieździńska z męża Kowalewska 14 dni temu wyszła z domu i dotąd nie powróciła. Jeśliby ktoś wiedział o miejscu pobytu, proszony jest zawiadomić XXVI komisarjat 6466

II

Zgubiono paszport zagraniczny i inne dowody Benjamina Ogusa, Nowolipie 27 6123

Zgubiono paszport i wszystkie dokumenta Romana Dąbrowskiego, Bednarska 23 6141

Zgubiono paszport i przepustkę nocną i inne dokumenty Jędrzejewski Józef, Polna 32 6172

Skradziono paszport b. władz ros. metrykę urodzenia z Witebska Abrama Priszmana i zaświadczenie Inspekcji szkolnej, Dzielna 34 6180

Zgubiono legitymację Marji Puszek Sowia 3 6194

Zgubiono paszport familijny Hermana i Hany Zelik, Chłodna 38 6197

Zgubiono paszport i kartę zwolnienia z wojska Stanczyka Kazimierza, Smocza 49 6199

Zgubiono kartę odroczenia Lugarno Icek, Niska 9 6201

Zgubiono paszport i patent handlowy Stanisława Stojkowskiego, Pułtusk 6215

Zgubiono kartę opałową Czesława Porzyckiego, Wilcza 49 6249

Zgubiono paszport zagraniczny na wyjazd do Kopenhagi Eweliny i Jerzego Mendelson, Sienna 14 6257

Zgubiono paszport i pozwolenie na handel Sobczaka Antoniego, Żelazna 30 6290

Zgubiono paszport i kartę zapomogi dla rodzin żołnierzy Eleonora Ankiersztejn, Chmielna 79 6295

III

Zgubiono paszport i atestat felczerski Ajdelmana Dawida, Leszno 105 5859

Zgubiono paszport i dokument służbowy Jacentego Pawlikowskiego, Tarczyńska 30 5867

Zgubiono świadectwo na klacz maści gniadej lat 12 (ślepa). Walerja Wilińska, Grzybowska 80 5868

Zgubiono legitymację Katarzyny Kretowicz Chmielna 19 hotel Litewski 5927

Zgubiono paszport i papiery kolejowe Władysława Sumińskiego wsi Potok 4 5962

Zgubiono paszport familijny amerykański na imiona Jana i Marjanny Kowalskich i dzieci Ireny, Ryszarda, Alfreda i Symlicjusza, Wileńska 23 5967

Zgubiono paszport i prawo handlu na ulicy, Mozieńska Wacława, Bl szana 5 5974

Zgubiono paszport i kartę opałową Brunen Gierszun, Śliska 18 5976

Zgubiono dwa patenty Woltera Aleksandra, Żytnia 45 6008

Zgubiono patent przewozowy i paszport Anny Rogalskiej, Włocławek 6011

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Jakóba Lengera, Ceglana 7 5736

Zgubiono dwa paszporty Jadwigi i Zofji Akard, Ogrodowa 52 6015

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Magistrat w Łucku Wołyń na imię Szepa Dolinera, Dzielna 23 6016

Zgubiono paszport zagraniczny Ity Altenberg 6022

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Lewandowski Stanisł., Wronia 51 6030

Zgubiono dwa paszporty Apolonji Suszczyńskiej i Amelji Wojciszewskiej, Strzelecka 44 6031

Zgubiono zwolnienie z wojska Eli Meera Góry Sielce, Sokołowska 11 6033

Zgubiono dwa paszporty Gitli i Maksa Ejman, Slska 4 6043

Zgubiono paszport familijny Moszka i Szlamy Mąkobeckich, Gęsia 73 6065

Zgubiono paszport i kwit od kaucji sekcji opałowej na marek dwadzieścia tysięcy Weńdyńskiego Wacława Grochowska 78 6082

Zgubiono paszport i kartę odroczenia wydaną przez P. K. U. Miodușzewskiego Józefa, Gabinetowa 30 6103

Zgubiono świadectwo na konia maści kasztanowatej zadnia lewa noga w pęcinie biała. Masny Wojciecha Wołomin 6115

PŁOCK.

III.

Kleindorf Aron z Płocka 1
Kielm Leonard, z Powsina 2
Tuchołożanka Zofja, z Płocka 3
Kopczyński Stanisław, z Suchodoła 4
Milke Wilhelm, z Białobrzega 5
Radzka Anna, z Chylina, 6
Pietrzak Małgorz., z Miszewa-Murow 7
Idźkowski Wincenty, z Małoszewa 8
Kryjak Stanisław, z Stanowa 9
Lewin Ryhla, z Bodzanowa 10
Radzanower Fajga, z Bodzanowa 11

ŁÓDŹ.

III.

Aron Nutkiewicz
Jadwiga Łuczek
Józef Asz
Salo Zajdler
Ita Geldbart
Chil Majer Brandes
Aron Leifen
Franciszek Dziedziałowski
Eliasz Zeligowski
Jankiel Dyngold
Michał Józefowicz
Cezar Matajs
Lajbuś Cukerman
Lajbuś Goldberg
Izrael Binem Szpajzel
Kazimierz Głębicki
Emma Gabryel
Zofia Nidzielska
Franciszek Kacprowski
Stanisław Klekowski
Eugenia Hanke
Abram Szwarcberg
Walerya Rybarczyk
Raca Biber
Maryanna Sobczak
Feliks Kubicki
Icek Kepler
Dydzia Gerszt
Rachniel Mojżesz Najman
Helena Chaneman
Jakób Stepin
Emilja Krel
Sala Cynamon
Marjanna Brzozowska
Ignacy Sieradzki
Eljа Wajnrob
Antonina Brupalska
Czypa Jakubczak
Irena Halubówna
Moszek Aron Stern
Jakób Joel Wajnberg
Laja Midler
Liber Glatter
Chaskiel Lawat
Wawrzyniec Doręda
Abram Mendel Kułuszyner
Edward Kupsch
Perla Rozenstein
Fiszel Kon
Uszer Borenstein
Berek Jurkiewicz
Jndyta Goldberg
Wincenty Krasinski (dow. osob.)
Klemens Willert
Daniel Grams
Włodzimierz Berzecki
Witold Szenfeld
Aurelja Górecka
Czarna Wachs
Szmul Blajnstein
Emilja Szyndel
Halina Neumark

Wilhelm Grunwald
Szajndla Tombe
Hersz Gdalewicz
Małgorzata Śpiwińska
Kazimierz Staszewski
Bolesław Pastwiński (dow. osob.)
Zofja Skonieczna
Mojżesz Ferszt
Hugon Geisler
Benjamin Rosenfarb
Lejbus Lewi
Rachela Kustyn
Majer Traube
Maryla Maliszewska
Nusen Izrael Wołkowicz
Izrael Karlesbrun
Włodzimierz Nowicki
Mendel Wiśnicki
Brajna Lejzerson
Wawrzyniec Skóra
Wilhelm Fabian
Władysław Kaźmierczak
Szymse Łomaniec (dow. osob.)
J. Klattówna
Jankiel Milberger
Majer Rutkowiecki
Lejbuś Blint
Izaak Zysman
Antoni Wagner
Chaim Urbach
Mojżesz Makowski
Frajdla Diamant
Abram Grajnym
Matyl Dorembus
Jadwiga Górnicka
Moszek Rubinstein
Estera Goldberg
Golda Jurkiewicz
Zofja Ciesielska
Sura Ides Lis
Golda Estera Munter
Hinda Dudek
Brajndla Neuman
Rojza Jerozolimska
Chana Jerozolimska
Abram Rubinstein
Hela Bacharier
Genowefa Kasprzak
Anastazja Grochulska
Szyja Rozenbaum
Pessa Birnbaum
Gella Kronzylber
Chaja Rywka Fejngold
Józef Konowalczyk
Klara Kabestein
Konstanty Sikorski
Moszek Lejb Grohma
Beniamin Gutter
Itka Kalmowicz
Franciszek Kociołek
Apolonia Komar
Antoni Miguła
Abram Szlama Kupfermintz
Icek Zelig Rubinstein
Pinkus Berek Grosman
Walenty Misztak
Antoni Stanisław Cieślarek
Wiktor Brun
Marjanna Jędrysiak
Marceli Rypalski
Mordka Josef Holzman
Elinken Grosman
Sala Kalińska
Fiszel Grynszpan
Feliks Kozłowski
Wiktor Klauze
Izrael Sieradzki
Mordka Berek Heber
Leopold Brandt
Anna Ciesielska
Icek Bornstein
Roch Świderek
Hela Frydrych
Majle Ejzenbach
Rachla Korn (dow. osob.)
Stanisław Laciński (dow. osob.)
Frania Rotkel
Pinkus Przytycki
Regina Haroszt
Pinkus Jatka (dow. osob.)
Regina Frydrych
Ruchla Blumowicz
Ludwik Donoczyński
Aleksander Piltz
Otylja Piltz
Cypra Gruszkiewicz
Nusen Goldstein
Jankiel Abram Klajdermacher
Moszek Polak
Samuel Gold
Jan Kaczmarski
Berthold Kebsch
Juliusz Tupak
Marja Nożkiewicz
Hil Lejman
Hana Fajga Krakowska
Mordka Żychliński
Moszek Icek Hiler (dow. osob.)
Lajbuś Mędrowski
Jakób Topf (dow. osob.)
Marcin Szczawiński
Józef Szor
Józef Ajlenberg
Antoni Sirek (dow. osob.)
Hersz Wol Przedborski (dow. osob.)
Szyja Kron
Małgorzata Szubka
Józefa Kluczyńska
Chana Rojza Ickowicz
Jan Wierzkowski (dow. osob. i książka wojskowa wyd. w Łodzi)
Icek Lewkowicz
Idel Jakobowicz
Julja Sarnowicz (dow. osob.)
Eugenia Wróblewska (dow. osob.)
Jan Knote

Róża Goldberg
Markus Krymek
Gabryel Solanow
Anna Solanowa
Chil Kufelnicki
Stanisława Lamek
Jakób Icek Rotlewy
Abram Dreyhorn
Zukin Kujawski
Tomasz Barbusz
Bronisław Kowalewski
Józef Jakób Dobrzyński
Jankiel Harlowski
Jakób Azjan Zelman
Gustaw Mertyn
Stanisława Chrabąsz
Władysław Krakowski
Cypa Siedlecka
Stanisław Budziński
Frajda Fajman
Helena Zapusta
Szyja Eksztajn
Józef Hochberg
Szyja Fajmmel
Machila Lassman
Szaja Prync
Frojna Spiro
Nuta Guterman
Wojciech Sadowski
Abram Kaczka
Kazimierz Kozłowski
Chaim Fogel
Piotr Monkowski
Marja Wiśniewska
Natan Wincygster
Wiktor Krakowski
Josek Dancyger
Jakób Bajsek
Abram Jakób Miśiiborski
Elja Dawid Klajn
Zofja Zenobja Szarf
Moszek Jankelewicz
Bronisława Nogacka
Natan Wołkowicz
Rudolf Szmidt
Izrael Czerszchowski
Feliks Mintus
Paulina Wudzka
Lajbuś Gliksman
Hersz Lajzer Józefowicz
Szlama Gurfinkiel
Mateusz Gawrysiak
Rudolf Jek
Otton Reigel
Apoloni Dobrowolski
Szlama Golberg
Chana Bajla Kruszyńska
Michał Weicman
Froim Lejb Knobel
Pejsach Brandt
Pesza Gurm
Icek Jakubowicz
Abram Russak
Wiktorja Przybyła
Leon Malczyński
Władysław Rutkowski
Izrael Chaim Sziller
Zelman Hersz Fiszhandler
Abram Korman
Róża Jakubowicz
Sender Ordinane
Szulew Icek Broner
Elchonon Ast
Teodor Mikulski
Abram Manela
Nusyn Dobrzyński
Janina Iżycka
Chaja Przytycka
Moszek Flejszman
Lejzer Kobryński
Pyma Zylberman
Szyja Biederman
Majer Nusen Goldberg
Lejb Itkin
Izrael Lewin
Emanuel Miedziński
Chaim Grynszppan
Tobias Bonus
Janina Rosmiak
Jan Paraschos
Zysko Rajchstajn
Benjamin Strzynka
Tene Waksman
Boruch Szwarc
Birna Leski
Aron Pitel
Karol Leszkiewicz
Konstanty Sokolski, Sokołowski
Pessa Alberc
Abram Hersz Poznański
Alfons Gellert
Lejzor Cederbaum
Izrael Blumenblat
Mendel Ryba
Dimitr Dytrych Stilbach
Chaim Feblowicz
Melida Seiler
Zofja Kranc
Aron Gerszon Goldberg
Fajmel Kochman
Dawid Fiszel Strycharz
Dora Birnbaum
Jakób Chaim Szwarcberg
Leosia Rozenberg
Jan Kwaśniak
Nachman Gombiński
Szlam Kon
Abram Moszek Grynberg
Anna Kajzerówna
Ludwig Augustyn
Adolf Bank
Władysława Krauze
Juljan Zawadziński
Mendel Cyklik
Chaim Zelig Gutman
Moszek Symcha Litman

August Gerhard
Helena Gerhard
Stanisława Pietrzykowska
Florentyna Trepczyńska
Abram Lehman
Edward Pahl
Paweł Beker
Icek Szmul Ząbkowski
Szyja Lieberman
Hersz Kynstler
Alter Landau
Symcha Węgliński
Józef Mikulski
Józef i Stanisława Strzyczkowscy
Izrael Szmuszkowicz
Frymet Baunnberg
Roman Falta
Teodor Szulc
Paulina Majer
Abram Jakób Rozenberg
Emma Gampe
Tomasz Pastuszkiewicz
Ferdynand Klauze
Jan Kaezor
Moszek Tasiemka
Józef Krzywicki
Ewa Wagman
Jadwiga Męczyńska
Moszek Szyja Abramson
Franciszka Madalińska
Marta Witpłosz
Stanisława Potomska
Janina Sobolewska
Antoni Bednarek
Lejbuś Świętorski
Ejzig Szulman
Lipa Szarfenesser
Dawid Winnikamień
Aron Płotek
Kazimiera Chojnacka
Herszel Kapelusz
Szewel Korbman
Abram Szojel Sztajer
Edward Wollenberg
Teodora Skibińska
Dawid Mojsze Sochaczewski
Izrael Szajewicz
Marja Łopatkiewicz
Gerszon Szerm
Berek Broniatowski
Wojciech Woźniak
Jan Simałkowski
Janina Kochańska
Sura Kozłowska
Teofila Kotas
Herc Halberstadt
Zofja Kaliszewska
Beujamin Bozowicz
Lejzor Lipa Habergryc
Mordka Felman
Józef Gorgolewski
Aniela Iwonicka
Emma Rove
Franciszek Pulczyński
Agata Ryszkowska
Nissen Lewkowicz
Jakób Kapelusznik
Mojsze-Szyja Bacharjer
Fajga Chanclewicz
I. Ch. Majerczyk
M. Chmielnicki
J. Jakób Ptasznik
Izaak Flasz
Oskar Bresler
Estera Wajswit
Dawid Weller
Bronia Morokowicz
Weronika Zielińska
Chaskiel Haber
Barbara Grobelne
Rojza Lürkens
Stanisław Dachniewski
Jakób Jakubowicz
Abram Dawid Wiener
Abram Szerem
Mendel Prechner
Władysław Kon
Eliasz Epsztajn
Michalina Szumilik
Mieczysław Samborski
Nusyn Wajncwajg
Michał Ajnsztajn
Abram Hampel
Juljusz Funke
Chil Majek
Chil Stempel
Roman Lampe
Cecylja Kowalska
Szlama Mapner
Szmulek Gryner
Franciszek Wrona
Jankiel Berkenwald
Jakób Koch
Józef Zajmod Śliski
Wojciech Rutkowski
Szymon Goldsztojn
Cezar Majezgold
Józef Szulimowicz
Ludwik Rost
Abram Frydrych
Kazimierz Nowakowski
Machal Landau
Zofja Milczarek
Aron Lejzor Gruszke
Jan Owczarek
Agnieszka Owczarek
Hersz Bergson
Adela Dolińska
Josek Rubinsztajn
Icek Kachman Chrustowski
Lili Kowalska
Zajdel Cukierman
Agnieszka Wasiak
Mores Sieradzki
Marja Szufman
Josek Zwierzyńsk.

Andrzej Skorupa
Kalmm Gurucz
Abram Rozeński
Majloch Radzinek
Elimeloch Fiak
Rafael Ber Epsztajn
Abram Milsztajn
Leopold Giesterheft
Alfons Hofman
Majer Geldman
Sara Ela Halpern
Salomon Kaluszyner
Lejzor Ringot
Szloma Robberg
Abraham Lewkowicz
Józef Starczewski
Moszek Chilchnerbach
Aleksander Drozd
Gilla Binger
Dawid Lewkowicz
Szmul Warzak
Wolf Śniadowicz
Zyna Puchówna
Salomea Natkiewicz
Józef Jan Pluciński
Róża Baum
Marcin Siekiera
Chaim Moszek Białystocki
Gerszon Reitberger
Frajdna Kluczkowska
Maks Tazbyr
Janina Płaczkowska
Perla Hibszer
Hersz Szwareberg
Salomon Wygodzki
Lajbuś Wajnberg
Rachniel Szłoma Janklelewicz
Juliusz Berner
Szmul Mordka Leszczyński
Josek Jośkowicz
Michał Kaszub
Jan Justyna
Abram Wiener
Felicja Tracz
Rafał Dunkelman (książka wojskowa i paszport zagr.).
Wolf Izbicki
Fajga Podes
Zil Lurer Wajnberg
Izaak Rabinowicz (odrocz. wojsk. wyd. przez P. K. U. w Łodzi).
Stanisław Gowryński (książ. woj. wyd. przez P. K. U. w Łodzi).
Zuzanna Jarek
Maciej Ludwisiak
Jakób Landau
Mojsze Wajngot
Wolf Kutas
Józef Markwicki
Szmul Szapiro
Jan Królikowski
Józef Przedlecki
Fiszel Galdstein
Estera Bołotna
Nachman Wein
Olga Nikityn
Jakób Gombiński
Markus Rozenblat
Leon Kociołek (ks. odrocz. wyd. przez P. K. U w Łodzi)
Janina Olszewska
Ber Chaim Szanel
Malka Berman
Moszek Rozenstein
Józef Makowski
Teodora Czuchnowa
Luzer Smrodzina
Mieczysław Rakowiecki
Piotr Zdybicki
Józef Gorlulewski
Lajzer Lewin
Szloma Brigel
Henoch Wurzan
Chaja Goldberg
Mordka Rubin Hanermesa
Adam Nebelski
Józef Walfisz
Szajndla Rozenfeld
Reinhold Zawadzki
Abram Borenstein
Wolf Koppel
Marcin Wecziak
Chana Rajsel Mordkajewicz
Wacław Szymański
Abram Icek Rozner
Motek Rotberg
Gerszon Lichtenstein
W. Zittenfeld
B. Wajsberg
Gersz Michał Epstein
Leopold Weber
Aron Blumenson
Berek Sapir
Bronisława Kac
Sabina Grosman
Jankiel Koch
Matylda Marciniak
Fajbus Klinbok
Szmul Lajzer Orbach
Liba Ofenbach
Ryfka Świętarska.
Marjan Kaliński
Józef Gorgolewski
Uszer Sztern
Fajga Wiślicka
Nucen Zylberstein
Lajb Lewi
Jakób Szulem Rabinowicz
Fajbuś Rajngold
Rajngold Brauch
Hersz Zaromp
Dobrysz Rykala Zeman
Moryc Karmazyn
Brunon Zynke
Litmanowicz Wolf

28)

PAMIĘTNIKI EDWARDA GORONA

b. prefekta paryskiej policji śledczej.

(Ciąg dalszy).

Zapewne to naówczas, przybiegła Anusia, przebudzona dzwonieniem i, kiedy wchodziła do sypialni, morderca ugodził ją, w drzwiach prowadzących do stołowego pokoju.

P. Crénaud wydał polecenie, aby ciała pozostały w tem samem położeniu, w jakiem zastaliśmy je i aby nikt nie dotykał się do rzeczy. Kiedy przybyły potem doktór Pietri skończył swoje badania, komisarz zatelegrafował do prefektury, aby zawiadomić policję śledczą.

Lekarskie badanie zostało nagle przerwane wyciem dwu psów nieboszczki pani de Montile, które ukryły się pod kanapą i nie wychodziły ztamtąd.

— Dick! Lili! — zawołała na nie kucharka. I kiedy zwierzęta posłyszały znajomy głos, przestały wyć i wyszły z pod kanapy.

Na widok psów odźwierna pierwsza zdobyła się na uwagę:

— Doprawdy że nie rozumiem, jakim sposobem nikt nie słyszał głosu tych psów, które, przy najmniejszym dzwonku, zazwyczaj tak głośno szczekają, że je słychać w całym domu?

Rzecz działa się w czasie ostatków. Kiedyśmy wraz z p. Taylorem wyjechali z Paryskiego bulwaru, w kierunku ulicy de Montaigne, spotykaliśmy na każdym kroku pojazdy z muzyką, zajęte przez zamaskowane kobiety, głośno śmiejące się i obrzucające przejezdnych i przechodniów kwiatami. Jak dziś pomnę jeszcze, że, kiedy wchodziłem po schodach frontowych domu przy ulicy Montaigne, trzymałem w rękach niewielki bukiet białych kwiatów, który machinalnie rzuciłem, wszedłszy do przedpokoju i który upadł na progu, w wielką kałużę krwi i cały spurpurowiał.

W przedpokoju zatrzymaliśmy się na parę minut, oczekując p. Bernaré'a, prokuratora Rzeczypospolitej oraz na p. Gillaud. sędziego śledczego, którzy wchodzili już na schody. Spotkał nas Crénaud, komisarz policji, który w paru słowach zakomunikował całą treść sprawy, przygotowując nas po części do okropnego widowiska, które miało się roztoczyć przed naszemi oczami.

Kiedyśmy weszli, prokurator Rzeczypospolitej zwrócił naszą uwagę, że literalnie zniewoleni jesteśmy stąpać po kałużach krwi i wieczorem przed położeniem się do łóżka, zauważyłem w istocie, że obuwie i dolna część spodni były niemal że w całości pokryte krwawemi gwiazdeczkami.

Zdarzyło mi się stwierdzić niemało przestępstw, podczas mojej policyjnej karjery, ale przyznaję się, że do tego czasu, nigdy jeszcze nie widziałem podobnej jatki.

Tymczasem prokurator Rzeczypospolitej odprowadził na stronę komisarza Crénaud i wyraził mu swoje zdziwienie, że władze sądowe zostały tak późno zawiadomione o tej zbrodni, podczas, kiedy, jak wiadomo, morderstwo wykryto około godziny siódmej rano. Mówiąc to, p. Bernard wyjął zegarek, którego wskazówka pokazywała już południe. Wówczas, pomiędzy prokuratorem Rzeczypospolitej, komisarzem p. Taylorem i Gragnonem, prefektem policji, który zdążył właśnie nadejść, nastąpiło wyjaśnienie, stwierdzające nader ciekawy fakt, w sprawie którego najmniej, naturalnie winien był komisarz, ale który na tyle jest charakterystyczny, że go niepodobna pominąć milczeniem.

Oto na czem cała rzecz polegała. Jak tylko komisarz policji zakończył pierwiastkowe badanie, natychmiast skierował swego sekretarza, do urzędu telegraficznego, aby zawiadomić prefekturę o tem, co zaszło. Ale, jak to najczęściej bywa, w tej okropnej sprawie, nastąpiło dość komiczne nieporozumienie. Telegrafista, który niedawno wstąpił na służbę, poplątał zgłoski jednego słowa, wskutek czego nastąpiła zmiana treści całej depeszy, ponieważ najważniejsze słowo: „z a r ż n i ę t e" — w depeszy, otrzymanej w prefekturze, zostało zamienione słowem „z a j ę t e". Dyżurny urzędnik, który otrzymał depeszę o tem, że „trzy kobiety zostały z a j ę t e na ul. Montaigne", nie spieszył się znów tak osobliwie z zakomunikowaniem jej prefektowi, mniemając, że chodzi tu o jakiś zwyczajny skandal. A tymczasem komisarz Crénaud napróżno oczekujący przybycia władz, już o wiele później posłał agenta do prefektury.

Wspominam o tej okoliczności, która sama przez się nie ma osobliwej wagi, tylko dla tego, aby przypomnieć, że w takiem olbrzymiem mieście, jakiem jest Paryż, do dnia dzisiejszego*), dzięki jakiejś niezrozumiałej rutynie, n a c z e l n i k p a r y s k i e j p o l i c j i ś l e d c z e j n i e m a d o s w e g o r o z p o r z ą d z e n i a t e l e f o n u.

Jedna z nader wpływowych w mieście osób, odwiedzając pewnego razu wydział śledczy i widząc, że w budynku tym niema telefonu, odezwała się do mnie.

— To jest poprostu nonsens! Obiecuję panu pomówić o tem na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej i załatwić tę sprawę.

Od tego czasu upłynęły całe lata; zdążyłem już podać się do dymisji, a mojemu następcy p. Cauchefère'owi wciąż jeszcze nie udaje się otrzymać telefonu.

Czy to ma w istocie sens, że dzięki jakiejś niezrozumiałej oszczędności, przestępcy jaknajswobodniej korzystają z niezliczonych miejskich telefonów, szybko porozumiewają się pomiędzy sobą i uprzedzają swych wspólników o zbliżaniu się policji, sam zaś naczelnik policji śledczej, tudzież władze sądowe podlegają najrozmaitszym przypadkom, zanim się dowiedzą o dokonanem przestępstwie.

Ale wróćmy do sprawy przy ul. Montaigne. Nie bacząc na całą okropność ociekającego krwią otoczenia, sędzia śledczy p. Gilliaud pogrążył się całą istotą w przestudjowanie miejsca przestępstwa, jaknajbaczniej wsłuchując się w konkluzje ekspertyzy lekarskiej. Obraz morderstwa stopniowo coraz jaśniej począł zarysowywać się przed naszemi oczami.

Wszystkie trzy nieszczęsne ofiary zostały zamordowane w jeden i ten sam sposób i niewątpliwie jedną i tą samą ręką, bronią, podobną do rzeźniczego noża. Morderca zaszlachtował, widocznie, wszystkie trzy kobiety tak, jak rzeźnik podrzyna gardło baranom; naprzód silnie uderza, głęboko wbijając nóż w ciało, a następnie szybko go wyciąga z nieznacznem odchyleniem, aby powiększyć ranę. Wszystkie trzy ofiary zostały pochwycone za włosy, poczem, po odchyleniu w tył głowy, otrzymały cios morderczy.

Zaraz, na pierwszy rzut oka, można się było przykonać, że przyczyną morderstwa była kradzież. Na posadzce leżał na pół rozerwany pugilares, na którym widniały krwawe ślady palców mordercy. Niewielka szkatułka była złamana. Na żelaznej kasetce, której złodziej, widocznie, nie umiał otworzyć, nie znając sposobu otwierania, leżał pęczek kluczy. Na samym zameczku kasetki widać jeszcze było krwawe odciski palców.

(D. c. n.)

*) Pisane w kwietniu 1897 r.

REDAKTOR E. GRABOWIECKI. ZASTĘPCA REDAKTORA T. MODRZEJEWSKI.

Drukarnia IV Wydziału Komendy Głównej Policji Państwowej Nr. 740. 16.10.1920.